

IX.
SPRAWOZDANIE
DYREKCJI PRYWATNEGO
GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO
IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
W KRAKOWIE („PAŁAC SPISKI“)

ROK SZKOLNY
1913-14.

Reskryptem Wys. c. k. Min. Wyzn. i Ośw. z d. 23. stycznia 1906 r. L. 47.227 i z d. 6. sierpnia 1913 r. L. 33.092 upoważniono Zakład do wydawania świadectw szkolnych, mających znaczenia świadectw gimnazyów rządowych, tudzież do odbywania egzaminu dojrzałości.



NAKŁADEM DYREKCJI.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ul. Mikołajska 13,
pod zarządem A. Szyjewskiego.

IX. SPRAWOZDANIE DYREKCJI PRYWATNEGO GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO

IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
W KRAKOWIE („PAŁAC SPISKI“)

ROK SZKOLNY 1913-14.

Reskryptem Wys. c. k. Minist. Wyznań i Oświaty z dnia 23. stycznia 1906 r. L. 47.227 i z dnia 6. sierpnia 1913 r. L. 33.092 upoważniono Zakład do wydawania świadectw szkolnych, mających znaczenie świadectw gimnazyów rządowych, tudzież do odbywania egzaminu dojrzałości.



NAKŁADEM DYREKCJI.
CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ W KRAKOWIE
POD ZARZĄDEM A. SZYJEWSKIEGO.
1914.

TREŚĆ:

PROF. STANISŁAW LEONHARD: Pisma Laubego o Polsce. Szkic.	Strona
Część pierwsza	3—40

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

I. Skład grona nauczycielskiego w roku szkolnym 1913/14	42
II. Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem	44
III. Program nauk	49
IV. Tematy wypracowań piśmiennych	67
V. Stan zbiorów naukowych	72
VI. Ważniejsze rozporządzenie władz szkolnych	77
VII. Fizyczny rozwój młodzieży	78
VIII., IX., X. Vacant	84
XI. Zestawienie dochodów i rozchodów	84
XII. Statystyka uczenia	88
XIII. Kronika zakładu	92
XIV. Wynik egzaminu dojrzałości	95
XV. Wykaz książek szkolnych	98
XVI. Vacat	102
XVII. Imienny spis uczniów	103
XVIII. Ogłoszenie Dyrekcyi	108
XIX. Tabela statystyczna ilości godzin nauki tygodniowej	110

ST. LEONHARD.

PISMA LAUBEGO O POLSCE.

SZKIC.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Kończył się rok 1830. Po silniejszych wstrząśnieniach politycznych, wywołanych rewolucją lipcową w Paryżu, która słabszem lub potężniejszym odbiła się echem w kilku państwach europejskich, wybucha powstanie listopadowe w Warszawie. „Słońcem lipca podniecany“ wzbija się w obłoki i Biały Orzeł nad Wisłą, wzywając długie lata gnębiony naród do skruszenia kajdan. W Europie początkowo nie doceniano tej trzeciej z rzędu próby wywalczenia sobie wolności na ziemiach polskich. Sądzone, że to chwilowe zaburzenia uliczne, które ciemierzcom uda się w zarodku stłumić, dlatego też zagraniczne dzienniki z pierwszych dni grudnia przynoszą tylko skąpe wiadomości o „wielkim tygodniu“ Polaków. Ale gdy Konstanty opuścił z wojskiem rosyjskiem granice Królestwa, gdy powstanie uznano za narodowe, a zwłaszcza gdy po ogłoszeniu detronizacji Mikołaja nastąpiły krwawe rozprawy pod Dobrem, Wawrem, Białoleką i Grochowem, przekonano się wreszcie, że to coś więcej niż chwilowa zawierucha, spowodowana przez garstkę młodych zapaleńców; uwierzono wkońcu, że za szkołą podchorążych stanął cały naród i że walka, jaką rozpoczęto, to walka o egzystencję polityczną wymazanej z karty Europy potężnej niegdyś Rzeczypospolitej Polskiej, a przynajmniej Polski pod zaborem rosyjskim. Bój ten, wszczęty w imię najświętszych ideałów: ojczyzny i wolności, z góry mógł liczyć na sympatję ludów europejskich, jęczących pod przemożną dłońią despotów. To też powszechnie zaczęto się żywiej interesować losem powstańców, życząc im z głębi serca jak najszybszego i najpomyślniejszego zakończenia orężnego zmagania się z kolosem rosyjskim, przed którym drżały sąsiadujące z nim państwa. W miarę jak rosło powodzenie wojska polskiego, liczebnie trzykroć słabszego od armii

rosyjskiej, zwiększały się rzesze przyjaciół sprawy polskiej. Ale każde nowe zwycięstwo przerzedza szeregi powstańców, dlatego też w hymny pochwalne entuzjazmujących się powstaniem poetów¹⁾ wkrada się obawa, czy sprawa Polski pomyślny weźmie obrót. Tragiczna kapitulacja Warszawy, której mimo nadludzkich wysiłków i bezgranicznego męstwa żołnierza polskiego nie można było uniknąć, zwłaszcza, że i zdrada wykluczała z góry zwycięskie zakończenie powstania, a następnie tryumfalne przejście rozbitków polskich przez kraje południowo-niemieckie, wniosły w te zachwyty europejskich pieśniarzy nowe pierwiastki: współczucie, smutek, boleść, rozpacz. I nie tylko w szatę poetycką lub powieściową przyoblekają najwybitniejsi mistrze słowa swe uczucia; lecz w pierwszym rzędzie prawie cały naród niemiecki daje w różnej formie dowody swego uwielbienia dla bohaterstwa i miłości ojczyzny polskich wojowników! Zbyt dobrze są znane opisy przejścia powstańców polskich przez południowe Niemcy; tej dla nas dziś trudnej do pojęcia gościnności, z jaką przyjmowano w pierwszych domach niemieckich tułaczy polskich, udających się do Francji, przypominać nie trzeba, gdyż pamięć o niej dotąd nie wygasła²⁾. Z rozrzewnieniem i pewnem niedowierzaniem czyta się dziś ten nieraz z grubą przesadą pisane odezwy szlachetnych Niemców, wzywające do przesyłania walczącym Polakom bandaży, szarpi itp., do zawiązywania komitetów, niosących materyalną pomoc udającym się na wygnanie bohaterom z pod Grochowa, Ostrołęki³⁾. Ludy niemieckie tak gorąco brały sobie do serca upadek powstania listopadowego, iż zdawać się mogło, że nad Wisłą rozegrały się losy nie pogardzanych dawniej Polaków, ale że z zajęciem Warszawy przez Paskiewicza sprawa wolności narodu niemieckiego została pogrzebana. I niewątpliwie wówczas — wprawdzie na krótko — rzeczywistość kłam zadała znanemu przysłowiu: Jak

¹⁾ Porównaj liczne utwory na cześć Polaków tak angielskich jak i francuskich, szwedzkich, a zwłaszcza niemieckich poetów.

²⁾ Porównaj opisy u Heinego, Börnego, Strauss-Wohl, Wagnera, Gadona, Mazurkiewicza, Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej i w. i.

³⁾ Straszewicz w dziele: *Les Polonais et les Polonaises de la Revolution* du 29. Novembre 1830 wymienia 84 miejscowości, w których istniały takie komitety, ale w wykazie tym brak wielu miasteczek i wsi większych, o których z innych źródeł wiemy, że zawiązywano tam „Vereine zur Unterstützung hilfsbedürftiger Polen“.

świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem¹⁾. Ten objaw sympatii niemieckiej podczas powstania, a następnie podczas przejścia przez Niemcy, który emigrantom polskim niósł pewną pociechę, był dla nich zjawiskiem niezwykłym, którego nie umiano sobie wytłumaczyć. Tak n. p. wydawany w języku niemieckim dziennik *Warschauer Zeitung* oddaje ogromne pochwały szlachetności germańskich ofiarodawców, zaznaczając, że składki i dary z Niemiec pochodzące, wprost zdziwienie w Polakach wywołują, „da wir gerade von da her alles dessen kaum erwarten konnten, indem Deutschland uns die wenigsten Verbindlichkeiten schuldet, ja sogar in uns, als Frankreichs treuen Anhängern seine Feinde zu sehen hatte²⁾. W podobnym duchu wyrażają się też wychodźcy polscy, twierdząc, że to bezgranicznie gościnne przyjęcie Polaków w Niemczech było dla nich niezrozumiałem³⁾. Ówcześni entuzyści niemieccy ani na chwilę chyba nie przypuszczali, że bardzo bliska przyszłość inaczej będzie oceniała ten cały kult Polski. Wprawdzie nie brak było i wówczas trzeźwiej na to zbratanie Polaka z Niemcem patrzących mężów, ale żaden ze współczesnych, o ile nie był zdeklarowanym przeciwnikiem polskości, nie byłby kultu tego nazwał „ein Beleg für den völligen Mangel der Deutschen an realpolitischem Verständnis“,⁴⁾ lub też zdobył się na wyszydzenie go w słowach zjadliwych i pełnych gryzącej ironii, jak to się dzisiaj bardzo często czyni. Takie wydrwiwanie owego polonofilizmu zaczyna się po roku 1848, a na wielką skalę datuje się dopiero od czasów Bismarcka, który w swych mowach niejednokrotnie wspomina ów „kindlicher Polenkultus“⁵⁾ i który jedynie brakiem wyrobienia politycznego w ówczesnej generacji tłumaczy ten cały zapal, mówiąc: „Der polnische Edelmann, eines der reaktionärsten Gebilde, die Gott jemals geschaffen hat, war hier verbunden mit der französi-

¹⁾ Reden des Fürsten Bismarck herausgegeben von Hans Kraemer, Halle a. d. S. II. t. str. 458: Ich habe nachher den Empfang unserer aus siegreichen und gerechten Kriegen zurückkehrenden Armee erlebt; aber so warm war er kaum, wie der Empfang dieser polnischen Flüchtlinge in jeder deutschen Stadt.

²⁾ Por. *Warschauer Zeitung* z 9. lipca 1831 Nr. 144. Str. 582 i. n.; nie inaczej wyrażają się też dzienniki warszawskie z tego czasu, wydawane w języku polskim.

³⁾ Gadon: *Emigracja polska* t. I. str. 92.

⁴⁾ Koch: *Geschichte der deutschen Literatur* I. Aufl. str. 675.

⁵⁾ Bismarcks Reden hg. von Kraemer II. str. 474.

schen Revolution und die Sache des Liberalismus wurde durch den Mangel an politischem Scharfblick mit der Sache der Polen vermengt“¹⁾).

Nad przyczynami owego współczucia zastanawiano się niejednokrotnie; Arndt, Treitschke w swojej historyi XIX. w., Bismarck w swych mowach, starali się zdyskredytować cały ten zapal. Według Bismarcka złożyły się na tę „Polenschwärmerei“ przede wszystkim „Eigentümlichkeit des deutschen Charakters“ a zwłaszcza »die deutsche Gutmütigkeit und Bewunderung alles Ausländischen... und dann auch die deutsche Tradition, die eigene Regierung zu bekämpfen... und die eigentümliche Befähigung des Deutschen,... aus der eigenen Haut nicht nur heraus-, sondern in die eines Ausländers hereinzufahren und vollständig Pole, Franzose oder Amerikaner, kurz und gut etwas der Art zu werden“²⁾. Gdyby nawet to, co Bismarck powiedział, było zupełną prawdą, — a trzeba tu zaznaczyć, że na powyższe słowa powołują się często autorowie prac historyczno-literackich — to nie ulega też wątpliwości, że geneza tego chwilowego zbratania się polsko-niemieckiego sięga daleko głębiej i że złożyły się na nie powody różnorodnej natury. Na innym miejscu zamierzam dać gruntowną analizę tego nadzwyczaj ciekawego przyczynku do tzw. Völkerpsychologie, tu zaś zaznaczam, że ten entuzjazm był możliwy jedynie przy ówczesnym stanie politycznym Niemiec, przy reakcyi, dopatrującej się wszędzie niebezpieczeństwa, przy bezwzględnem prześladowaniu liberalnych polityków. Wśród tak dusznej atmosfery zapalały się ludy, czujące na własnej skórze jarzmo absolutyzmu, do wszelkich walk wolnościowych, jak np. do wojny greckiej, następnie do rewolucyi francuskiej, a wkońcu i do powstania polskiego. Żadna myśl liberalniejsza nie mogła się ostać przed argusowem okiem wszechwładnego cenzora; kontrolę roztoczono nawet nad uniwersytetami i to nie tylko nad młodzieżą, ale i nad profesorami, zwłaszcza nad tymi, których wolnomyślność znaną była władzy, głównie zaś nad prasą. Biada temu śmiałkowi, któryby się był odważył krytykować ustrój państwowy; miesiącami trwające śledztwo, więzienie kilku-letnie albo wygnanie nie ominęło go. Tak gnębiona ludność mogła zrozumieć położenie Polaków pod ówczesnym rządem rosyjskim.

¹⁾ Bismarcks Reden hgb. von Kraemer II. str. 475.

²⁾ Bismarcks Reden II. str. 457.

2) Ważnym czynnikiem była też obawa przed kolosem rosyjskim. Już pod koniec XVIII. w. dawano wyraz przewidywaniom, że podobny los, co Polsce, zgotuje Rosya i Niemcom. Polskę uważano za wał ochronny, za którym spokojnie rozwijać się mogły sąsiednie państwa, przedewszystkiem Niemcy. Z chwilą, gdy ta tarcza czy puklerz, ta tama, chroniąca resztę Europy od inwazji rosyjskiej, zniknie, niebezpieczeństwo dla państwa niemieckiego się zwiększy¹⁾. Pewną rolę odgrywa tu również nienawiść do Prusaków, jaka cechowała ówczesnych liberalnych polityków z południowych krajów niemieckich. Panujący pruscy, spokrewnieni z domem carskim, szukali nieraz pomocy w Rosyi, stąd też odwdzięczali się swym krewnym protektorom, gdzie tylko mogli, podczas walki z Polakami ogromne oddali usługi Dybiczowi, a zwłaszcza Paskiewiczowi. Dlatego i przeciw nim zwraca się ostrze bezsilnej złości polonofilów niemieckich, głównie z tej przyczyny, że i oni rękę swą przyłożyli do zgębienia powstania, a temsamem otwarli drogę jeszcze większej reakcyi. 3) Nadto przypominano oswobodzenie Wiednia, za które Niemcy dotąd nie odwdzięczyli się Polakom. Skoro obecnie pomocy takiej potomkowie obrońców Wiednia potrzebują, należy z taką samą gotowością ochronić ich od zagłady, z jaką oni ocalili chrześcijaństwo, kulturę, niemieckość przed zalewem pogańskim; rzeczywiście zaczęto tworzyć tak zw. Fremdenlegion, (plan odkryto, inicjatorów ukarano), która jednak do skutku nie doszła. Mimo to i ten motyw w znacznej mierze przyczynił się do pogłębienia sympatyj, jaką darzono wówczas Polaków. 4) Wreszcie wspomnieć należy i o ogólnoludzkiej właściwości, jaką jest chęć składania hołdu heroizmowi, bohaterstwu i męskości; tych cnót, zalet czy przymiotów, liczne dowody złożyli powstańcy, których uczeni ówcześni w broszurach i artykułach dziennikarskich wyżej stawiali niż Greków z pod Termopil i Maratonu, Szwajcarów z pod Sempach itp. Jeśli widok niezasłużonego nieszczęścia, jakie dotknęło jednostkę, w najobojętniejszem sercu współczucie wywołuje, toć przecie niepodobieństwem wprost było nie wielbić tych, co mienie i życie poświęcili obronie wolności i ojczyźnie. Nawet pruscy żołnierze i oficerowie ze łzą w oku przypatrywali się scenie składania broni przez polskich wiarusów, nie chcących korzystać

¹⁾ Arnold: Geschichte der deutschen Polenliteratur w wielu miejscach, zwłaszcza str. 144/5, 154.

z amnestyi carskiej. 5) Jeśli wreszcie uwzględnimy, że około roku 1830. zaczynają w literaturze niemieckiej nurtować nowe prądy, zaznaczające bardzo wyraźnie swą opozycję wobec klasycyzmu i szkoły romantycznej, że w tym mniej więcej czasie znajduje się in statu nascendi nowy światopogląd poetów i prozaików, znanych pod nazwą „das junge Deutschland“, a szukających aktualnych tematów, interesujących się Saint-Simonizmem, kwestyami politycznymi, socyalnymi, etycznymi, w ogólności pragnących znaleźć odpowiedź na wiele zagadnień, które poprzednie generacje uważały za rozwiązane, a które w nowoczesnem oświeceniu przybrały formę problemów dawniej nieznanych, — to będziemy mieli naryszkowane w grubszych konturach tło, na którym ta egzotyczna roślinka kultu polskiego się zrodziła i odrazu wybujała, następnie trochę zwiedła, by znów na krótki czas w r. 1846, 1848 i wreszcie 1863 ożyć, ale po to jedynie, by wkońcu zmarnieć, czy też tylko zasnąć i porość chwastem coraz bujniej rozwijającego się hakietyzmu.

Przy omawianiu stosunku ówczesnych pisarzy do Polski, nie należy z oczu tracić tego ogólnego podłoża, na którym cały ten polonofilizm powstał; tylko bowiem pod tym kątem widzenia i w takim oświeceniu możemy zrozumieć i ocenić owe wylewy uczuć — i to się odnosi wogóle do każdego poety i prozaika, który w utworach swoich dał wyraz swym poglądom na kwestję polską, nie tylko do pism Laubego o Polsce. Zbytecznie chyba dodawać, że poglądy te w okresie przeszło trzydziestoletnim ulegały zmianom. Wszak na ten czas przypadają wypadki brzemienne w następstwa, które wycisnąć musiały niezatarte piętno tak na jednostkach, jak i na całych masach. Tem się tłumaczy, że powstanie styczniowe już zaledwie słaby oddźwięk znajduje w literaturze niemieckiej, podczas gdy początek tego okresu, powstanie listopadowe, jest zenitem entuzjazmowania się Polakami, a literaturze pięknej dało wiele utworów poetyckich pierwszorzędnej jakości. Widzimy więc, że ten szlachetny idealizm, — jak ten kult Polski wbrew twierdzeniom dzisiejszych wrogów polskości nazywać musimy, — że to uczucie sympatyj dla sprawy polskiej istniało przez czas dłuższy, a jak świadczą inne dowody, „nie rozpadło się zupełnie i istnieje chociażby w stanie potencjonalnym i dziś jeszcze“¹⁾

¹⁾ Kridl: Biblioteka warszawska 1911, tom IV. zes. 3. str. 594.

i że miało fazy silniejszego napięcia, ile razy kwestya polska podczas zbrojnych konfliktów zaprzętała umysły polityków europejskich. Naprózno byśmy atoli szukali wśród nazwisk przyjaciół Polski z r. 1846. czy 1848. owych głośnych entuzystów z czasów powstania listopadowego. Wielka ich część, jak Börne, Platen, Lenau, Maltitz, Zimmermann, poumierała, inni prześladowani za swe polityczne utwory, (Ortlepp) staczali się coraz głębiej w przepaść moralną, dalej inni jak Grün, Grillparzer, Uhland, Zedlitz nie znaleźli w swej lutni dźwięku na dawną nutę lub też wstąpiwszy do służby rządowej zapomnieli rychło o ideałach młodości albo też swym uczuciom, które może nie całkiem wygasły, z obawy utraty kawałka chleba, zamilknąć kazali; nie brak też wśród nich jednostek, które obcując na emigracyi z Polakami i widząc ich zwady, odwracały się od nich, zwłaszcza że — nie wchodzę w to czy słusznie czy niesłusznie — stały się przedmiotem szykan i doznały niewdzięczności, (dr. Spazier) a wreszcie znaleźli się i tacy, którzy z gorliwych przyjaciół Polski stali się równie gorliwymi jej wrogami, z kosmopolitów o słabem uświadomieniu nie zostało ni śladu, za to tem wyraźniej zarysował się szowinizm, szukający sobie upustu w ostrzeżeniach, skierowanych pod adresem Niemców, sympatyzujących z Polakami; zwracali bowiem uwagę swych ziomków na niebezpieczeństwo, jakie zagrażało państwu niemieckiemu ze strony polskiej; wychodzili z tego założenia, — zresztą nie bez racyi — że w razie pomyślnego wyniku walki w jednym zaborze, Polacy zwrócą się przeciwko drugiemu i trzeciemu mocarstwu i zażądają krajów zabranych tak od Austrii jak i Prus, że więc interes każdego prawego Niemca wymaga zwalczania tych mrzonek rewolucyjnych Polaków i ich zaślepionych zwolenników wśród Niemców. Nic więc dziwnego, że liczba przyjaciół Polski skutkiem takiego argumentowania gwałtownie malała i że wśród polityków, poetów czy prozaików, nieprzychylnie odnoszących się do Polski w latach 1846. i 1848, znajdziemy kilku dawnych głośnych wielbicieli powstania listopadowego. Typowym przykładem przedzierzgnięcia się z dawnego entuzysty w nieprzyjaciela sprawy polskiej z końca piątego dziesiątka jest Henryk Laube, który i czynem chciał niegdyś zadokumentować swe przekonania, a który w roku 1848/9 należy do zdeklarowanych przeciwników polskości.

W stosunku Laubego do nas zarysowują się wyraźnie trzy stadya: pierwsze stadyum, to kilkumiesięczny zapał, buchający tak

jasnym płomieniem, że w zdziwienie nas wprawia i mimowoli wywołuje pytanie, jak mógł w ten sposób manifestować swe polonofilskie uczucia młodzieniec, który wyrósł w otoczeniu jeśli nie wrogiem, to w najlepszym razie obojętnym wobec Polaków, tzn. na Śląsku pruskim, z którego Laube pochodził; wyrazem tego podziwu jest ciekawy ze wszech miar dokument, zatytułowany „Polen“. Zapał ten sztucznie wywołany nie bez przesadnych ambicji autora, który pod wpływem polskiego powstania staje się literatem, historykiem i poetą, stygnie powoli. Wśród utworów późniejszych znajdziemy jeszcze kilka objawów sympatii, znacznie zimniejszych, choć pod względem formy i artystycznego wykończenia znacznie wyżej stojących, atoli coraz bardziej czujemy zanik owej struny czulszej, rozluźnianie się nici sympatii, coraz większy wieje chłód ze słów, wyrzeczonych o Polakach. Tak powstaje stadyum drugie, w którym nad uczuciem bierze górę trzeźwa rozważa, nad entuzystą artysta, a rezultatem takiego zapatrywania jest namalowanie olbrzymiego obrazu tej walki o wolność, którego początek stanowi wspaniałe przedstawienie pobojowiska pod Grochovem, a koniec upadek Warszawy. Obrazem tym — to powieść: die Krieger. W życiu Laubego dokonywa się w latach następnych gruntowna zmiana, wywołana częścią więzieniem w Berlinie, częścią procesem dojrzewania jego poglądów; podróże, zatargi z dawnymi przyjaciółmi, zataczający coraz szersze kręgi duch solidarności niemieckiej i poczucia narodowościowego, zetknięcie się z ludnością czeską i pogląd na stosunek Czechów do Niemców, przyczyniają się do porzucenia młodzieńczych mrzonek i sprawiają, iż dawnych sympatii do Polski ni śladu nie znajdujemy. Tylko krótki czas zasiada Laube polityk w pierwszym niemieckim parlamencie. Na podstawie spostrzeżeń, tam poczynionych, wydaje Laube książkę: „Das erste deutsche Parlament“, w której po raz ostatni zabiera głos w kwestyi polskiej — o ile nie uwzględnimy licznych enuncyacji w tej samej sprawie w „Erinnerungen“, odnoszących się do młodości, ale spisanych znacznie później — i w której podając charakterystykę ducha czasu, streszczając mowy, wygłoszone w tym parlamencie, jawnie i bez zastrzeżeń stoi po stronie obrońców niemieckości.

Podać przyczyny tych zmian w ocenianiu Polaków, przejść pisma Laubego, od pierwszych objawów sympatii do zajęcia nieprzyjaznego stanowiska wobec nas, zanalizować te wynurzenia

jego w kwestyi polskiej, oświecić je pod względem historyczno-literackim, oto cel niniejszego szkicu.

Laube jest jednym z najpłodniejszych pisarzy niemieckich. Spuścizna literacka tego poety, dziennikarza, dyrektora teatru, dramaturga i polityka w jednej osobie, wydana starannie przez H. Houbena w 50 tomach, nie zawiera jeszcze wszystkiego, co ten najgłośniejszy „Stürmer und Dränger“ dziewiętnastego wieku w swem długim, ruchliwym, pracowitem życiu napisał. Wydanie to nie obejmuje wielu publikacji, zwłaszcza z młodości Laubego; korespondencya jego, głównie z tych czasów, którymi się zajmę, jest bądź niewydana, bądź też rozprószona po różnych czasopismach, częstokroć niedostępnych; poznanie się z nią rzuciłoby może nowy snop światła na niejednen szczegół. Mimo to i na podstawie tego 50-tomowego wydania tudzież innych źródeł, przede wszystkim zaś pierwszej większej historyczno-politycznej publikacji „Polen“, dziś należącej do rzadkości, a nadto licznych wzmianek ludzi, z którymi się Laube stykał, można sobie odtworzyć dokładny obraz jego stosunku do Polski, obraz, w którymby, jak się już rzekło, co najwyżej jakiś drobny szczegół mógł uleść zmianie lub uzupełnić jaką nieznaczną lukę. Ułatwieniem niezmiernem we wszelkiej pracy o Laubem są jego „Erinnerungen“, pisane co prawda w starości, ale pisane tak barwnie i zajmująco, że stanowią jedną z najbardziej ciekawych autobiografii. Wypadki i ludzie w subiektywnem oświetleniu autora nie zawsze odpowiadają prawdzie, mimo to pamiętnik ten jest znakomitym przewodnikiem po manowcach i ścieżkach, jakimi kroczy t. zw. junges Deutschland, a w pierwszym rzędzie ich autor. Żałować tylko można, że ten pamiętnik zawiera zbyt dużo „Dichtung“ ze szkodą dla „Wahrheit“, jak to wykazał prof. Geiger¹⁾. Nie ulega wątpliwości, że autorowi, spisującemu swe wrażenia z pierwszej młodości w latach podeszłych (po r. 1869), pierwsze publikacje służyły jako źródła, przemawiają za tem liczne analogie między jednymi a drugimi. Gdzie takich źródeł nie miał, opierając się jedynie na

¹⁾ L. Geiger: Das junge Deutschland und die preussische Censur. Berlin 1900. W książce tej zebrany materyał na podstawie dokumentów archiwalnych, ukazał dużo zdarzeń, opisanych przez Laubego, w innem świetle. Houben starał się w kilku miejscach osłabić materyał dowodowy Geigera, czasem z powodzeniem, często jednak bezskutecznie. Jak zobaczymy, takich niejasności lub niedokładności w pismach Laubego o Polsce jest dość dużo.

pamięci, wypowiadał częstokroć sąd taki, jaki uznał za stosowny podczas pisania tych *Erinnerungen*. Dlatego też należy dokładnie i wszechstronnie badać wypadki i porównywać z innymi źródłami, gdyż Laube niejednokrotnie dany fakt świadomie w innym świetle przedstawił, chcąc siebie wywyżżyć lub oczyścić z pewnych zarzutów, albo też ponieważ pamięć go zawodziła.

H. Laube pochodził ze Śląska pruskiego i ta okoliczność tłumaczy nam poniekąd późniejszą niechęć jego wobec Polaków. Ta bowiem stara dzielnica Polski, na której czele przez długie lata stali Piastowie śląscy, oderwana od pnia macierzystego, uległa szybko germanizacji i nieraz wprost wrogo odnosiła się do swej macierzy. Tu na Śląsku prawdopodobnie owo szydercze określenie „*polnische Wirtschaft*“, jako napiętnowanie nieudolności polskiej, ma swój początek, gdyż tu mieli Niemcy sposobność wcześniej niż w innych dzielnicach zetknąć się z ludnością polską. Tutaj też w czasie rozbiorów Polski, gdy w innych stronach Niemiec litość nad rozbieranym narodem dyktowała pierwsze „*Polenlieder*“ licznym poetom, a mniej zdolnym prozaikom dawała temat do politycznych tyrad lub słabych historycznych powieści, darmo-byśmy szukali podobnie wymownych i wiernych przyjaciół naszych jak Schubart i w. i.¹⁾ Rzecz zrozumiała: tam, gdzie tak różne narody jak polski i niemiecki bezpośrednio się stykają, wytwarza się antagonizm w daleko większym stopniu, niż z większej odległości²⁾. Nie inne też było usposobienie ludności niemieckiej na Śląsku podczas powstania listopadowego. Główny organ we Wrocławiu „*privilegierte Schlesische Zeitung*“ przynosił wprawdzie liczne przedruki z krajowych jak i zagranicznych dzienników, lecz częściej powtarzał je za wrogą „*preussische Staatszeitung*“, dodając zaś swoje uwagi, odnosił się do Polaków nieprzychylnie, o których n. p. twierdził, że nie mieli najmniejszego powodu do wystąpienia przeciwko Mikołajowi³⁾. Jako dalsza ilustracja stosunku tego dziennika do powstania mogą posłużyć następujące

¹⁾ Por. Arnold: *Holtei und der deutsche Polenkreis in Forschungen zur neueren Literaturgeschichte*. Festgabe für Richard Heinzel. Weimar 1898.

²⁾ Holtei, pochodzący również ze Śląska pruskiego, stanowi wyjątek; sądził bowiem, że polonofilizm da się pogodzić z patriotyzmem pruskim, pod koniec życia jednak i on odwrócił się od Polaków, jak zresztą wielu z dawniejszych polonofilów po r. 1848. Por. Arnold op. c.

³⁾ Nr. 2. Str. 14 r. 1831.

słowa: „Man bemüht sich zwar dem Warschauer Aufstande den Namen einer moralisch-politischen Umwälzung zu geben: aber ein Blick in die Geschichte Polens und eine richtige Würdigung der Triebfedern und der Personen, welche Führer der Bewegung waren, wird jeden überzeugen, dass auch diesmal wie immer eine Täuschung über den eigentlichen Zweck der Unternehmung stattgefunden hat¹⁾. Warszawskie ministerstwo spraw zagranicznych w nocie podanej gabinetowi berlińskiemu użala się: „die preussischen Beamten in Schlesien beeilten sich der russischen Sache dienstfertig zu zeigen. In Breslau gestattete man die Proklamation des russischen Feldherrn Diebitsch zu drucken. In Schlesien bemühte man sich diese Proklamationen verschiedenen Personen, vorzüglich den Juden aufzubürden, ja sogar unterzuschieben²⁾. Laube w swoich Erinnerungen i w innych pismach podnosi niepopularność Polaków na Śląsku;³⁾ jego osobiście raziła дума i zarozumiałość arystokratycznych paniczów w gimnazjum w Głogowie i Wrocławiu, gdzie się z nimi stykał podczas studyów uniwersyteckich i brak stanu mieszczańskiego. Nic więc dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy dzienniki warszawskie, skrupulatnie notujące wszelkie objawy sympatii, podczas powstania, z różnych okolic Niemiec, Francji i Anglii, zaledwie dwa razy mogły podać do wiadomości czytelników, że i na Śląsku pruskim nie całkiem zapomniano o Polakach⁴⁾. Przytoczone fakta i sądy dostatecznie

¹⁾ Nr. 19. Por. także: 150 Jahre Schles. Zeitung. 1742—1892. Ein Beitrag zur vaterländischen Kulturgeschichte. Breslau. Wilh. Gottl. Korn 1892. Str. 187.

²⁾ Warschauer Zeitung z 1. IX. S. 774/5.

³⁾ Przytaczam tylko 3 miejsca dla przykładu: „Persönliche Sympathien fanden die Polen nirgends unter uns (Werke: tom 40 str. 136), albo „Kurz, die polnische Revolution fand nirgends wohl geringeren Anklang als bei uns in Schlesien“ str. 137. Trzecie miejsce, znajdujące się w Polen str. 114. brzmi: „Eben in diesem Schlesien, das Jahrhunderte lang eine Provinz Polens war, ist man jetzt in den Wünschen für Polens Wohl nicht eben sehr eifrig gewesen; es scheinen Historiker der besten Art zu sein, die da glauben,... es müsste alles preussisch sein...; hätte Schlesien zur Zeit der Jagellonen noch mit Polen in Verbindung gestanden,... dürfte man nicht jetzt also über den dummen Stumpfsinn dieser Provinz klagen“. Te słowa mają o tyle większą wartość, niż dwa poprzednie cytaty, że są napisane wkrótce po upadku powstania.

⁴⁾ Warschauer Zeitung Nr. 81. z 20. IV. Eine würdige Breslauer Familie hat dieser Tage eine Menge Charpie und Bandagen [eingeschickt i str. 683. (Nr. 171) „Auch aus Breslau hat das Comité durch H. Arzt, Bürger der Hauptstadt, eine Toilette mit Musik von A. G-r erhalten. Por. też Kurjer warszawski z r. 1831 str. 16.

oświeclają nam usposobienie ludności niemieckiej na Śląsku pruskim w owych latach. Wobec tego zapytać się musimy, w jaki sposób mamy sobie wytłumaczyć ten podziw i to uwielbienie Polaków, jakie Laube okazuje w pierwszych swoich pismach? Skąd tak nagle i nieuzasadnione hymny pochwalne, jak wkrótce zobaczymy, znajdujemy u człowieka, który podkreśla wyraźnie w swoich pismach, że czuł wprost wstręt do polskiej ludności, zwłaszcza, że on, liberał, poznał wówczas, iż całe powstanie było tylko eine aristokratische Bewegung¹⁾. Jak to możliwe, by przy takim braku sympatii mógł oddawać męstwu i poświęceniu powstańców tak wielkie pochwały, z jakimi nie spotykamy się w pismach nawet najprzychylniej względem nas usposobionych Niemców? Nim na te pytania damy odpowiedź, przypatrzmy się bliżej tym pierwszym publikacyom Laubego.

„Buch über Polen“ albo „polnisches Memoire“ nazywa Laube swą pierwszą pracę o Polsce, która w druku nie ukazała się nigdy. Sprawa tej książki przedstawia się ogromnie zagadkowo.

Gdy powstanie listopadowe wybuchło, bawił wówczas 25-letni, pełen ambycyi Laube jako nauczyciel domowy w Kottwitz blisko Wrocławia w domu Dra Ruprichta, interesującego się żywo „rewolucją warszawską“. Jemu też przypisuje, że podzielał tak na młodocianą fantazyę „dass ich im stande gewesen wäre, mitzufechten“²⁾. Ale nie wstąpił w szeregi powstańcze, tylko się oddał studjom historycznym. Właśnie wówczas ukazała się broszura lorda Broughama o Polsce, która w Laubem obudziła żylkę pisarską do tego stopnia, iż zamierzał w tym samym duchu pisać. „Der alte englische Reformheld Lord Brougham brachte ein historisches Essay über die polnische Frage“ — pisze L. w swoich Erinnerungen. „Er rief auf geschichtlicher Grundlage Europa auf für Polen. Ich verschlang die Schrift, ich studierte, was er nur angedeutet hatte, ich meinte, selbst schreiben zu müssen“³⁾. Ale jeszcze pisać nie zaczął. Tymczasem Dr. Rupricht przenosi się do Wrocławia, dokąd mu i Laube towarzyszy. Tutaj zawiera znajomość z pewnym Polakiem, który w Wrocławiu leczył się z ran, otrzymanych pod Iganiami. Do najwyższego stopnia zaciekawiony

¹⁾ Erinnerungen (tom 40) str. 149.

²⁾ Erinnerungen (tom 40) str. 137.

³⁾ Erinnerungen str. 137.

słucha opowiadań polskiego, jak się zdaje, oficera, który był o wszystkim jak najlepiej poinformowany, i chętnie mu zwierzał najskrytsze tajniki z powstania i rządu, gdy się dowiedział, że jego znajomy jest literatem i że ma zamiar pisać o Polsce. Ponieważ tymczasem Dr. Rupricht zakupił jakieś dobra, do których Laube już się udać nie chciał, więc towarzyszy temu powstańcowi chętnie (!) — jakkolwiek go już ze swem ciąglem „ojczizna“ na ustach nudził — do miejsca kąpielowego Salzbrunn, gdzie nawet razem w jednym pokoju mieszkali; tu też poznał Laube każdy plan bitwy, charakterystykę każdej wybitniejszej osobistości, jak Mikołaja II., Pa-skiewiczza, Chłopickiego, Skrzyneckiego, Dwernickiego, Czarnomskiego, Prądzyńskiego, a pisał w samych superlatywach, tak, że ów Polak wciąż mu przerywał: „Nicht zu viel, nicht zu stark, kein Superlativ, der macht die Staatsmänner scheu!“ — gdyż pismo to miało mieć cel dyplomatyczny, miało się ukazać w Lipsku, a następnie obydwaj mieli się z niem udać do Paryża. Tymczasem po bitwie pod Ostrołęką podążył ów Polak, jako tako wyleczony, w szeregi walczących i jak się Laube dowiedział od emigrantów, miał zginąć pod Warszawą. Laube zaś ukończył swoje „Memoire“¹⁾ i wysłał je do druku do firmy „Hoffmann und Campe“ w Hamburgu. Campe doniósł, że książkę wydrukuje; — Laube udaje się w czerwcu 1831 r. znów jako nauczyciel domowy do p. Nimptsch w „Jäschkowitz“. Tu poznaje w jesieni innych Polaków: „da kehrten die Fliehenden in ganzen Trupps bei uns ein, lauter Offiziere, darunter die stolzesten polnischen Namen“. Chociaż p. Nimptsch nie należał do przyjaciół Polaków, mimo to chętnie ich przyjmował, gdyż przybywali tu „Edelleute zum Edelman“²⁾. Na podstawie informacji, jakie zasięgnął o zakończeniu powstania od przybyłych Polaków, napisał „den Schluss des Krieges“ i pragnął tak owo „Memoire“, wysłane do Campego, jak i to zakończenie w Lipsku drukować, aby zyskać pieniądze na wyjazd do Paryża, gdzie zamierzał się zaznajomić z „Simonizmem“. Przyjeżdża więc z końcem czerwca 1832 r. do Lipska, dokąd Campe odsyła mu ów manuskrypt z powrotem wraz z honorarium za niewydrukowanie go. Laube w Lipsku dalej pracuje nad swemi pismami o Polsce, do czego przyczyniła się głównie ta okoliczność, że tu mieszkał

¹⁾ Erinnerungen str. 140—2.

²⁾ Erinnerungen str. 149.

pierwszy historyk niemiecki powstania listopadowego, Dr. Spazier, który założył sobie formalnie registraturę historyi polskiej. „Wir verglichen unsere Erfahrungen, wir debattierten und stellten fest, wie dieser Charakter, wie jene Begebenheit wahrhaftig zu schildern wäre, und da das Spaziersche Buch das wichtigste geworden und geblieben ist in Deutschland über den polnischen Krieg, so haben wir damals im Schweizerhäuschen des Rosentales dauernde Steine geschichtet“ ¹⁾.

Całe to opowiadanie, tak misternie skonstruowane, robi wrażenie bezwzględnej prawdy, tymczasem jeśli się je krytycznie ocenia, to znajdzie się w niem dużo wątpliwości.

Przedewszystkiem dziwnem mi się wydaje, jak Laube mógł rozmawiać z owym Polakiem, zranionym pod Iganiami, a więc 10. kwietnia, a udającym się do Warszawy po bitwie pod Ostrołęką (26. maja), o Paskiewiczu, który w kampanii tej objął dowództwo w kilka tygodni po śmierci Dybicza (zmarłego na cholerę dnia 10. czerwca), a więc mniej więcej miesiąc później po wyjeździe owego Polaka do Warszawy; prawda, że Paskiewicz Erywański odznaczył się w walkach Rosyi z Persyą 1826 i 27 r., i przeciwko Turcyi 1828 i 29 r. i miał być podobno desygnowany jako wódz przeciwko powstańcom jeszcze przed Dybiczem, ale po-za-tem nic więcej o nim wówczas nie wiedział ani Laube ani ów Polak; również nie wiem, skąd mogli w swych rozmowach wspomnieć Czarnomskiego, który w czasie między 10. kwietnia a końcem maja do najwybitniejszych ludzi nie należał, a który odegrał pewną rolę dopiero po nocy z 15. na 16. sierpnia. Skąd ten Polak, którego nawet nazwiska nie znamy — dość dziwne u Laubego, który lubił się przyznawać do znajomości z wybitniejszymi osobistościami, a taką być musiał ten powstaniec, skoro był wtajemniczony i w wszelkie arkana strategicznych ruchów wojska polskiego i dyplomacyi europejskiej, a zwłaszcza ówczesnego rządu polskiego — mógł się zwrócić do nic nie znaczącego młodzieńca, kończącego wówczas dopiero studia uniwersyteckie, który wprowadzie ożywiony był jak najlepszymi chęciami służenia sprawie polskiej, ale nie znał zupełnie ani historyi, ani ducha, żądań, potrzeb narodu polskiego, aby mógł pismo wystosować do mocarstw zagranicznych. Skąd go mógł ów Polak, nie wezwany przez rząd powstańców,

¹⁾ Erinnerungen str. 162.

na własną rękę upoważnić do tego, co robiły dziesiątki bardzo wybitnych mężów w Anglii, Francji i Niemczech? Po co zwłaszcza mieli jechać do Paryża, gdzie od kilku miesięcy pracował komitet polski z głośnym Lafayette'em na czele, gdzie Delavigne, Beranger, Maurice Justus i b. wielu innych, wśród nich tak wybitni Polacy jak Teodor Morawski, generał Kniaziewicz i hr. Ludwik Plater urabiali opinię ministrów i ludu francuskiego na rzecz Polski. W jaki sposób mógł się dalej Laube zaznajomić z tyloma wybitnymi oficerami polskimi po upadku powstania w domu nieprzychylnie dla Polaków usposobionego Niemca na Śląsku, skoro wychodzący z reguły nie szli tędy i to tak po przekroczeniu granicy pruskiej jak i austriackiej ¹⁾. A dalej ta historia z drukiem; dziełko przyjęła firma, która w owym czasie wydała dużo polonofilskich publikacji; — dlaczego z publikacją Laubego tak zwlekała? Tego rodzaju prace cieszyły się ogromnie wziętością, była ich też w owym czasie ogromna liczba, dlaczego ta właśnie broszura miała to nieszczęście, że nie ujrzała światła dziennego? Wmieszany w to opowiadanie Dr. Spazier jeszcze bardziej utrudnia rozwiązanie tej zagadki. Spazier bowiem wkrótce po wybuchu powstania listopadowego pisał w Monachium o Polakach jako jeden z pierwszych Niemców — w każdym razie znacznie wcześniej aniżeli Laube — w ten sposób, że go rząd bawarski wydalili za to ze swego kraju ²⁾. Osiadłszy z początkiem roku 1831 w Lipsku, pisze liczne artykuły o znaczeniu walki polskiej o wolność, wielbiąc bohaterstwo Polaków w dziennikach, wydaje w tej samej sprawie kilka broszur historycznych i politycznych, polemizuje z głośnym podówczas profesorem uniwersytetu w Lipsku, Dr. Krugiem, zbiera z podziwienią godną skrętnością materiały do historii powstania, podczas przejścia przez Lipsk zaznajamia się z setkami wyższych oficerów i polityków polskich i otrzymuje od nich wszelkie autentyczne dokumenta, które też z skrupulatnością, posuniętą aż do przesady, cytuje przy każdym rozdziale swej trzecztomowej historii. W czasie, gdy się Laube z nim w Lipsku poznał, cieszył się Spazier w Niemczech opinią wybitnego „Polen-

¹⁾ Gadon (Emigracja polska I.) podaje kilka dróg (str. 59), któremi wychodzący przybywali do Francji, ale ani słowem nie wzmiankuje o pobycie na Śląsku pruskim. Podobnie i inne pamiętniki nie wspominają o tej drodze.

²⁾ Porównaj artykuł w Allgemeine deutsche Biographie.

freunda“, a jego prace o Polsce, o powstaniu i t. d. były powszechnie już znane tak, że Spazier uchodził nawet za „powagę“ w kwestyach, odnoszących się do Polaków. W jaki sposób mógł Laube brać tak czynny udział w tej pracy, jak to opisuje w *Erinnerungen*, skoro w Lipsku po krótkim pobycie od 29. czerwca do połowy lipca, osiadł na pewien czas dopiero po 29. sierpnia, a więc w tym czasie, kiedy książka *Spaziera* była już prawie ukończona; jak świadczy przedmowa do tego dzieła¹⁾ był to pierwszy wydrukowany jeszcze przed przybyciem Laubego do Lipska; całe zaś dzieło musiało się ukazać nie długo później, gdyż pierwsze recenzje tych 3 tomów, obejmujących razem 1258 stron druku dużej ósemki, pojawiają się z początkiem jesieni. Nadto ostatni tom zawiera na końcowej kartce dodatki do źródeł, z których *Spazier* korzystał, względnie sprostowania — ale ani drobnej wzmianki nie znajdziemy o Laubem. Na coby się w ogóle *Spazierowi* mogło przydać owo *Memoire*, skoro znał osobiście bardzo wielu bohaterów tej walki, podczas gdy Laube przybył do Lipska, gdy już prawie nikogo z wybitniejszych Polaków tam nie było,²⁾ i posiadał tak ogromny materiał z pierwszej ręki, o jakim Laube wówczas wyobrażenia nawet nie miał. Istnieje jeszcze jeden bardzo cenny dokument z młodości Laubego, a jest nim autobiografia jego, podyktowana do protokołu w więzieniu w Berlinie w r. 1834, a więc w czasie, w którym najdrobniejsze szczegóły z życia miał jeszcze w świeżej pamięci³⁾. Otóż w tej „*Selbstbiographie*“

¹⁾ Strona XX., Ende Juni 1832; podane tutaj omyłki drukarskie z całego I. tomu. Oświadczenie autora w przedmowie tej robi wrażenie, że całość była już w czerwcu gotową, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że druk I. tomu był już w czerwcu ukończony. Dość dziwne, że szczegół ten uszedł uwagi wszystkich piszących o owym *Memoire* i powtarzających za Laubem, że miał prawo uważać się za współautora dzieła *Spaziera*.

²⁾ Por. Gadon I., 76. „Przedstawienia i wymagania petersburskiego i berlińskiego gabinetu stawały się coraz natarczywsze i pod ich naciskiem latem 1832 r. prawie wszyscy Polacy zostali z Saksonii wydalen. I Mickiewicz opuścił wtedy Drezno i Klaudyna Potocka sędziwą matkę odjechać musiały“ (Gadon I., 95). Ostatnia kolumna przybyła do Strassburga 2. marca 1832 r. (Gadon II., 36). List Gaszyńskiego do Mickiewicza z dnia 25. października 1832 r., w którym czytamy „Drezno... władze tutejsze nie wypędzają jeszcze“ świadczyłby o tem, że jednak niektórzy Polacy wówczas jeszcze w Saksonii bawili, ale były to już tylko nieliczne jednostki.

³⁾ Dokument ten znajduje się w książce Geigera: „Das junge Deutschland und die preussische Censur“. Berlin 1900; str. 78 do 89.

nie znajdujemy ani słowa o owym Polaku ani też o „Memoire“, natomiast spotykamy się z twierdzeniem, że L. interesował się powstaniem i że pisał historię polską, w której starał się przedstawić, iż Polska straciła swój byt „an einem Übermass der Freiheit“¹⁾ i że do tego dołączył „eine prägnante Geschichte des polnischen Kampfes“²⁾. Geiger jest zdania, że Laube nie wspominał nic o owym Polaku, bo „dem Autor musste es darauf ankommen, sein Zusammensein mit dem flüchtigen (! nieprawda) Polen, der in die polnische Revolution verwickelt gewesen, zu verschweigen“. Ależ przyznanie się do tej znajomości wcaleby mu nie zaszkodziło; wszak rząd pruski doskonale wiedział o zapale Niemców do Polaków; w samej stolicy Prus nie brakowało polonofilów; sławny prof. Gans z katedry wielbił Mickiewicza³⁾; w Berlinie zbierali się „Polenfreunde“, do których należeli głównie uczeni, z których też powstał zarodek liberalnej opozycji⁴⁾, w cukierni Steheli⁵⁾. — Trudno też zrozumieć, jak mógł badacz tej miary, co Johannes Proelss⁶⁾ napisać słowa następujące: „Diesem (= Dr. Spazier) überliess er dann das von Campe aus Hamburg zurückerhaltene Memoire, wogegen Spazier ihm für das neue Werk, eine „Totalgeschichte Polens von den Uranfängen des Reiches bis zum Übertritt des Restes der Revolutionsarmee ins preussische Gebiet (takim miał zdaje się być pierwotny tytuł książki „Polen“) einen Verleger... empfahl. Ostrozniejszy atoli H. Houben w biografii Laubego⁷⁾ powiada: „nach unkontrollierbaren Mitteilungen soll Spazier Laubes erstes Memoire für sein dreibändiges Werk über Polen, auf dessen Verkauf später selbst die Todesstrafe gesetzt wurde, benutzt haben“. Nie chcę wyciągać ostatecznej konkluzji z powyższego przedstawienia, gdyż może istnieją jeszcze nieznanne mi świadectwa, rzucające inne światło na całe to opowiadanie Laubego, w każdym jednak razie zaznaczam, że mam bardzo poważne wątpliwości co do licznych

¹⁾ Jest to późniejszy bezpodstawny wymysł L., bo w całej książce nie ma mowy o tem.

²⁾ l. c. str. 93.

³⁾ Por. wykłady prof. Cybulskiego o literaturze polskiej. Geschichte der polnischen Dichtkunst... Posen 1880.

⁴⁾ Treitschke: Deutsche Geschichte IV., 207.

⁵⁾ Gadon: Emigracja polska I., 48.

⁶⁾ J. Proelss: Das junge Deutschland, Stuttgart 1892, str. 325.

⁷⁾ Heinrich Laubes Leben und Schaffen von Heinrich Hubert Houben. Leipzig 1906, str. 66 i podobnie we wstępie do Erinnerungen, tom 40, str. XXVI.

szczegółów, wątpliwości — mojem zdaniem — zupełnie uzasadnione.

Odnosi się po prostu wrażenie, że celem tego całego opowiadania jest umotywowanie tak namiętnego orędowania w sprawie polskiej, do której się nie zapalał przed powstaniem, do której zaś zapłonął gwałtownie pod wpływem lektury pism ówczesnych i dzienników (*Der Komet, Unser Planet, Zeitung für die elegante Welt, das Ausland* i t. d.), do której go przedewszystkiem pchała żądza zdobycia sławy przez opinię wybitnego przyjaciela Polaków, co przez krótki czas w Niemczech było w modzie i co młodzieńcowi ambitnemu, jakim był Laube, zapewniało pewne wybicie się i zyskanie rozgłosu. Atoli z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że pewną rolę odegrały tu także wznioślejsze pobudki; Laube szukał, może w cokolwiek mniejszej mierze aniżeli Wienbarg ¹⁾, piękna w życiu; szara, przykra rzeczywistość wydawała się im pozbawioną idealniejszych motywów; w współczesnym, na zimno krytykującym świecie, który stracił poczucie oddziaływania sztuki na życie i na odwrót, w świecie, który nie rozumiał związku między pięknem a moralnością, znaleźli obaj, niezależnie od siebie, jak gdyby jakieś nowe objawienie „eine schöne Tat“, a takim pięknym czynem było powstanie polskie ²⁾, które nie tylko sami podziwiali, ale do którego ten podziw i u drugich wzbudzić pragnęli. To właśnie szukanie piękna w życiu współczesnych i łączący się z tem podziw dla heroizmu powstańców jest idealniejszą, jaśniejszą stroną w polonofilizmie Laubego; nie mniej jednak usilnem dążeniem jego było wybić się, zyskać opinię tęgiego literata czy historyka, i tą drogą znaleźć jakieś zajęcie ³⁾; z chwilą kiedy marzenia te się ziściły i szukane zajęcie (co prawda nie przez swe publikacye o Polsce) znalazł, stał się obojętniejszy dla haseł, które — przyjmijmy to za pewnik — niedawno jeszcze głosił i w które wierzył. Nim atoli do tego do-

¹⁾ L. Wienbarg: *Aesthetische Feldzüge* 1834: „Was nennt man heute uniono eine schöne Tat? Denken Sie an den Aufstand der Polen!... Hier sehen Sie eine Tat, von deren Schönheit man durchdrungen sein muss, wenn man einen Tropfen Römerblut, einen Hauch aus Timoleons Seele in sich spürt...

²⁾ S. Lubliński w „*Litteratur und Gesellschaft im neunzehnten Jahrhundert*“ t. III.: *Das junge Deutschland*, Berlin 1900 str. 95.

³⁾ Laube w tym czasie narzucał się wprost rozmaitym księgarzom i redaktorom z propozycjami pisania dzieł, do których wówczas bardzo słabo był przygotowanym, np. redakcyi „*Unser Planet*“, „*der Komet*“, księgarzom Campe u. Hoffmann, Brockhaus, Cotta i t. d. (Houben: *Laubes Leben und Schaffen* str. 63).

szło, wydał książkę, świadczącą o niesłychanem uwielbieniu Polaków, a książką tą było wspomniane już nieraz pismo: *Das neue Jahrhundert, Erster Band, Polen*. Fürth 1833. Fr. Kornsche Buchhandlung (stron 336).

Laube wydając swoje dzieła w latach 1875/82, książki tej nie wcielił w to wydanie, gdyż straciła, zdaniem jego, na aktualności; z tej zasady wychodząc ¹⁾ nie uwzględniono jej też przy ostatniem, wspomnianem już 50-tomowem wydaniu jego dzieł. Był jednak czas, w którym autor inaczej o niej sądził. Na podstawie bowiem tej pracy otrzymał stopień doktora filozofii w uniwersytecie jenańskim ²⁾. Z korespondencji jego z Heinem i innymi wynika, że leżała mu na sercu i że się nie wstydził jej autorstwa ³⁾.

O ile o owem „Memoire“ i sam Laube i później historycy literatury dość dużo pisali, to o „Polen“ znów i sam Laube w swoich *Erinnerungen* i krytycy w swych pracach mniej się rozpisują i co ciekawsze piszą o niej fałszywie. I tak Proelss zbył książkę całą kilku słowy, nie zapuszczając się wcale w jej treść ⁴⁾; to zaś, co o niej mówi na innem miejscu, wywołuje wrażenie, że jej nawet nie przeglądał. Geiger ⁵⁾ znów stwierdza, „es war nach beliebter Manier in Briefen abgefasst“. Jakkolwiek twierdzenie to mija się z prawdą, gdyż w całej książce jest tylko raz jeden króciutki list przytoczony, mimo to nie ulega wątpliwości, że książkę tę miał w ręku, ale się nią gruntowniej nie zajął. Dopiero w pracach najnowszych spotykamy się z dokładniejszym przestudyowaniem, jak również z trafną oceną tej książki, zwłaszcza w pracach Houbena ⁶⁾ i Przygoddy ⁷⁾; szczególnie rozprawa Przygoddy, pisana

¹⁾ Por. „Vorbericht zu Laubes gesammelten Schriften“ str. VII.: „Laube wollte alles das, was nach dem von ihm viel gebrauchten Ausdrucke noch Aktualität besass oder wieder zu gewinnen versprach, allem übrigen voran durch seine Sammlung erhalten wissen. In diesem Sinne verweigerte Laube z. B. dem neuen Jahrhundert (Polen, Politische Briefe) die Aufnahme, weil ihm nur ein kleinster Kreis selbst unter den Literaturhistorikern — noch Interesse... abgewinnen kann“.

²⁾ Houben: *Laubes Leben u. Schaffen* str. 100.

³⁾ Dr. Paul Przygodda: *Heinrich Laubes literarische Frühzeit*. Berlin 1910, str. 46.

⁴⁾ Proelss: *das junge Deutschland*, str. 325 i 206.

⁵⁾ Geiger: *das junge Deutschland und die preussische Censur*, str. 104.

⁶⁾ Houben w biografii i wstępie do poszczególnych pism Laubego.

⁷⁾ W swej pracy: „Heinrich Laubes literarische Frühzeit“ Berlin 1900 w „*Berliner Beiträge zur germanischen... Philologie*“. Germanische Abteilung, Nr. 29.

nadzwyczaj sumiennie, analizuje szczegółowo całość. To też ogólniejsza kwestya, jakie znaczenie ma ta książka w rozwoju duchowym autora, jest dla nas zupełnie obojętna; nas interesuje książka ta tylko jako dokument, w którym autor dał wyraz swej niezmiernej sympatyi dla Polski. Z tego też wychodząc założenia, musimy poddać ją dokładnemu rozbirowi, a przede wszystkim oddzielić niezaprzeczoną własność Laubego od sądów, zapożyczonych z dzieł różnych pisarzy; a tych znajduje się w niej ogromna ilość. Ten pierwszy tom „nowego wieku“ jest bowiem kompilacją nawet dość prymitywną, w której bez wielkiego wysiłku i długich poszukiwań można z wszelką pewnością niemal w każdym miejscu, gdzie autor w mniej lub bardziej niewolniczy sposób korzystał z źródeł obcych, podać autora i dzieło, z którego czerpał. A jednak książka ta ma i dziś pewną wartość dzięki wprost wspaniałemu językowi i miejscami znakomitej charakterystyce kilku osób¹⁾; zapał i werwa, z jaką namalował kilka przepięknych wizyj, temperament, z jakim piętnuje absolutyzm ówczesny, świadczą o talencie niepoślednim; zdolność szkicowania charakterów, którą podziwiamy w późniejszych pismach, występuje już tutaj w całej pełni. — Jak już wyżej²⁾ zaznaczyłem, bezpośrednią przyczyną zajęcia się historią polską i powstaniem była według słów Laubego książka Broughama. Które pismo, związane z nazwiskiem tego głośnego polityka angielskiego miał na myśli, nie trudno odgadnąć. Jeszcze w r. 1822 ukazało się w „Edinburgh Review“ studjum historyczne Broughama. Jest to ze znajomością rzeczy pisana historia ostatnich czasów niepodległej Polski, w której autor wykazuje w pierwszych rozdziałach rosnący wpływ Rosyi, już od czasów Jana III., dalej piętnuje w dosadnych słowach przewrotność dyplomacyi europejskiej w ogólności, a mocarstw zaborczych zwłaszcza Rosyi i Prus w szczególności. Wezwania zaś, wystosowanego do Europy — o którym mówi Laube — książka ta nie zawiera, natomiast Brougham wypowiada w kilku miejscach obawę, że wobec tak rabunkowej polityki państw silniejszych żaden tron w Europie nie jest pewien siebie i nawiązując do właśnie wówczas toczącej się wojny grecko-tureckiej ma poważne wątpliwości, czy Grekom, których Rosya kilka razy szczuła do wojny, a następnie zawsze opuszczała, uda

¹⁾ Charakterystykę Skrzyneckiego i innych wodzów chwalią wszyscy krytycy.

²⁾ Patrz str. 14.

się tym razem wywalczyć niepodległość. W dodatku, pisanym z początku r. 1831, znajdujemy pobieżny opis wszelkich prób Polaków wybicia się na wolność przed powstaniem listopadowym, i wkońcu życzenie, by ta nowa walka o odzyskanie utraconego bytu politycznego przyniosła Polakom zwycięstwo. Książka ta, przetłumaczona w roku 1831 na język niemiecki, musiała być rozchwytywaną, bo jeszcze w tym samym roku ukazało się drugie wydanie ¹⁾, powiększone o „Polens Wiederaufleben von 1796 bis auf unsere Tage“ von Leonhard Chodźko. Otóż z tej książki poznał Laube historię Polski i jej rozbiorów; daleko więcej jednak korzystał z innego dziełka, będącego niejako uzupełnieniem książki Broughama; a dziełkiem tem była polityczna rozprawa pod tytułem: „Über den politischen Zustand von Europa im Jahre 1831. Durch einen englischen Diplomaten als Fortsetzung von Polen von Brougham. Brüssel 1831“. Jakkolwiek Laube w „Polen“ ²⁾ jest zdania, że książkę tę napisał niemiecki publicysta, „der das lebhafteste deutsche Interesse aus der sogenannten Demagogenzeit in mehren Schriften der Deutschen vor Augen gelegt hat“ ³⁾, to dość trudno pogodzić się nam z tą myślą, gdyż styl i układ tej książki przypomina zbyt żywo Broughama; nadto i źródła, na które powołuje się autor tego anonimowego pisma, są prawie te same, co i u Broughama. Domysł Laubego może mimo to nie jest całkiem bezpodstawny, gdyż nasuwa się pytanie, dlaczego Brougham nie przyznaje się do jej autorstwa, skoro w poprzednio omówionej publikacji nie wahał się na karcie tytułowej położyć swego nazwiska. Ostatecznie jest to najzupełniej obojętnem, kto jest jej autorem, tu poprzestaniemy na skonstatowaniu, że publikacja ta oddała Laubemu niezmierne usługi i że z niej korzystał przy pisaniu niektórych części swej „Polski“ — powiedzmy ogólnie — ogromnie niewolniczo. Trzeciem wreszcie dziełem, którego liczne ślady znajdziemy w „Polen“, to historia powstania, napisana przez Spaziera. Nie obcemi mu też były i dzieła historyka Pölitza,

¹⁾ Tytuł tej książki brzmi: „Polen von Brougham, Brüssel Imp. et Lib. Normales 1831“. Do tego dodany „Anhang“ i „Anmerkungen“ wraz z opisem wybuchu powstania przez Wysockiego, wreszcie proklamacja i manifest Mikołaja I.

²⁾ Str. 144.

³⁾ Podobny sąd wypowiada na str. 179 w „Polen“.

znać również i wpływ Heinego *Reisebilder*¹⁾ i pism Börnego, Welckera i Rottecka.

Czy owo *Memoire*²⁾, o którym była wyżej mowa, odgrywało jaką rolę przy ostatecznem redagowaniu „*Polen*“, jest dla nas zupełnie obojętne; Houben wprawdzie twierdzi, iż mu się udało ustalić wszelkie szczegóły, odnoszące się do powstania tej książki, ale dokładne skontrolowanie wykazuje pewne luki w jego dowodzeniu — jednak to do rzeczy nie należy.

Jak niezrównoważony, niedojrzały musiał być autor tej książki, o tem na chwilę nie pozostawia nas w wątpliwości sam wstęp, który na niecałych 12 stronicach obejmuje aż 5 ustępów: autor bierze rozmach, to się ze „starymi“, to z „młodymi“, to wreszcie z „najmłodszyimi“ czytelnikami rozprawia na temat liberalizmu i wreszcie przechodzi do rozdziału pierwszego, w którym radości swej utaić nie może z powodu odwiedzin Napoleona hr. Stockiego z Virginią (!); zupełnie bez skrupułu przechodzi po tym nowelistycznym wstępie do historii (mowa tu o Katarzynie, Piotrze W., następnie o rozbiorach Polski, o roli Prus i Austrii) — potem po krótkiej scence nowelistycznej aż do końca tego rozdziału omawia w dal-szym ciągu rozbiory Polski, Konstytucję 3-go maja i Targowicę. Z rozdziału tego niezaprzeczoną własnością Laubego jest to dość luźne ujęcie nowelistyczne, w ustępach historycznych widać bardzo silny wpływ Broughama. Rozdział drugi przynosi list Stockiego z Warszawy, wieść o bitwie pod Ostrołęką i śmierć Stockiego wraz z śmiercią Virginii; autorem tej partyi jak również i kilku wspaniałych wizyi i obrazków historycznych jest Laube; — reszta znowu jest albo streszczeniem z dziełka Broughama, albo też zawiera rozmyślenia na temat liberalizmu; historyczna część jest dal-szym ciągiem rozdziału I., a więc mowa tu o kongresie wiedeńskim i po raz pierwszy o powstaniu listopadowem aż do przejścia Giełguda przez granicę pruską. Jak naiwne jest to ujęcie noweli-styczne świadczy n. p. taki szczegół: Stocki umiera; opuszczona Virginia całymi dniami leżała przy jego zwłokach, nie mówiąc nic

¹⁾ Przygodda l. c. str. 24.

²⁾ Nie wiem, na jakiej podstawie Houben (*Vorbemerkung des Herausgebers* tom 40 str. XXV.) twierdzi, że L. chciał owo *Memoire*, które uwzględnił w „*Polen*“, wysłać do Broughama jako list otwarty. Kto bodaj przelotnie porówna Broughama z „*Polen*“ L., temu takie twierdzenie śmiesznem się wyda, boć Laube z owej książki żywcem całemi stronami odpisywał!

do nikogo i nie biorąc pokarmu; dopiero gdy urzędnik policji oświadczył: że „die unruhigen, aufrührerischen Polaken wären nun endlich ausgerottet“ dała mu w twarz, poczem umarła. Trudno wyobrazić sobie bardziej naiwne opowiadanie — oczywiście, że za prawdziwe zdarzenie tego uważać nie można, jest to wytwór fantazyi bardzo słaby, dziecinny. Daleko lepszą, bardziej wykończoną, obfitującą wprost w świetne ustępy jest dłuższa, bo wypełniająca przeszło 260 stron druga część książki, obejmująca znów 2 rozdziały, poprzedzone wstępem nowelistycznym: występuje tu znów inny Polak, ranny śmiertelnie pod Warszawą wraz z swym synem; szuka przytułku u Laubego, któremu poleca napisanie historii polskiej dla syna; w tym też celu opowiada mu dzieje Polski od zamierzchłych czasów aż do upadku powstania, poczem umiera. Laube zabiera się do pisania i opowiada tę historię od najdawniejszych czasów, częścią według Spaziera, częścią według nieznanego mi źródła, dalej według Pölitza a przeważnie według dziełka anonimowego dyplomaty angielskiego; w ostatniej zaś części opisuje barwnie powstanie listopadowe acz wiernie według Spaziera. Sposób korzystania ze źródeł jest u niego nadzwyczaj prosty: odpisuje kilka ustępów, czasem kilka stron, ujmując je w cudzysłów, następnie pisze bez cudzysłowu, a wkońcu rozpoczyna polemikę z autorem, na którego dziele się opiera. Tak postępuje z angielskim dyplomata i Pölitzem — Spaziera zaś streszcza.

Odłączywszy w ten sposób cudzą własność w tej książce od samodzielnej pracy autora — przyczem zaznaczam, że można to daleko szczegółowiej wykazać, aniżelim tu podać — przypatrzmy się jak L. korzysta z tych źródeł. Gdzie tylko może, tam je w pochwałach przewyższa. I tak n. p. der englische Diplomat pisze (45/6) „Titel und Orden existieren aber nur in geringem Masse, und sind nicht von alter Zeit her in den Gebräuchen des Landes“ — Laube zaś twierdzi z całą powagą będąc najmocniej przekonany o prawdzie swoich słów: „Polen ist das Land, wo Orden und dergleichen Ehrenbezeugungen niemals Sitte gewesen sind“ (str. 129). Nawet w takiej drobnostce, jak podawanie cyfr, przebija się sympatya Laubego. I tak, gdy Spazier pisze (III, 322/3) „Die Polen hatten etwa 3700 Mann an Gefangenen und Verwundeten verloren, die Russen über 7000“, to Laube wyraża tę samą myśl w słowach „gegen 4000 Polen waren verloren, beinahe 8000 Russen deckten mit ihren Leichen das Schlachtfeld“, pragnie bo-

wiem przez to zaokrąglenie cyfr jeszcze bardziej uwydatnić męstwo Polaków. Laube jednak w opisie powstania przewyższa Spaziera pod wieloma względami, chociaż trzyma się tej książki bardzo wiernie. Opisy u niego są barwne, fakta występują wyraźnie, umie odróżnić drobnostkę od wypadku doniosłego, Spazier zaś z równą dokładnością omawia nic nieznaczące zdarzenie i bardzo ważny wypadek. Różnice te ilustruje dobrze następujący opis: Spazier wspomina, że wojska polskie stanęły na ziemi litewskiej (II., 305): „Der Augenblick, in welchem Skrzynecki in Tykocin auf lithauischem Boden stand und sein Heer an Czarneckis, eines der grössten polnischen Heerführer, Bildsäule einen feierlichen Gottesdienst halten liess, ist einer der wehmütigsten in der Weltgeschichte“. Laube zaś rozprawdza to obszerniej w słowach (str. 263): „Um die Bildsäule des berühmten polnischen Kriegers Czarnecki geschart, lag die ganze Freiheitsarmee auf den Knien, und die gebräunten bärtigen Gesichter mit ihren breiten Narben blickten bittend hinauf zum Herrn der Gerechtigkeit, die bestaubten Arme streckten sich empor nach seiner Hilfe, die Blüte eines ganzen Landes betete um Freiheit. Durch ganz Europa schallte tosend die Kunde, dass der russischen Macht zum Hohne die kleine Schar polnischer Helden gen Petersburg über die Grenze gegangen... Um Czarnecki's Säule schwebten damals die Geister der europäischen Geschichte, wenn der Boden der Czarneckisäule erobert blieb, so ward Europa frei“. Tamto pisał historyk suchy, notujący poszczególne fakta, któremu nie zależało na barwnym przedstawieniu, to zaś poeta wrażliwy na piękno, umiejący się wżyć w podniosły nastrój i zdolny mocą bujnej fantazyi z jednego suchego zdania historyka nakreślić skończenie piękny obraz ¹⁾.

¹⁾ Wyżej wykazałem, że współpraca Laubego w dziele Spaziera jest wykluczona; trudno zrozumieć, dlaczego tak gorliwie starają się wszyscy tę „współpracę“ wmówić w czytelnika. Przecież Laubemu wcale nie zaszkodzi ten fakt, że korzystał z dzieła Spaziera, o ile to czynił w sposób, jak powyższy. Zdaje się, że L. chciał się oczyścić z zarzutu plagiatu, jaki mu może (jest to tylko domysł mój) Spazier zrobił. Cały stosunek ich dowodzi, że jednak coś między nimi zająć musiało. Laube w „Polen“ z uznaniem wyraża się o Spazierze (w r. 1832) n. p. 102 „der unermüdlichen Tätigkeit Dr. Spaziers verdanken wir etc.. albo powołuje się na Spaziera jako na powagę, str. 108: „wenn ich den Mann reden lasse, der in Deutschland ihre Sache wie eine Behörde übernommen und alles gesammelt und geordnet hat, was ihre (polnische) Geschichte betrifft: Ich meine Dr. Spazier“ i cytuje całe strony z niego. W liście zaś do Heinego z 11 XI. 1833

Po dokonaniu tej „sekcyi“ na książce Laubego, musimy odpowiedzieć na pytania: jaki jest stosunek Laubego w tych częściach książki, które są jego własnością, do Polaków, jak stara się powstańców przedstawić, co mówi o mocarstwach zaborczych i jakie znaczenie i cel wogóle miało to pismo.

Ilekroć autor mówi o swoich osobistych uczuciach, jakie żywi względem Polski, to wpada w najwyższy stopień rozczulenia: „blutige Tränen möcht'ich schreiben“ (28) „Ach die Hoffnung ist ein launisches Frauenzimmer — jetzt sind schon wieder viele tausend Polen mehr gefallen... ach still, still! ich kann nicht fluchen, weil mich der Schmerz übermannt — ich tränke... das Blatt mit meinen Tränen — ja ich weiss, Ihr lieben Liberalen, es wird wenigstens ein grosses Weinen eintreten, wenn die edle Nation stirbt; ach — es ist...“ (32). Innym razem wydaje mu się język jego za prozaiczny i w sonetach zamierza opiewać swą cichą miłość do Polski (79) i z uniesieniem woła: „ich schwöre es bei meiner besten Überzeugung, es gibt keine roheren Gesellen, keine jämmerlicheren Wichte und knechtischeren Söldlinge, als die, welche Freude empfinden können, wenn man ein Vaterland, wie das polnische, zu Grabe trägt, mit glühenden Kugeln verbrennt“, (85) nawet z absolutyzmem by się pogodził, „wenn er jetzt durch alle Welt ein grosses Weinen geböte“ (89).

Oczywista, że w takiej ekstazie pisząc, musiał się uciekać, mówiąc [wogóle o Polsce, do jak najwyszukańszych porównań: a więc Warszawa — to Ilion („est ist ein zweites Ilion gefallen, wenn Warschau fällt... es wird manche Iliade über das grosse polnische Jahr geschrieben werden“), albo też „Vineta an der Weichsel“. Nietylko bohaterów powstania porównuje z najwybitniejszymi herosami (Kicki = „Blume Polonias, schön wie Apollo und tapfer wie Achill“, Chłopicki — ein alter Römer, Władysław Ostrowski — eine

powiada, że książka Spaziera „ist mitunter verworren und unklar geschrieben“, sam zaś Spazier nazwany tu „einer der schofelsten Ultras“, a o innej książce Spaziera, uznanej i dziś za dobrą, pisze: „es ist nicht ein Funke Schönheit in seinen Sachen und den meisten Gegenständen schadet er durch eine verworrene Darstellung“. Przygodza (l. c. 17/18) domyśla się, że Laubemu chodziło o materiały, jaki dał Spazierowi do jego historyi polskiej, — mnie się to nie wydaje prawdopodobnem, raczej przypuszczam, że Spazier po ukazaniu się „Polen“ Laubego robił mu wyrzuty, że zanadto korzystał z jego historyi i że skutkiem tego przyszło między nimi do seysyi.

Figur aus der schönsten Zeit Griechenlands, Antoni Ostrowski — der Lafayette der Polen, Dembiński-Xenophont, Prądyński — ein Poet der Strategie“, „eine unversiegbare Quelle vortrefflicher Pläne, vielleicht der genialste Kriegermann des jetzigen Europa“, Czartoryski — der alte Sabinus, Lelewel — „einfach von Sitten und Lebensart, wie ein griechischer Stoiker i t. d. i t. d.). Albo mówiąc wogóle o Polakach nazywa ich „alte Römer“, „alte Helden“, „die letzten Republikaner von Rom“ i nie waha się pisać o nich z taką n. p. przesadą: „kein besoldeter Geschichtsschreiber könnte widersprechen, wenn wir behaupteten, die ersten Polen seien vom Himmel gefallen oder seien grössere Helden gewesen als Herkules, Perseus, Theseus der Griechen!“ (91).

Wobec tego nie zdziwimy się, gdy autor stwierdza, że Polska „ist das Land der Freiheit“, „der Herd der Freiheit gewesen, an dem sich zum Teil die neueste Zeit aufgewärmt und entzündet hat“ (124, 186), „ohne Ausnahme und Widerrede die freieste Nation Europas“ (123), a historia polska to „ein Kompendium der Freiheit“ (156). Dla szcharakteryzowania powstania znów klasyczna starożytność musi autorowi użyczyć wzorów: powstanie to bowiem jest „ein unübertreffliches Heldengedicht in der Geschichte“ (15), to nie innego tylko druga walka Greków z Persami „die Schlachten bei Marathon, Salamis, den Thermophylen sind wiedergekehrt“ (65).

Z cnót zaś polskich wielbi oprócz tego ukochania wolności, które przedewszystkiem podkreśla, ogromną miłość ojczyzny (es erinnert an die Pietät... des Arabers, der seine Wüste und sein Pferd mit glühender Leidenschaft liebt 101) i męstwo, dla którego pochwały słów mu brak. Wielki podziw ma też dla konstytucji 3. Maja, którą uważa „für die jetzige Zeit ein Meisterstück“ (str. 26), której ma tylko to jedno do zarzucenia, że za późno się zrodziła.

Gdybyśmy z bezstronnością historyka i trzeźwością obiektywną wyeliminowali z tych uniesień i deklamacyj młodzieńczy patos i czasami zbyt śmiałą przesadę, to mimo to przyjdziemy do przekonania, że poza temi słowami kryje się jeśli nie wulkan to przynajmniej żar umiłowania wolności, adoracya liberalizmu, i że człowiek, głoszący je odznaczał się umysłem śmiałym, zapalnym i wybujałym. Złożmy tę przesadę na karb młodości i krewkiego temperamentu — to reszta jeszcze wymowne daje świadectwo sympaty dla tych celów, o które walczono nad Wisłą i dla tych bojuj-
ni-

ków, którzy w obronie tych hasel składali w ofierze majątek, życie, wszystko. Gdyby autor nie był wypowiedział ani jednego ujemnego sądu w całej książce, gdyby wszystko bez zastrzeżeń wielbił, wychwalał, musielibyśmy się daleko sceptycznie odnosić do tych górnolotnych uniesień, zapewnień, przysiąg i t. d., ale tak nie jest; Laube nie jest bezkrytycznym wielbicielem wszystkiego, co polskie; owszem, widzi i braki i błędy, ale jest bardzo wyrozumiałym na wady, ba, nawet stara się niejedno usprawiedliwić; gani n. p. kilka razy (str. 10, 11, 23) ustrój państwowy, kraj cały porównuje z brzydką dziewczką wiejską („wenige Gegenden um Krakau ausgenommen, ist das Polenland so schmucklos wie eine unschöne Bauerndirne“ 101) miota się na Targowicę, chociaż dodaje, że żaden kraj nie wykazuje tak małej liczby zdrajców, co Polska (14) a i ci, którzy zdradzali ojczyznę, czynili to nie dla zysku, (n. p. Targowiczanie, którzy byli ludźmi majątnymi) ale byli to „irregeliterate Patrioten“ (171), którzy „nur getäuscht das Beste ihres Landes bei den Betrügern suchten“ (str. 15). Bezważliwiejszym jest w potępianiu Giełguda, a jeszcze bardziej Krukowieckiego, którego, idąc za zdaniem Spaziera, uważa za najszkodliwszego zdrajcę, porównuje z Kleonem (charakterystyka obszerniejsza 275 i n. 323, 326) i twierdzi, że „er verriet sein Vaterland seinem Egoismus“.

Te zapewnienia hołdu, miłości i uwielbienia, rozsiane po całej książce, niby najwonnejsze kwiaty na wiosennej łące, dają nam wyobrażenie o tonie, w jakim autor wystąpić musi przeciw sprawcom nieszczęścia polskiego. O ile tam swemu afektowi dał wyraz w pięknej formie, tak piętnując potworność rozbiorów polskich, musi sięgnąć do innych części słownika i również w superlatywach, tylko odmiennej jakości, dać upust swej pogardzie, nienawiści. A więc w pierwszym rzędzie Rosję przedstawia jako źródło wszelkiej reakcji: „Russland ist der Urquell aller Reaktion“ (str. 46), „Russland ist der Repräsentant derjenigen Regierungsweise, die unsere Zeit verwirft und verdammt“ (str. 47), „Russland brachte Roheit, Schlechtigkeit, Geistesdruck, Aufhebung des Rechtes, Sklaverei u. s. w. (164), es findet sich doch wohl nicht leicht ein Beispiel, wo Russland seine Schwüre gehalten“ i w. i. Podobnie ostrą musi być charakterystyka i władców Rosji: a więc „Zar ist nicht so viel als Gott, sondern noch mehr“. „Peter der Grosse war für die Menschen ein Würgengel“ (9); najsilniejsze

wyrażenia spotykamy przy piętnowaniu Katarzyny: „die Kaiserin Katharina war ein toller Bursch“ (7), ihr Wort war nur darin unverletzlich, dass sie's nie hielt (165), sie war ein ränkevolles, unmoralisches Weib (168), sie schwor und rief Gott und alle Welt... zum Zeugen auf, sie werde die Integrität des polnischen Gebietes achten; was tut man nicht alles, wenn man niemand zu fürchten hat, die russischen Kanonen waren mit russischer Herrlichkeit und russischen Schwüren geladen, und da mussten die niedergeschossenen Polen wohl daran glauben“ (str. 14) „Suwarow und Russland, wär' ich ein Künstler, es sollte Euch ein Leichenstein werden am Ufer der Weichsel, vor dem das Tier des Waldes, der Wolf und der Bär entsetzt zurückbebt“ (34). Ostatnie czasy nie przyniosły zmiany na lepsze. Wprawdzie Alexander wyjątkowo znalazł w oczach autora trochę łaski, mimo to i jemu dostaje się niejeden epitet; Konstanty, to „Knutenritter“, (47) to tyran najlichszego gatunku, który tak katował Polaków, iż te cierpienia „nicht leicht ein neuer Dante, wenn er eine neue Hölle erzählte, nachsprechen würde“ (str. 54) — i ten tyran, uciskający przez długie lata Polaków, gdy przyszło do otwartej wojny, nie miał odwagi z nimi walczyć (48). Tak przed powstaniem jak i podczas wojny główną cechą Rosyi było łamanie słowa: „Hundert Artikel enthielt die polnische Charte und hundert Artikel wurden von den Russen gebrochen“ (49).

Znacznie mniej wycieczek znajdziemy pod adresem Austrii, choć Laube i tu czasem nie liczy się ze słowami: przypomina więc przedewszystkiem oswobodzenie Wiednia (str. 10, 22 i 152); gdzieindziej znów mówi: „die Betschwester Maria Theresia reichte die Hand mit dem Rosenkranze zum Betrüge hin und zog kühl und besonnen den Raub an sich“ (17). Dla Józefa II. ma pewną cześć, gdyż nie brał udziału w drugim rozbiórze Polski (str. 175), natomiast drwi sobie z głupoty Wiedeńczyków, których nazywa „Schmeissfliegen“ (str. 21) i za złe bierze rozbrojenie Dwerńskiego (252).

I Prusom, choć w umiarkowańszych słowach, a przynajmniej z pewną dyskretyą, dostają się ciągi. Tu atoli mitygował się, był oględniejszy, aniżeli źródła, których autorowie najjaskrawiej przedstawili intrygę i wiarołomstwo pruskich królów. Mimo to nie boi się twierdzić, że Prusy dla wyższych celów nigdy nic nie zrobiły, (162) zarzuca im, że Fryderyk Wilhelm II. łamał słowo (171) i że

podczas powstania nie zachowały neutralności (297). Jest więc ostrożniejszy, chociaż między wierszami czytamy, że autor podziela zapatrywania pisarzy, z których dzieł korzysta, jak i prasy południowo-niemieckiej, która z bezwzględnością, często brutalnie piętnowała zarządzenia berlińskie, wymierzone przeciwko powstańcom. To też tylko przeciwko Prusakom zwracają się liczne ustępy w „Polen“, z których najbardziej charakterystyczny przytaczam dosłownie: „Darum sucht die Barbaren unserer Zeit unter denen, die mit Gleichgültigkeit Warschau brennen sahen, die mit Triumph das polnische Unglück erzählen, weil sie vielleicht einem Staate dienen, der den russischen Waffen Sieg wünscht. Sie sind niedrigere Knechte, als die von ihnen oft im Munde geführten polnischen Bauern, denn sie haben kein heiligeres Recht, als die Untertänigkeit, oder haben ihr heiligstes Gefühl für ihren Sold verkauft, während der polnische Bauer für die hohe Idee, ein Vaterland zu haben, gestorben ist. Je grösser Ihr, Herren Söldner, den Druck des polnischen Bauern malt, desto tiefer stellt Ihr Euch unter ihn, der für das jämmerlichste Los sein bestes Gut, sein Leben, einsetzt — Ihr seid die wahren Knechte, und nur der Hass gegen Euch mag dem Schmerze über Polens Unglück so weit das Gleichgewicht halten, dass wir unsere Kraft nicht verweinen, um Euch hassen zu können“ (str. 86).

Rozpacz go ogarnia na myśl, że powstańcom można było dać pomoc, gdyż tam walczone o wolność wszystkich narodów (76), i dlatego przeklina tych wszystkich, co pomoc winni byli dać a nie dali jej. „Fluch allen denen, die vornehm meiner Tränen spotten, in der Kälte ihres Herzens nichts als Komödianterei hinter feuchten Augen suchen, für sie hab'ich nichts als Schmach in der Feder und auf den Lippen!“ (str. 32). Dlatego też nie oszczędza i Francuzów: „Verhülle dein Haupt, Frankreich, das du frei und kühn in den Julitagen über die Pariser Türme erhoben hast, zerreiss deinen wehenden Freiheitsmantel, welchen du Ludwig Philipp um die Schultern hingst — nicht der illiberalste, jämmerlichste Staat hat sich so treulosen, schändlichen Verrats schuldig gemacht, als du gegen die Polen!“ a zwłaszcza oburza go przewrotność Periera (75) i bezczelność Sebastiniego (333), z drugiej jednak strony podnosi z uznaniem, że lud francuski zawrzał złością na wieść o upadku Warszawy (183-4). Nie może też przebaczyć obojętności w ogóle nikomu, a więc i Niemcom: „Wie schwer-

fällig haben sich unsere Federn, für Polen erhoben!“ ale teraz skoro już się entuzjazmują powstaniem, zapewnia: „Des tröstet Euch ihr wackern Polen, sind wir Deutschen auch reich an kindischen Fehlern, wir haben auch viele Vorzüge der Kinder — wir sind fromm wie Kinder, und es ist Frömmigkeit, Euch zu preisen, und Ihr werdet bei uns und von uns gepriesen werden, so lange noch eine Zunge deutsch spricht und eine Feder deutsch schreibt“ (str. 15).

W szczegóły ostatniej części tej książki, to jest w historię powstania, nie wchodzę, uczynię to przy omawianiu „die Krieger“; widzimy już z tej analizy, że całość to jeden wielki hymn pochwalny dla Polski, że to ogromna pieśń, która śmiało stanąć może obok najbardziej płomiennych „Polenlieder“ z tych czasów. Do tego tematu zapalał się autor z przekonania, sądził, że tem pismem wywrze wpływ na masy i pozyska je dla liberalizmu, który niczem innem według określenia autora nie ma być jak „eine neue Auflage der Bibel, die zweite Epoche der Liebesreligion“ ¹⁾. Jak sobie wyobrażał, że tę pomoc Polsce dać można było w owym czasie, niewiadomo, gdyż autor żadnego pozytywnego wniosku nie stawia, ale i nie ten cel był pisma; chodziło mu tylko o agitację, o propagandę liberalizmu, o „Demokratisierung der liberalen Wissenschaft“ ²⁾.

Jak książkę tę przyjęli współcześni, trudno dziś orzec; wśród licznych artykułów o Polsce i o pismach, zajmujących się tak dawniejszą historią polską jak i najnowszymi wypadkami, nie znalazłem w żadnym dzienniku oceny „Polen“ Laubego. Być może, że to milczenie spowodowała ta okoliczność, iż naczelna władza cenzuralna w Berlinie, która czujnie śledziła Laubego, wydała zaraz po ukazaniu się książki, bo już 27. stycznia 1833 ³⁾ wyrok potępiający ją: „Diese Schrift, welche eine Geschichte Polens seit den ältesten Zeiten enthält, jedoch nur die neueren Ereignisse umständlich behandelt, ist mit einer seltenen Frechheit abgefasst. Es kommen darin nicht nur im Allgemeinen Sätze vor, wodurch die bestehenden Verfassungen erschüttert werden z. B. S. 130 (eine solche Art von Götzendienerei..., als sei eine königliche Fa-

¹⁾ Vorwort. S. XI.

²⁾ Przygodda l. c. str. 22.

³⁾ Geiger o. c. str. 103.

milie von anderem und besserem Blute, denn andere, ist den Polen immer fremd gewesen), sondern die Schrift enthält auch die gröbsten Verunglimpfungen der preussischen und russischen Regierung“. Jeszcze bardziej nie podobało się tej władzy, że na okładce tej książki znajdowało się ogłoszenie o pojawieniu się pisma już dawniej zakazanego ¹⁾ „Chronique scandaleuse des Petersburger Hofes“ i z tego też powodu 17. lutego 1833 została sprzedaż tej pierwszej większej publikacji Laubego surowo zabroniona, jak również i wypożyczanie jej w czytelnich zakazane. Dość dziwnem nam się wydaje, że wielu miejsc ostrzejszych i dosadniejszych, piętnujących rząd rosyjski i pruski, o których była mowa wyżej, władza nie zaatakowała. W każdym razie temu wdaniu się władzy w literacką działalność Laubego przypisać należy, że dziełko się nie rozpowszechniło zbyt — choć znanem było w Niemczech, czego dowodem egzemplarze w kilku bibliotekach niemieckich. Znam tylko jeden jedyny sąd o tej książce, sąd dawniejszego przyjaciela jej autora, t. j. Gutzkowa: „Man konnte nur beklagen, dass eine so gute Sache, wie die von Laube verfochtene — mowa tu o „Polen“ Laubego — in die Hand einer alle Freunde derselben so beschämenden Unreife gekommen war“ ²⁾. Jakkolwiek słowa Gutzkowa napisane były w czasie, kiedy się czuł do żywego dotknięty i obrażony przez Laubego, to nie można z drugiej strony nie zaprzeczyć, że szkody sprawie polskiej żadnej książka ta nie wyrządziła, bo nie należy zapominać o intencji Laubego, jaką była gloryfikacja Polski, a zwłaszcza bohaterów powstania. W tym względzie publikacja ta, o ile doszła do rąk czytającej publiczności, przyczynić się musiała bezwarunkowo do podniecenia i ożywienia zapału dla Polski, który w tym czasie już powoli ostygł.

Natomiast zaszkodziła ona komu innemu, mianowicie samemu autorowi. Pomijam wszelkie szczegóły, odnoszące się do śledztwa Laubego i ostatecznego uwięzienia, gdyż to jest dla naszego tematu bez znaczenia. Laube za tę książkę i za należenie do Burschenschaftu został skazany na siedmioletnie więzienie ³⁾, z tem umo-

¹⁾ Houben biografia str. 113.

²⁾ Geiger o. c. str. 175.

³⁾ Wyrok ten: 6 lat kary za należenie do Burschenschaftu zamieniono na 6 miesięcy, rok zaś za „Polen“ musiał odsiedzieć, razem więc 1½ roku. Ale więzienie to było znośne: „eine geräumige und idyllische Wohnung im Schlosshause (dem jetzigen Polizeihause) in dem Städtchen Muskau: biografia 155 i Erinnerungen L.

tywowaniem, że książka „Polen“ „enthalte Aufreizungen zu Missvergnügen und zur Unzufriedenheit gegen die preussische Regierung und gegen die Regierungen deutscher Bundesstaaten und Russland, sowie offenkundige Beleidigungen gegen den Kaiser von Russland“¹⁾. Kara ta w oczach naszych ogromnie by mogła podnieść Laubego, otoczyłaby go pewną aureolą męczeństwa za przekonania, z dumą możnaby wskazywać na niego jako na przyjaciela, który za manifestowanie swoich uczuć polonofilskich więzieniem ukarany został. Tymczasem jeśli się pozna jego obronę, argumenty, jakimi starał się w śledztwie ratować, to nabierze się przekonania, że nie był to charakter ze spiżu, ale po prostu ambitny frazesowicz, który chciał zdobyć sławę za wszelką cenę. Nie robię mu zarzutu tchórzostwa, braku charakteru i t. p., jaki go spotkał z innej strony²⁾, nie można temu młodzieńcowi, tak przywiązanemu do swobody, brać za złe, że chcąc się ratować, zaprzeczał, jak tylko mógł i uciekał się nawet do kłamstwa, zwłaszcza, że w chwili, kiedy go trzymano w śledztwie, zapatrywania jego uległy już gruntownej zmianie, przedewszystkiem w kwestyi polskiej, (jak zobaczymy przy omawianiu nowelki: „die sächsische Schweiz“, napisanej przed uwięzieniem Laubego;) ale takiego poniżenia się, odwoływania tego, co niegdyś powiedział, darować mu nie można. Wprost pogardę wywołać musi całe jego niemieckie zachowanie się i naiwnie dziecinny sposób szukania ratunku. Wprawdzie później starał się trochę w *Erinnerungen* zrehabilitować, ale mu się to nie udało. Geiger na podstawie dokumentów odsłonił niemiłosiernie wszelkie słabe strony Laubego. Jakżeż trudno uwierzyć, że ten sam autor, który w przedmowie do „Polen“ wzywał poetów całej Europy do opiewania sławy „der polnischen Heldenzeit“, zwracając się do nich słowy: „O, singt, singt Ihr Männer am Rhein, an der Seine, an der Themse, schicket Legionen Lieder aus, damit die Kunde von polnischem Ruhme und Unglück nicht untergeh, und mahne und mahne wie der ungestümste Gläubiger!“³⁾ będzie sam ganił to, co w najświętszym zapale napisał i będzie błagał o przebaczenie, ponieważ był bardzo młodym (miał lat 26. gdy pisał

¹⁾ Houben: biografia str. 152.

²⁾ Geiger w kilku miejscach w „Das j. Ds. u. d. preuss. Censur. i Houben w biografii 143.

³⁾ Polen, Vorwort XIV.

Polen) i że wreszcie zdobędzie się na tak ponizające oświadczenie przed władzą: „Ich beklage diese Darstellung und bitte sie mit der Unerfahrenheit eines jungen Autors zu entschuldigen, der sein erstes Buch im Eifer für eine historische Sache schreibt“. Wzmianką o owej deklaracji, złożonej w berlińskim śledztwie, przekroczyłem granice pierwszej fazy stosunku Laubego do Polski, — okres ten kończy się bowiem mniej więcej w połowie roku 1833, a oświadczenie to złożył Laube dnia 23. listopada 1834, a więc w czasie, gdy nie tylko kwestya polska, ale wiele poglądów z niedalekiej przeszłości było mu zupełnie obcych; — umieściłem ją jednak już tutaj, gdyż ściśle się wiąże z książką omawianą, powtóre celem wykazania, że do zapewnian i uniesień Laubego zbyt wielkiej wagi przywiązywać nie należy, gdyż autor absolutnie nie mógł tych pięknych a pustych frazesów pisać z głębokiem przekonaniem — chociaż nie kwestyonuje bynajmniej prawdziwości słów z *Erinnerungen i Polen*, że jednak sprawa Polski przez pewien czas żywo go interesowała. Był to tylko chwilowy wybuch, był to przelotny nastrój, do którego wyładowania pchała go ogromna ambicya i to przeświadczenie, że jednak i on może się tej sprawie dobrze przysłużyć, że jednak i on powinien zabrać głos, skoro tyle, znacznie niżej od niego inteligencją i zdolnościami stojących jednostek, nagle zasłębło; nie przypuszczał, że ta chęć wybicia się zaprowadzi go do więzienia i że tam wypowie słowa, rzucające tak brzydkie światło na jego charakter.

W przekonaniu, że jednak ten entuzjazm dla sprawy polskiej nie był przynajmniej w I. okresie nieszczerzy i udany i że Laube w tym czasie stał po stronie gorących przyjaciół Polski, upewniam nas jeszcze dwie enuncyacye Laubego z tego czasu: propozycja zrobiona Wagnerowi, o której mowa niżej i drobny artykułik o teatrze, pióra Laubego, umieszczony w „*Leipziger Tageblatt*“ z 15. listopada 1832, w którym ostro krytykuje repertuar i aktorów lipskich, a dla sztuczki Maltitza²⁾: „*Der alte Student*“ ma

¹⁾ Houben: biografia Laubego str. 128.

²⁾ Houben: biografia L. str. 71.

³⁾ Sztuczka ta wydana w „*Reklams Universalbibliothek*“ Nr. 632. Autor jej, wielki przyjaciel Polaków, napisał jeszcze kilka utworów na cześć Polski podczas powstania (por. Leonhard: „*Polenlieder deutscher Dichter*“ I. Bd, str. 72 i 95) za tę „*dramatische Kleinigkeit*“, napisaną w r. 1828, został z granic państwa niemieckiego wydalony (porównaj Börne: „*Briefe aus Paris*“ (51 Brief).

wyrozumiałość. Ta dwuaktówka, grywana często w większych miastach podczas przejścia Polaków przez Niemcy, jest rzeczywiście utworem dość słabym (treść: starym studentem jest 38-letni hr. Żółkiewski, — występujący w niej pod nazwiskiem Zolky — który brał udział w wojnach napoleońskich, za co ozdobiony został krzyżem legii honorowej; podczas pożaru wyratował córkę hr. von Biderstein, o której rękę starał się von Flachentropf, marny charakter, udający jej wybawiciela — na końcu sztuczki atoli pokazuje się, że Polak ją wyratował, i za to, a jeszcze bardziej za prawy charakter spotyka go nagroda, gdyż zostaje zięciem hr. Bidersteina. Kompozycja nadzwyczaj prosta, ckliwości i rozczulenia się nad Zolkym dużo, również nie brak uwielbień dla patryotyzmu polskiego i t. p.). Laube odczuwał to, mimo to radzi tę sztukę grywać, „weil die polnische Sache dadurch gefördert wird“. Jest to najoczywistszym dowodem, że zapal, głoszony w „Polen“ — która to książka w tym czasie była w druku, — jeszcze go nie opuścił, ale dalej trwa.

Ba, Laube sam pragnie, co prawda, nie z oryginalnym dramatem wystąpić w sprawie polskiej, ale nosi się z myślą napisania tekstu do opery — pierwotnie tekst ten przeznaczył dla Meyerbeera; — w tym też celu Ryszardowi Wagnerowi, z którym poznał się z początkiem roku 1833. podsuwa myśl skomponowania opery, mającej „das Unglück der ganzen polnischen Nation auszudrücken“¹⁾; za tło miał służyć żywot Kościuszki, reprezentującego zdaniem Laubego najlepiej polskość; radził dalej w akcję wplątać intrygę miłosną, w której udział brać miała Polka, kochająca się w Moskalu; słowem przedłożył gotowy plan, nad którym musiał się już dłuższy czas zastanawiać, skoro najdrobniejsze szczegóły obmyślił. Wagner w pierwszej chwili nie dał mu stanowczej odpowiedzi, tylko posłał mu ją listownie z Würzburga donosząc, że na propozycję się nie zgadza. „Er ertrug“ — pisze Wagner w swoim pamiętniku — „diese kleine Demütigung mit guter Laune, hat mir es aber doch in keiner Zeit meines Lebens verziehen, dass ich mir selbst meine Gedichte machte. Namentlich gab er mir seine Geringschätzung kund, als er erfuhr, welches Sujet ich seinem „glänzenden politischen Gedichte“ vorgezogen hätte; dieses hatte ich einem dramatischen Märchen von Gozzi: la donna Serpente ent-

¹⁾ R. Wagner: „Mein Leben“. München 1911, str. 89—90.

nommen und unter dem Titel „die Feen“ ausgeführt“¹⁾). Inaczej jednak przedstawia to Laube²⁾ — jest to jeszcze jeden dowód, z jaką ostrożnością należy przyjmować jego słowa — twierdząc: „Er (Wagner) verlangte von mir einen Operntext und ich versuchte auch, ihm zu willfahren... Ich begann meinen Kościusko³⁾, blieb aber im ersten Akte, im Reichstage zu Krakau stecken und Richard selbst schien kein besonderes Gefallen daran zu finden“⁴⁾).

Widać z tego, że Laube jeszcze z niesłabnącą sympatyą odnosi się do Polaków, skoro nawet znajomych zachęca do pisania utworów, osnutych na tle historii polskiej. Jednak już to nie jest ten zapał, jaki potężnym płomieniem buchał w „Polen“; jest to już tylko litość, która nawet na konwencyonalne słowa pociechy zdobyć się nie umie, jak to widać z nowelki: „Die sächsische Schweiz“⁵⁾), nowelki, zawdzięczającej swoje powstanie prawdziwemu zdarzeniu z r. 1833, i napisanej w tymże samym roku, a wydanej w roku następnym. Nowela ta jest akordem wstępnym do drugiego stadium w stosunku Laubego do Polski, w którym już stygnięcie zapału zauważyć można, chociaż pewną sympatię jeszcze wyczuwamy. Wprawdzie mówiąc ogólnie o Polakach charakteryzuje tych w „Polen“ ubóstwianych „neue Römer“ w ten sposób: „Man schildert mit einem Polen alle; sie haben keine absondernde Individualität, das ist auch ein Grund ihrer Grösse: sie imponieren als ein Mann. Es ist bei allen halbzivilisierten (sic!) Völkern so: ihre Bedürfnisse, Fehler, Vorzüge sind einfach, ihre Verhältnisse nicht minder. Darum sind sie nur als Masse oder als

¹⁾ Porównaj: Carl Glasenapp: „Das Leben Richard Wagners“. Leipzig, III. Aufl. 1894. Verlag von Breitkopf und Härtel (str. 160).

²⁾ Laube: „Nachträge zu den Erinnerungen (tom 41, str. 294).

³⁾ Z fragmentem tym nie spotkałem się w żadnym wydaniu dzieł Laubego.

⁴⁾ Na tem miejscu pozwolę sobie sprostować twierdzenie, które zauważyłem w kilku rozprawkach: że Laube pozyskał Wagnera dla sprawy polskiej. Jest to już z tego względu niemożliwem, że młody Wagner dwa lata przed poznaniem się z Laubem był gorliwym polonofilem i w Lipsku w domu szwagra Brockhausego osobiście poznał dużo emigrantów. Tak swój zapał dla walczącej Polski, jak i spotkanie z Polakami opisał nadzwyczaj barwnie w swoim pamiętniku. Chcąc zaś dać wyraz tej sympatii, napisał podczas pobytu w Berlinie uwerturę „Polonia“, ukończoną dopiero w Królewcu, gdzie też po raz pierwszy w r. 1836 wykonana została.

⁵⁾ Houben: Laubes gesammelte Werke, tom VI., str. 127—139.

⁶⁾ Houben: Laubes gesammelte Werke, tom VI., str. 133.

Repräsentanten der Masse interessant; einzeln aber schnell langweilig, weil die innere Ausgebildetheit und Mannigfaltigkeit fehlt, die bei näherer Bekanntschaft immer neue Seiten entwickelt ¹⁾; a na innem miejscu „wir sassen schweigend — was lässt sich zu politischem Unglück sagen, die kindlichen Hoffnungen (sc. der Polen) möcht' ich nicht zerstören, obwohl ich sie nicht teilte“; mimo to jednak zachwyca się pięknnością melodyj polskich i zapewnia, że „wir könnten mit ihnen weinen über ihr grosses Unglück“. Wynika więc z tych słów, że odwrót od sprawy polskiej, podobnie jak gruntowna zmiana zapatrywań politycznych, etycznych i t. d., dokonywa się jeszcze przed uwięzieniem Laubego w Berlinie, tylko że ta zmiana frontu nie odbyła się na innych polach z taką chyżością jak w kwestyi polskiej. Dlatego też nie możemy przyznać racyi Geigerowi, który twierdzi, że przed uwięzieniem Laubego nie może być mowy o „einer wirklichen Umwandlung“ ²⁾; wynika bowiem jasno z zestawienia tych dwu miejsc, z „sächsische Schweiz“ z pierwszym lepszym cytatem z „Polen“, że te ostatnie słowa mówi całkiem inny człowiek, niezdolny już do uniesień i zachwytów, jakie przed rokiem jeszcze z młodzieńczym zapałem wygłaszał, że więc zmiana ta albo się już dokonała albo też była w toku.

W r. 1833. odbywał Laube w towarzystwie Gutzkowa dalszą podróż; w nowelce tej atoli nie występuje Gutzkow, tylko Medardus, przyjaciel Laubego z czasów uniwersyteckich, z którym udaje się do saskiej Szwajcaryi. Gdy przybyli do stoków gór, oczom ich przedstawiła się malownicza grupa, składająca się z 3 osób: z mężczyzny, w stroju polskim, obok którego leżała czerwono-biała krakuska; przy nim spoczywała piękna niewiasta; obydwoje z zadumą spoglądali w dal, prawdopodobnie dumali o swej ojczyźnie; opodal bawił się mały chłopczyna, a z dali dolatywał tęskny, melancholijny śpiew polskiej pieśni. Był to emigrant Litwin z żoną i synkiem; w ostatniem powstaniu służył pod Dembińskim; ta okoliczność daje Laubemu sposobność do wypowiedzenia się o udziale Litwinów w powstaniu polskim; nazywa ich romanty-

¹⁾ W podobny sposób pisze w „Erinnerungen“ o owym Polaku, z którym bawił w Salzbrunn, ale później mówiąc o innych emigrantach podnosi, że stanowili kontrast do niego.

²⁾ Gesammelte Werke, tom VI., str. 134.

³⁾ Geiger: Das junge Deutschland und die preussische Censur str. 155.

kami ostatniej walki w przeciwieństwie do Polaków, którzy byli klasykami.

Wkrótce zawarli znajomość z emigrantami; do tej grupy przybywa jeszcze młoda dziewczyna, którą emigrant znalazł, gdy ostatni oddział wojska polskiego pod wodzą Rybińskiego przechodził przez granicę pruską. Wówczas dziewczę to rzuciło się przed armaty, z prośbą, by po jej trupie przejechano dalej — biedaczka, zda się, że po upadku powstania dostała pomieszczenia zmysłów; takby wynikało z opowiadania, chociaż Laube wyraźnie tego nie mówi. Kilka godzin przepędził w towarzystwie tych osób — poczem udali się na spoczynek. — W nocy wybucha pożar w tej gospodzie; wszyscy budzą się na czas, ratują się; w ostatniej chwili ratuje się i owo nieszczęsne dziewczę, które atoli na widok walących się zgłiszcz i na myśl, że jej przyjaciel, jakim był jej ulubiony pies, zginął w płomieniach, z krzykiem pobiegło w nieznaną dal...

Całe to opowiadanie, dość zresztą blade, świadczy miejscami o wrażliwości autora na nieszczęście polskie; ale jak gdyby przeczuwał, że ci dawni wielbiciela polskości wkrótce sprzeniewierzą się swym dawniejszym ideałom, a w najlepszym razie zubożają, ostygną w swym entuzjazmie, wkłada w usta emigranta te słowa: „Es liegt der Fluch Gottes auf uns, wie auf den Juden — ist es, lieber Deutscher, eine neue babylonische Gefangenschaft; lieben uns jetzt die Leute noch, weil unser Unglück neu ist, werden wir älter werden, und gleichgültiger und schlechter, kommt eins mit dem andern“ ¹⁾).

Tak jest. Jak długo nieszczęście narodu polskiego nie zatarło się w pamięci współczesnych Niemców, jak długo było najświeższym i najważniejszym zdarzeniem historycznym, tak długo odnoszono się do Polaków z sympatją; powoli rządy poszczególnych państwów zaczynają ich wydalać, odnosząc się coraz nieprzyjaźniej do nich, nieco później opuszczają ich masy, tak że tylko garstka nieznaczna zostaje im wierna. Laube należy do tych, którzy bardzo rychło porzucili szeregi polonofilów; zapomina wkrótce o wygłoszonych niegdyś z takim patosem zapewnieniach swojej miłości do Polaków ²⁾), miłości, która omal że go nie zawiodła w szeregi powstańcze.

¹⁾ Werke tom VI., str. 138.

²⁾ „Polen“ str. 79.

Na tej nowelce, świadczącej już tylko o pewnej litości dla tych przed rokiem podziwianych Polaków, kończy się pierwsza faza z taką młodzieńczą brawurą i werwą zainaugurowanego polonofilizmu Laubego. Następne dzieło, odnoszące się do Polski, wspina się pod względem kompozycji a zwłaszcza charakterystyki tak poszczególnych osób, jak i mas całych, odznaczające się ogromną malowniczością, pisane już zupełnie obiektywnie, chłodno, zaledwie miejscami przypomina dawnego rzecznika wolnej Polski. Dziełem tem są „die Krieger“, o których jak i o dalszych pismach Laubego o Polsce będzie mowa w drugiej części niniejszego szkicu.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

I.

Skład grona nauczycielskiego w roku szkolnym 1913/14.

a) dla nauki obowiązkowej.

Dyrektor:

1. Gutwiński Roman, prof. c. k. gimnazjum IV. (ul. Kar-
melicka 50), uczył matematyki w kl. III., historii naturalnej
w kl. V. i kaligrafii w kl. I. tyg. godz. 7.

b) Profesorowie i nauczyciele:

2. Bystrzycki Jan, prof. c. k. II. szkoły realnej, uczył języka
polskiego w kl. VI. i VII. tyg. godz. 6.
3. Boratyński Ludwik, dr. fil., prof. c. k. gimn. IV. (na
urlopie).
4. Chowaniec Franciszek, prof. c. k. gimn. św. Jacka,
gospodarz kl. VI., uczył języka greckiego w kl. V. i języka
łacińskiego w kl. VI. tyg. godz. 11.
5. Drożdżikowski Eugeniusz, prof. c. k. gimn. w Pod-
górze, uczył języka niemieckiego w kl. VI. . . tyg. godz. 4.
6. Gątkiewicz Feliks, prof. c. k. gimn. V., uczył geo-
grafii i historii w kl. VII. i VIII. tyg. godz. 7.
7. Ippoldt Juliusz, prof. Akademii handlowej, uczył języka
niemieckiego w kl. II. i VII. tyg. godz. 9.
8. Jachimczak Franciszek, prof. c. k. gimn. w Podgó-
rzu, przydz. do filii św. Jacka, uczył języka greckiego i języka
łacińskiego w kl. VIII. tyg. godz. 10.
9. Jakóbiec Jan, dr. fil., prof. c. k. gimn. św. Jacka, uczył
języka niemieckiego w kl. V. tyg. godz. 4.

10. Kannenberg Stanisław, prof. c. k. sem. naucz. żeńskiego, uczył geografii i historii w kl. I., II. i V. tyg. godz. 12.
11. Kmietowicz Jan, prof. c. k. szkoły realnej, gospodarz kl. III., uczył języka greckiego w kl. III. . . . tyg. godz. 5.
12. Kot Stanisław, dr. fil., rzecz. naucz. c. k. gimn. IV. (na urlopie).
13. Koziołkowski Maryan, dr. fil., prof. c. k. sem. naucz. męskiego, uczył geografii i historii w kl. III. i VI. tyg. godz. 8.
14. Krauzówna Bronisława, nauczycielka z kwalifikacją do języka polskiego oraz filologii klasycznej, uczyła języka polskiego w kl. I. II. . . . tyg. godz. 7.
15. Krawczyk Antoni, rzecz. naucz. c. k. gimn. św. Anny, uczył fizyki w kl. IV., propedeutyki filozofii w klasach VII. i VIII. . . . tyg. godz. 6.
16. Kurek Władysław, prof. c. k. gimn. św. Jacka, gospodarz kl. VII., uczył języka łacińskiego i greckiego w kl. VII. tyg. godz. 9.
17. Leonhard Stanisław, prof. c. k. gimn. V., gospodarz kl. II., uczył języka łacińskiego i niemieckiego w kl. II. tyg. godz. 10.
18. Marcinkowski Antoni, prof. c. k. wyż. szkoły przemysłowej, gospodarz kl. VIII., uczył języka niemieckiego w klasach IV. i VIII. . . . tyg. godz. 8.
19. Mikułowski Tadeusz, rzecz. naucz. w c. k. gimn. św. Jacka (filia), uczył języka polskiego w kl. III. . tyg. godz. 3.
20. Moliński Andrzej, ks., dr. teol., prof. c. k. gimn. IV., uczył religii w kl. V., VII. i VIII., nadto miewał raz na tydzień egzortę dla uczenic . . . tyg. godz. 6.
21. Nowicki Franciszek, prof. c. k. I. szkoły realnej, uczył języka polskiego w kl. IV. . . . tyg. godz. 3.
22. Pawlica Jan, emeryt. c. k. prof. gimn., gospodarz kl. I., uczył języka łacińskiego w kl. I. i III. . . . tyg. godz. 12.
23. Piątkiewicz Bronisław, prof. c. k. gimn. św. Jacka, uczył matematyki w kl. IV., VII. i VIII. . . . tyg. godz. 8.
24. Piotrowska Zofia ochmistrzyni Zakładu, zawiadowczyni biblioteki uczenic i biblioteki Pomocy koleżeńskej.
25. Rydlowa Olga, nauczycielka z kwalifikacją do nauk przyrodniczych, oraz matematyki i fizyki, uczyła matematyki w kl. I. i II., historii naturalnej w kl. I., II. i VI. tyg. godz. 12.

26. Staich Władysław, ks. katecheta szkoły 4-klasowej im. Kopernika w Podgórzu, uczył religii w kl. I., II., III., IV. i VI. tyg. godz. 10.
27. Szaflarski Józef, prof. c. k. gimn. III., gospodarz kl. IV., uczył języka greckiego w kl. IV. . . . tyg. godz. 4.
28. Wilk Antoni, dr. fil., prof. c. k. Sem. męsk., uczył matematyki w kl. V. i VI. tyg. godz. 6.
29. Wiśniowski Józef, prof. c. k. gimn. św. Anny, uczył języka polskiego w kl. V. i VIII. tyg. godz. 7.

c) Zastępcy nauczycieli:

30. Kapałka Kazimierz, egz. zast. nauczyciela w c. k. gimn. św. Anny, uczył języka łacińskiego w kl. IV. tyg. godz. 6.
31. Kaszyczko Mikołaj, egz. zast. nauczyciela w c. k. gimn. św. Jacka, gospodarz kl. V., uczył języka łacińskiego w kl. V. i języka greckiego w kl. VI. tyg. godz. 11.
32. Matuszek Adam, dr. fil., egz. zast. nauczyciela w c. k. gimn. św. Anny, uczył geografii i historii w kl. IV. tyg. godz. 4.
33. Pieniążek Józef, egz. zast. nauczyciela w c. k. gimn. św. Jacka (filia), uczył rysunków w kl. III. i IV. tyg. godz. 4.
34. Waśkowski Tadeusz, egz. zast. naucz. w c. k. gimn. III., uczył rysunków w kl. I. i II. tyg. godz. 4.
35. Wróblewski Kazimierz, egz. zast. naucz. w c. k. gimn. IV., uczył języka niemieckiego w kl. III. . . . tyg. godz. 4.
36. Zakrocki Stanisław, egz. zast. naucz. w c. k. gimn. św. Anny, uczył fizyki w kl. III., VII. i VIII. . . . tyg. godz. 9.

d) Nauczyciele pomocniczy:

37. Spitzer Salomon, dyrektor szkoły wydz. męskiej 8-kl., połączonej z 4-kl. posp. im. Kazimierza Wielkiego, uczył religii mojżeszowej w całym Zakładzie tyg. godz. 4.

e) dla nauki nadobowiązkowej:

38. Krawczyńska Jadwiga, nauczycielka z kwalifikacją dla szkoły wydziałowej, uczyła języka francuskiego w trzech oddziałach tyg. godz. 6.

II.

Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szkolnego 1913/14.

Wystąpili z grona:

Cachel Wojciech, prof. c. k. gimn. V., zamianowany kierownikiem c. k. gimnazjum I. w Tarnopolu; Łepki Bohdan, rzecz. naucz. c. k. gimn. III.; Pardyak Ferdynand, zamianowany rzecz. naucz. c. k. gimn. w Gródku Jagiellońskim; Piekarczyk Stanisław, zamianowany rzecz. naucz. w c. k. gimn. w Żółkwi; Piotrowicz Ludwik, dr. fil., rzecz. naucz. c. k. gimn. św. Jacka; Podwin Adam, ks., dr. praw, b. prof. c. k. II. szkoły realnej, mianowany kanonikiem kapituły krakowskiej; Ślebodziński Władysław, rzecz. naucz. c. k. szkoły realnej na studiach naukowych w Getyndze; Waśniowski Antoni, prof. c. k. gimn. św. Anny, zamianowany c. k. dyrektorem szkoły realnej w Żywcu.

Wstąpili do grona:

Kapałka Kazimierz, j. w.; Kaszyczko Mikołaj, j. w.; Kmietowicz Jan, j. w.; Krauzówna Bronisława, j. w.; Mikułowski Tadeusz, j. w.; Pieniążek Józef, j. w.; Szaflarski Józef, j. w.; Wilk Ant., dr. fil., j. w.

III.

Program nauk w roku szkolnym 1913/14.

A) Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Katechizm.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Głównem tej części zadaniem było: a) wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenie uczeń w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Ćwiczenia w mówieniu. Gramatyka. Powtórzenie znanych już uczniom ze szkoły ludowej wiadomości z zakresu odmiany imienia i czasownika; nauka o zdaniu pojedynczem ze składnią zgody; poznanie ważniej-

szych znaków pisarskich; pisownia spółgłosek, samogłosek i wielkich liter. — Wypracowania piśmienne; po 6 szkolnych i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Nauka o formach, t. j. pięć prawidłowych deklinacji, prawidła o rodzajach, o ile droga leksykalnego przyswojenia pewniej nie prowadziła do celu; przymiotniki, przysłówki, i ich stopniowanie, najważniejsze zaimki, z liczebników głównych i porządkowych tylko niektóre niezbędne, cztery prawidłowe konjugacye z wyjątkiem czasowników III. konjugacyi — na *io* i wszystkich deponencyów, kilka ważniejszych przyimków i spójników. Od początku zważano na dokładne wymawianie tak co do akcentowania, jak co do iloczasu zgłosek.

Gramatyki i lektury nie traktowano oddzielnie: lecz ten sam materyał był podstawą dla obu działów nauki.

Zdania łacińskie, zawarte w „Ćwiczeniach“, dostarczały w pierwszym rzędzie materyału do nabycia znajomości słówek i form, następnie do nich nawiązywano najrozmaitsze ćwiczenia w tłumaczeniu na oba języki, w przekształcaniu i tworzeniu zdań nowych i t. p.

Przytem według potrzeby przerobiono niezbędnie konieczne prawidła z dalszych partyi gramatyki, np. znaczenie i składnię kilku szczególnie powszechnych przyimków, używanie *coniunctiv*u po niektórych spójnikach przyczynowych, zamiarowych, skutkowych i t. p. jednak tylko o tyle, o ile zachodzi różnica w sposobie wyrażania języka łacińskiego i polskiego; dalej celem umożliwienia pytań i odpowiedzi najważniejsze zaimki i przysłówki pytajne w pytaniach niezawisłych prostych; pytania rozłączne i zdania pytajne zawisłe odłożono do późniejszego toku nauki. Przy nauce słówek wskazywano uczniom właściwą technikę uczenia się.

Wypracowania piśmienne: Ćwiczenia szkolne według potrzeby, ćwiczenia domowe dopiero po należytem przygotowaniu w szkole, a mianowicie co tydzień najwięcej 1 lub 2 ćwiczenia w tłumaczeniu na język łaciński w tak ograniczonym wymiarze, by wypracowanie można było łatwo, a przecie dokładnie przerobić i poprawić w szkole w przeciągu pół godziny.

Począwszy od drugiej połowy I. półrocza co 14 dni jedno zadanie szkolne (*compositio*) do wypracowania w przeciągu pół godziny.

Język niemiecki, 5 godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersja; rozmówki. Gramatyka: znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersje.

Historia, 2 godziny tygodniowo. Najważniejsze podania, osobistości i zdarzenia z historii Polski.

Geografia, 2 godziny tygodniowo. Zasadnicze pojęcia geograficzne, traktowane w sposób poglądowy zrazu na podstawie stosunków miejscowych, a następnie w stałym związku z bieżącym materiałem nauki. Położenie słońca w stosunku do budynku szkolnego i mieszkalnego w rozmaitych porach dnia i roku (przy końcu roku szkolnego ujęcie poszczególnych spostrzeżeń w obraz uzmysławiający śrubową drogę słońca). Następnie oryentowanie się w rzeczywistej okolicy i na karcie. Zaznajomienie się z siatką globusa. Opisanie i wyjaśnienie sprawy oświetlenia i ogrzania kraju ojczystego w ciągu jednego roku, o ile te zjawiska bezpośrednio zależą od długości dnia i wysokości słońca. Główne formy ładu i wód, ich rozdział na ziemi i sposób przedstawienia. Opis najważniejszych państw, ludów i miast z ciągłym ćwiczeniem i zaprawianiem w czytaniu mapy.

Próby rysowania najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka. Cztery główne działania rachunkowe na liczbach całkowitych mianowanych i niemianowanych w zakresie liczb ograniczonym, który stopniowo tylko się rozszerza. Rzymskie znaki liczbowe. Monety, miary i wagi krajowe. Liczby dziesiętne, uważane zrazu według układu pozycyjnego, następnie jako ułamki dziesiętne w połączeniu z ćwiczeniami przygotowawczymi do rachowania ułamkami. (Ułamki proste, których mianowniki składają się z niewielu małych czynników pierw-

szych i które traktowano na konkretnych przykładach poglądowych bez prawideł „działania na ułamkach“, lecz jako szczególne rodzaje liczb mianowanych).

Geometria: Początki nauki o prostych formach geometrycznych, mianowicie o sześcianie i kuli na podstawie poglądu. Ćwiczenia w używaniu cyrkla, lineалу (przykładnicy), trójkąta (węgielnicy), podziałki, przenośnika. Pomiar i rysowanie przedmiotów z otoczenia. Poznanie wartości najprostszych konkretnych utworów przestrzennych (kąt 90° , 60° , trójkąty równoramienne, prostokątne, równoboczne i t. p.), tudzież związków pomiędzy nimi, równoległość i prostopadłość prostych i płaszczyzn na konkretnych formach powierzchni i brył. Powierzchnia kwadratu, prostokąta, objętość sześcianu, słuza (prostopadłościanu) jako zastosowanie układu metrycznego. — Ćwiczenia domowe. W każdym okresie konferencyjnym jedno zadanie szkolne.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. Przez pierwszych 6 miesięcy roku szkolnego: świat zwierzęcy, mianowicie opis typowych gatunków ssaków i ptaków, z uwzględnieniem tych biologicznych stosunków, które można przyjąć jako stanowczo stwierdzone.

Przez ostatnie 4 miesiące roku szkolnego: świat roślinny, mianowicie opis roślin nasiennych (jawnokwiatowych o prostej budowie, jako wstęp do zrozumienia najważniejszych zasadniczych pojęć morfologicznych z uwzględnieniem najprostszych stosunków biologicznych.

Rysunki odręczne, 2 godziny tygodniowo. Płaskie i łatwe motywy ornamentalne, oparte na zasadniczych kształtach geometrycznych. (Rysunek linii prostej pionowej, poziomej i skośnej pod $< 45^\circ$ w jednym i w drugim kierunku; z tych linii tworzymy przeważnie umiarowe figury geometryczne, które mają służyć jako motywa do ornamentu geometrycznego). Rysunek linii kołowej, linii spiralnych i ślimakowatych w układzie rytmicznym i symetrycznym jako osi dla ornamentów roślinnych. Stylizowanie liści i kwiatów z natury, jako motywów dla ornamentu płaskiego.

Środki przedstawienia: ołówek, barwy przezjrzyste i pokrywające.

Kaligrafia, 1 godzina tygodniowo. Pismo polskie i niemieckie (w linii i na linii).

KLASA II.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Katechizm.

Język polski, 4 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. I.

Deklamacja — jak w kl. I.

Ćwiczenia w mówieniu.

Gramatyka. Nauka o odmianie imienia: składnia rzędu; nauka o przysłówkach i przyimkach.

Wypracowania piśmienne: po 6 wypracowań szkolnych i po 3 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Gramatyka: Uzupełnienie nauki o formach prawidłowych przez dodanie pominiętych w klasie I. partyi z zakresu nauki o zaimkach, liczebnikach i czasownikach, najważniejsze nieprawidłowości deklinacji, rodzaju i konjugacji.

Związek nauki gramatyki z lekturą czytanki utrzymywano w tej klasie tak samo, jak w pierwszej. Z tem łączyło się jako nowość przygotowanie (preparacya) łacińskich zdań i ustępów, do czego uczenie wdrażano z wolna i systematycznie. Przyswojone w klasie I. prawała syntaktyczne powtarzało się ciągle i rozszerzało się ich zakres; do tego przyłączyło się zdanie pytalne zawisłe, *accusativus* i *nominativus cum infinitivo* i zwyklesze zjawiska ze składni imiesłowowej.

Wypracowania piśmienne: Ćwiczenia szkolne i domowe, jak w kl. I., zadania szkolne (*compositiones*) co 14 dni do wypracowania w czasie 2 do 3 kwadransów.

Język niemiecki, 4 godzin tygodniowo. Czytanie: Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki, uczenie się na pamięć wyrazów, zwrotów i całych ustępów. Gramatyka: powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków fleksyi. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Historia, 2 godziny tygodniowo. Najbardziej zajmujące podania i najwybitniejsze osobistości i zdarzenia z historii starożytnej z przeważnem uwzględnieniem Grecyi i Rzymu.

Geografia, 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie najważniejszych działów z klasy I., pogłębienie zaś wiadomości o globusie.

Azja i Afryka: ich położenie i granice, oro- i hydrografia, topografia i klimat. W zależności od gleby i klimatu: roślinność, płody kraju i zatrudnienie ludów wytłumaczono na przykładach przystępnych i zupełnie zrozumiałych.

Europa: Pogląd na jej granice, rzeźbę gleby i wody. Kraje Europy południowej i Francja według zasad wskazanych przy Azji i Afryce.

Rysowanie prostych szkiców map (tylko dla ćwiczenia).

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. **Arytmetyka**: Miara (podzielnik) i wielokrotność; poznanie czynników pierwszych w stopniowo rozszerzającym się zakresie liczb. Uogólniające prawidła rachowania ułamekami; zamiana ułamków pospolitych na dziesiętne i na odwrot. Wielkości wprost i odwrotnie proporcjonalne w rachunku zapomocą wnioskowania (jako najprostsza sposobność wprowadzania funkcji do zakresu myślenia). Ustawiczne ćwiczenia w rachowaniu mianowanymi liczbami dziesiętnymi z powolnem rozszerzaniem zakresu. Najprostsze przykłady z rachunku procentu prostego.

Geometria: Nauka pogładowa o symetrii utworów bryłowych i płaskich. Poznanie elementów wystarczających do określenia figury płaskiej zapomocą konstrukcji (zamiast dowodów przystawiania). Rozmaite zastosowanie przy pomiarach w sali szkolnej, według możliwości także w polu. Trójkąty, czworoboki, wieloboki (w szczególności umiarowe); koła. Należące do nich graniastosłupy proste, ostrosłupy, walce i stożki. Kula, stosownie do potrzeb jednocześnie udzielanej nauki geografii. Zmienność utworów (zmiany ich kształtu i wielkości przy zmianie elementów określających). Zadania jak w klasie I.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. **Zoologia** (6 miesięcy). Reszta typów (bezkregowe). **Botanika** (4 miesiące). Powtórzenie wiadomości z klasy I. i zaznajomienie z przedstawicielami rodzin: baldaszkowatych, motylkowatych, złożonych, kotkowatych, traw, storczyków, iglastych, kłodziniastych, paprotników, mszaków i bdeł.

Rysunki. Powtórzenie materiału z klasy I. i rysunek brył geometrycznych z uwzględnieniem światła i cieni.

KLASA III.

Religia, 2 godziny tygodniowo. W I. półr. Liturgika, w II. półr. Dzieje starego Zakonu.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w kl. I. i II. — Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacja — jak w kl. I.

Ćwiczenia w mówieniu.

Gramatyka. Nauka o odmianie czasownika; składnia w obrębie czasownika.

Wypracowania piśmienne: po 4 wypracowania szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo.

Gramatyka, 3 godziny tygodniowo. Nauka o zdaniu: zdanie pojedyncze, głównym przedmiotem nauki była składnia przypadków.

Lektura, 3 godziny tygodniowo. Korneliusa Neposa przerobiono (Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas i Phocion). W II. półroczu robiono próby lektury bez przygotowania.

Wypracowania piśmienne: Ćwiczenia szkolne i domowe według potrzeby. Sześć zadań szkolnych (*compositiones*) w półroczu; czas wypracowania obejmował całą godzinę szkolną.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo.

Gramatyka: Nauka form prawidłowych do art. II. z wyłączeniem czasowników płynnych (*verba liquida*) i czasowników na „μτ“. Tłómaczenia z języka greckiego i na język grecki.

Wypracowania piśmienne: Począwszy od drugiej połowy I. półrocza co miesiąc 1 zadanie szkolne (*compositio*).

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Używano podręcznika German i Petelenz, Ćwiczenia wyd. IV. Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnianie wyrazów i zwrotów, wyrażających po-

dobną myśl (synonimów); uczenie się na pamięć. **Gramatyka.** Systematyczna nauka o formach i składni rzędu. **Lektura prywatna:** Zagajewski: Fabeln und Märchen; Hebel: Schatzkästlein des rheinischen Hausfreundes i Hauff: Die Karawane (10 ucz.). **Zadania** dwa miesięcznie, domowe i szkolne naprzemian. **Tematy:** Reprodukcyje ustępów w szkole czytanych, streszczenia i tłumaczenia z języka polskiego.

Historia, 2 godziny tygodniowo. Najważniejsze wypadki i osobistości z historii monarchii austriacko-węgierskiej w związku z historią powszechną.

Geografia, 2 godziny tygodniowo. Kraje Europy nieomówione w kl. II. (z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej), Ameryka i Australia według tych samych zasad, co w kl. II., mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych. Powtórzenie i uzupełnienie wiadomości z geografii astronomicznej ze względu na działy nauki fizyki, przeznaczone dla tej klasy.

Szkicowanie map, jak w kl. II.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. **Arytmetyka:** Początki arytmetyki ogólnej jako zakończenie dotychczasowej nauki rachowania; wyrażanie prawideł rachowania słowami i literami, najprostsze przekształcenia, ćwiczenia w podstawianiu (częste sprawdzanie rachunku algebraicznego przez podstawianie liczb poszczególnych w zagadnieniu i wyniku). Liczby ujemne w zastosowaniu najprostszemu i niewyszukanemu (podziałka termometryczna i skala wysokości, podziałka do mierzenia stanu wód, oś liczbowa).

Geometria: Związki między powierzchniami (porównania, najprostsze przemiany, formułki pomiaru), objętość graniastosłupów prostych i odpowiednich walców. Pomiary i porównania na przedmiotach w sali i ogrodzie szkolnym, a także w miarę możności w polu. Twierdzenie Pitagorasa z licznymi przykładami poglądowymi i zastosowaniem na utworach płaskich i najprostszych przestrzennych (n. p. przekątnia sześcianu, wysokość prostych ostrosłupów o podstawie kwadratowej). Ostrosłup (stożek), kula; powierzchnia i objętość (przy kuli bez uzasadnienia).

Wielostronne połączenie nauki arytmetyki i geometrii. Graficzne przedstawienie czterech działań

rachunkowych na odcinkach: wyrażeń $(a+b)^2$, $(a-b)^2$, $(a+b)$, $(a-b)$, $(a+b)^3$ i t. p. na prostokątach, sześciennach. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego w związku z obliczeniami z planimetrii i stereometrii. Działania skrócone. Ocenianie stopnia dokładności, do którego można dążyć i który można osiągnąć na podstawie rzeczywistego pomiaru elementów określających. Przybliżone oszacowanie wielkości wyniku. Następnie sprawdzanie wyników oszacowania i obliczenia przez pomiar i odważenie obliczonych modeli brył i powierzchni. Dalsze przysposobienie uczennic do pojmowania funkcji: zmienność długości, powierzchni, objętości (zapomocą bezpośredniej nauki pogładowej i rysunku w podziałce zmniejszonej) figur i utworów przestrzennych, których podobieństwo poznano, zależnie od pierwszej drugiej i trzeciej potęgi, drugiego i trzeciego pierwiastka elementów określających. Najprostsze równania, o ile następuje do nich sposobność przy obliczeniach z planimetrii i stereometrii w tej klasie.

Zadania jak w klasie I.

Fizyka, 2 godziny tygodniowo.

Wstęp: Rozciągłość. Stany skupienia. Ciężar, ciężar właściwy. Ciśnienie powietrza.

Ciepło: Wrażenie ciepła. Temperatura. Zmiana objętości pod wpływem ciepła. Termometr. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Zmiana stanów skupienia. Prężność par. Zasada maszyny parowej. Źródła ciepła. Przewodzenie ciepła, promienowanie ciepła.

Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, igła magnetyczna. Działanie wzajemne obu biegunów magnetycznych. Magnetyzowanie przez rozdział, przez pocieranie. Magnetyzm ziemi. Pojęcie zboczenia i nachylenia z powtórzeniem odpowiednich wiadomości zasadniczych z astronomii. Busola.

Elektryczność: Elektryzowanie przez tarcie, przez udzielanie, przewodzenie elektryczności. Elektroskopy. Siedziba elektryczności. Działanie kończyn. Elektryzowanie przez rozdział. Maszyna do wytwarzania elektryczności. Kondensatory. Burza, gromochron.

Najzwyklejsze ogniwa galwaniczne. Prąd elektryczny. Wytwarzanie ciepła i światła przez prąd. Elektroliza (rozkład wody i galwanoplastyka). Działania magnetyczne prądu, telegraf. Zasadnicze doświadczenia z zakresu indukcji elektrycznej. Telefon i mikrofon.

Głos: Powstawanie głosu, rozchodzenie się głosu. Dźwięki i szmery. Siła głosu i wysokość tonu. Struny, wiდეłki stroikowe, piszczałki. Odbicie. Odbrzmiwanie i współbrzmienie. Odbieranie wrażeń słuchowych.

Światło: Źródła światła. Prostolinijne rozchodzenie się światła, cień, fazy księżyca, zaćmienia, ciemnia. Natężenie oświetlenia. Prawo odbicia. Obrazy w zwierciadłach płaskich i kulistych. Załamanie (jakościowe), przechodzenie światła przez płyty, graniastosłupy i soczewki. Obrazy w soczewkach. Oko, akomodacja, okulary, kąt widzenia, lupa. Rozszczepienie światła, tęcza.

Zjawiska niebieskie (przez cały rok szkolny): Wstępne oryentowanie się na niebie gwiazdzistem, fazy i bieg księżyca, ruch słońca ze względu na system gwiazd stałych.

Rysunki, 2 godziny tygodniowo.

Malowanie szarym kolorem sylwet przedmiotów płaskich. Rysowanie i malowanie wodnymi farbami w sposób naturalistyczny liści, kwiatów, owoców, jarzyn, barwnych naczyń, owadów, motyli i t. p. Komponowanie ornamentu geometrycznego i zastosowanie takowego do celów zdobniczych. Ćwiczenia z zakresu perspektywy prostej i skośnej, poparte rysunkiem brył stereometrycznych.

KLASA IV.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Historia nowego Zakonu.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. III.

Ćwiczenia w mówieniu.

Gramatyka. Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie, z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim.

Wypracowania piśmienne: po 4 wypracowania szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Gramatyka 2 godziny tygodniowo. Nauka o zdaniu; zdanie pojedyncze i złożone, głównym przedmiotem nauki był czasownik; spójniki.

Szczególnych własności imion i zaimków, nie dających się ująć w prawa ogólna, nie przerabiano systematycznie, lecz nawiązywano po części już do przykładów z zakresu nauki o formach, po części do lektury i ćwiczeń stylistycznych; często starczył leksykalny sposób przyswojenia szczegółów tego rodzaju. Z nauki o zaimku przerobiono niektóre prawa z zakresu stosowania zaimków wskazujących, zwrotnych i względnych, naturalnie w związku z nauką o zdaniu złożonym.

Lektura: 4 godziny tygodniowo. Cezara *bellum Gallicum* (ks. I. 1—29; II. 1—9, 16—35; IV. 1—3, 16—19; V. 1, 8—23; VI. 1, 9—28; VII. 1—7, 69—90).

Wypracowania piśmienne, jak w klasie III. Język grecki, 4 godziny tygodniowo. Gramatyka: Dokończenia nauki prawidłowych; czasowniki płynne i czasowniki na „μ“; niezbędne, ze względu na lekturę dzieł prozaicznych, nieprawidłowości fleksji. Główne prawa ze składni. Tłómaczenie z języka greckiego i na język grecki.

Wypracowania piśmienne: co miesiąc 1 zadanie szkolne (*compositio*).

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura ustępów prozaicznych i poetycznych, połączona ze swobodniejszą reprodukcją jak w kl. III. Memorowanie ustępów, pisanych wierszem. Gramatyka: Systematyczna nauka o zdaniu; uzupełnienie składni rzędu. Zadania: 2 miesięczne, domowe i szkolne naprzemian. Tematy: reprodukcje, opowiadania i opisy. Lektura domowa obowiązkowa: 1) Wybrane opowiadania z Brüder Grimm „Kinder- u. Hausmärchen“; 2) Hebel „Schatz-Kästlein“ (wybór). Lektura prywatna: 20 ucz. zdawały sprawę z przeczytanych łatwiejszych opowiadań.

Historia i geografia, 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny tygodniowo: Fizyczna i polityczna geografia monarchii austriacko-węgierskiej z wyłączeniem części statystycznej, a z dokładniejszym uwzględnieniem płodów poszczegół-

ných krajów, jakoteż zatrudnienia, handlu przemysłu i oświaty ludów, nadto fizyczna geografia ziem polskich. Historia (2 godziny tygodniowo). Historia starożytna, szczególnie historia Grecji i Rzymu do wojen punickich.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka ogólna. Wyjaśnienie prawideł działań, tudzież ich związku, ćwiczenie się w nich zapomocą przekształceń, a zwłaszcza przez rozwiązywanie równań i ich sprawdzanie przez podstawianie (liczbowych i algebraicznych) wyników w równania początkowe. Dla ćwiczenia w myśleniu funkcjami wskazanie zmienności wyników przy zmianie elementów rachunku. Miara, wielokrotność, ułamki; równania stopnia pierwszego o jednej lub kilku niewiadomych; stosunki, proporcje; czyste równania stopnia drugiego, o ile ich potrzeba w nauce planimetrii. Graficzne przedstawienie funkcji liniowej i jej zastosowanie przy rozwiązywaniu równań stopnia pierwszego.

Geometria. Planimetria: Powtórzenie i pogłębienie poprzedniego materiału z planimetrii wraz z wyjaśnieniem na charakterystycznych przykładach sposobu definiowania i dowodzenia metodą Euklidesa i ugrupowanie reszty materiału o ile możliwości w formie zadań. Rozwiązywanie zadań konstrukcyjnych według różnych metod (także zapomocą konstrukcji wyrażeń algebraicznych) z wykluczeniem wszystkich zadań, które dają się rozwiązać tylko przy pomocy szczególnych forteli. Zadania rachunkowe w naturalnym związku z resztą materiału nauki. — Zadania: jak w kl. I.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. (W I. półroczu fizyka, w II. półroczu chemia i mineralogia).

Równowaga i ruch: Pomiar sił zapomocą ciężarów i przedstawianie ich na odcinkach. Dźwignia, waga, kołowrót, krążek, płaszczyzna pochyła (zjawiska równowagi, składanie i rozkładanie sił). Punkt ciężkości. Rodzaje równowagi. Ruch jednostajny. Wolne spadanie. Pionowy rzut w górę. Spadanie i rozkładanie ruchów. Graficzne traktowanie rzutu poziomego i ukośnego. Ruch po płaszczyźnie pochyłej. Tarcie. Prawa rzutu wahadłowego. Siła odśrodkowa. Najważniejsze zjawiska przy zderzeniu się ciał sprężystych.

Zebranie i powtórzenie nauki o zjawiskach niebieskich i ich wyjaśnienie na podstawie systemu Kopernika.

Ciecze: Własności. Rozchodzenie się ciśnienia. Poziom. Ciśnienie hydrostatyczne. Naczynia połączone (zjawiska włoskowatości). Zasada Archimedes'a. Najprostsze przypadki wyznaczenia ciężaru właściwego na podstawie pędu do góry. Pływanie ciał, areometr podziałkowy.

Gazy: Własności. Barometr, manometr. Prawo Mariotte'a. Pompy wodne i pneumatyczne. Lewar. Balon.

Z chemii i mineralogii: Skład powietrza. Pierwiastki, mieszaniny, związki. Synteza, analiza, podstawienie, redukcja, prawa zachowania masy i stałych stosunków ciężarowych i objętościowych zapomocą kilku prostych doświadczeń. Elektroliza. Zasady chemicznego znakowania. Zasady, kwasy, sole. Kilka pierwiastków i ich najważniejszych związków. Wyjaśnienie na kilku przykładach istotnych znamion ciał organicznych.

W ciągłej łączności z nauką chemii opis najważniejszych minerałów i skał, oparty na obserwacji, na zakończenie krótkie zebranie materiału nauki mineralogii.

Rysunki odręczne 2 godziny tygodniowo. Rysowanie i malowanie natury żywej i martwej. Zdobienie płaszczyzn. Rysowanie ornamentów z uwzględnieniem stylów.

KLASA V.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Katolicka dogmatyka ogólna.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Na podstawie wypisów poznano najważniejsze gatunki prozy i poezji. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczennice nabyte, przysposabiała je do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w klasie VI.—VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w kl. III. W całości czytano „Pana Tadeusza“, „Jana Bieleckiego“, „Ojca zadżumionych“ i „Placówkę“ Prusa. „Makbeta“ Szekspira i „Zemstę“ Fredry.

Naukę szkolną uzupełniano czytaniem domowem. Deklamacja jak w kl. I.

Wypracowania piśmienne: po 3 szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tyg. Lektura 5 godzin. W I. półroczu wybór z Owidyusza: *Metam.* I. 1—4; 89—415; VI. 5—82, 103—107, 127—312; VIII. 183—235, 618—720; X. 1—63, 72—77; *Fasti*: I. 63—68; II. 83—118, 193—242, 687—710; *Tristium*: I. 3, IV. 10, V. 2. Przystępując do lektury poezji, przedstawiono w zwięzłym zestawieniu najważniejsze prawidła z zakresu prozody i metryki. W II. półroczu Liwiusz ks. XXI.

Lektura prywatna: Ovid. *Metam.*: Phaëton II. 1—242; 251—332 (2 ucz.), *Perseus et Andromeda* IV. 670—746; 753—764 (3 ucz.); *De raptu Proserpinae* V. 385—437; 462—571 (7 ucz.); *De Orpheo et Euridice* X. 1—63; 72—77 (11 ucz.); *Fabulae de rege Mida* XI. 87—193 (6 ucz.), *Circe* XIV. 246—307 (1 ucz.) — Liv: I. (uczen. Truczkówna).

Nauka gramatyki i stylistyki 1 godzina tygodniowo. Celem nauki było: Utrzymać pewność wiedzy gramatycznej, przez tłumaczenie na język łaciński pogłębić i uświadomić nabyte przez lekturę — poczucie odrębności łacińskiego wysłowienia w porównaniu z językiem polskim, a przez to zapewnić lekturze niezbędnie konieczną gruntowność. Do tego celu służyły głównie piśmienne i ustne ćwiczenia, z którymi łączyły się uwagi stylistyczne.

W każdym półroczu po 5 zadań szkolnych (*compositiones*); ostatnie z nich, przypadające na koniec półrocza, było tłumaczeniem z języka łacińskiego na język polski.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: W I. półroczu: *Anabasis* Ksenofonta wedł. Chrestom Fiderera, ust. 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 16. W II. półroczu z *Iliady* Homera I. i III. ks. Obok tego w związku z lekturą najniezbędniejsze wyjaśnienia różnic między dyalektem epickim a atyckim. Prócz tego — w 1 godzinie co 14 dni — dalszy ciąg lektury Ksenofonta, *Cyroped.* 1, 2, 7.

W II. półroczu rozpoczęły się próby lektury bez przygotowania.

Lektura prywatna: Ksenof. *Anab.* ust. 3 (4 ucz.), 4 (2 ucz.), 8, 9 (2 ucz.), 10, 12, 14 (6 ucz.); *Cyrop.* 8 (2 ucz.); Homer *Iliad.* II. (3 ucz.), VII. (2 ucz.), VIII. 1—150 (2 ucz.).

Tygodniowo 1 godzina gramatyki dla uzupełnienia i utrwalenia znajomości atyckiego dyalektu. Aby nauce gramatyki w szerszej mierze zapewnić czynnik kształcący i obudzić dla niej zajęcie, wciągano przy danej sposobności w jej zakres uwagi językoznawstwa.

W każdym półroczu 4 zadania szkolne (*compositiones*) i tłumaczenia z języka greckiego na język polski. Język niemiecki, 4 godziny tyg. Gramatyka: Uzupełnienie i pogłębianie wiadomości gramatycznych przeważnie przy sposobności poprawiania wypracowań piśmiennych.

Lektura. W tej klasie, podobnie jak i w następnej, przewagę miała proza opowiadająca i naukowa, która poczyna zwolna obejmować także materiał innych przedmiotów nauki i dostarczać może podstawy do zajmującej konwersacji. Lektura poetyczna obejmowała łatwiejsze utwory epickie (ballady) i nietrudne liryczne. Utworów poetycznych uczyły się uczennice na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa obejmowała podania bohaterskie, bajki, opowiadania, opisy podróży.

Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli na podstawie lektury w każdej godzinie, nadto ćwiczenia na podstawie poglądu (obrazy, przyroda) i zdarzeń z życia codziennego według uporządkowanego planu.

Wypracowania piśmienne. Co trzy tygodnie jedna praca naprzemian domowa i szkolna: reprodukcje czytanych utworów, streszczanie ustępów dokładnie przerobionych z zakresu łacińskiej i greckiej kultury: opowiadania i opisy na podstawie własnych spostrzeżeń: tłumaczenia z języka wykładowego jako ćwiczenie w pokonywaniu trudności syntaktycznych.

Historia, w I. 4, w II. półr. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne od wojen punickich i średniowieczne do końca.

Geografia, 2 godziny tygodniowo (w II. półr.). Europa: Ogólny przegląd. Powtórzenie, uzupełnienie i pogłębienie geografii Europy południowej, Francji, Belgii, Holandii i Anglii z silniejszym uwypakowaniem przyczynowego związku wzajemnego zjawisk geograficznych (plastyka powierzchni i jej powstanie, bieg słońca i klimat; klimat, świat roślinny i zwierzęcy, rozwój kultury poszczególnych krajów i jego zależność od czyn-

ników geograficznych, formy gospodarcze i ich przyczyny, wymiana produktów i drogi komunikacyjne). Rzut oka na Australię i Amerykę.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. **Algebra**: Rozszerzenie i uzupełnienie materiału arytmetyki klasy poprzedzającej; dalszy ciąg rozwiązywania równań stopnia pierwszego z rozmaitych dziedzin praktycznego zastosowania. Potęgi i pierwiastki, na łatwych przykładach.

Geometria. **Stereometria**: Rzuty ukośne najprostszych brył (także postaci krystalicznych), rzut poziomy i pionowy zwyczajnych utworów przestrzennych z poglądu.

Pojęcia i prawa, dotyczące się wzajemnego położenia prostych i płaszczyzn, z ograniczeniem się do twierdzeń oraz dowodów zasadniczych i typowych i z uwzględnieniem poglądu. Właściwości, jakoteż obliczanie powierzchni i objętości graniastosłupów (walców), ostrosłupów (stożków), kuli, oraz płaszczyzn i brył, powstałych przez ich przecięcia. Twierdzenie Eulera, umiarowe wielościany.

Zadania rachunkowe w naturalnym związku z resztą materiału nauki. Zadania szkolne 3 na półrocze.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo.

I. Półrocze: **Mineralogia** i najważniejsze wiadomości z geologii. Pogłębienie i uzupełnienie nauki mineralogii ze stopnia niższego pod względem morfologicznym, fizycznym i chemicznym. Krótki rys geologii.

II. Półrocze. **Botanika**. Krótki zarys anatomii i fizjologii roślin. Przegląd roślin zarodnikowych ze stanowiska ogólnej morfologii i historii rozwoju ze szczególnem uwzględnieniem tych roślin, które odgrywają ważną rolę w gospodarstwie przyrody i człowieka. Najważniejsze rodziny roślin, nasiennych (jawnokwiatowych), oraz ich naturalne ugrupowanie na zasadzie stosunków morfologicznych, anatomicznych i biologicznych. Przy wyborze rodzin, stanowiących przedmiot nauki, uwzględniano odpowiednio rośliny pożyteczne i szkodliwe.

KLASA VI.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Lektura: Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI. do końca XVIII według wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowym. Historia literatury od początku do końca wieku XVIII. Deklamacja jak w klasie V. Oprócz ustępów zawartych w Wypisach czytano w całości: Kochanowskiego „Odpawę posłów greckich“, „Treny“, Pańska „Pamiętniki“. W domu czytały uczennice: Rzewuskiego „Listopad“, Krasickiego „Myszeis“, „Monachomachie“, „Doświadczyńskiego“, Zabłockiego „Zabobonnik“, Sienkiewicza „Trylogia“. Wypracowania piśmienne: po 3 szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Lektura: Sallustius: Bellum Jug.; Cicero: In Catil. I.; Vergilius: Bucol. I.; Aen I. (w skróc.) i II. (w całości). Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz. tygod.) na tle lektury, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem składni. Lektura prywatna: Sallust. Bell. Cat. (1 ucz.), Vergil. Bucol. V. (3 ucz.), Aen. ks. I. 250 — końca (4 ucz.). Zadania: 10 szkolnych.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Homera: Iliada ks. VI, X, XII, XIV, XVIII. Herodot: Ks. I, 1—24; III, 39—43, 120—125; V, 35—38, 49—54; VI, 43—45, 94—120; VII, 198—238, wyjątki według wydania Terlikowskiego. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz.) na tle lektury, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem składni. Memorowano z Iliady VI, 447—465. Lektura prywatna: Plutarch: Kato starszy (9 ucz.). Zadania 4 w każdym półroczu.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Gramatyka, jak w klasie V. Lektura prozaiczna, jak w klasie V. Poezya epicka i liryczna. Obowiązkowa lektura a) szkolna: czytano z książki szkolnej 62 ustępów a nadto: Goethego: Hermann und Dorothea oraz Eichendorfa: Aus dem Leben eines Taugenichts; b) domowa, jak w klasie V., oprócz tego dłuższe opowiadania na podstawie wypisów. Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w klasie V. Poetyka i sty-

listyka (synonimika i frazeologia) przy sposobności lektury. Podawanie wiadomości literackich w związku z lekturą, opowiadania z życia najwybitniejszych autorów. Wypracowania piśmienne, jak w klasie V., nadto streszczenia scen dramatycznych, stanowiących całość w sobie zamkniętą. Historia, w I. półr. 2, w II. 4 godziny tygodniowo. Dzieje Rzymian od bitwy pod Actium. Historia średniowieczna i nowożytna do wielkiej rewolucyi.

Geografia, 2 godziny tygodniowo w półr. I. Dokończenie geografii Europy (z wyjątkiem monarchii austriacko-węgierskiej) według zasad wyrażonych w klasie V. Rzut oka na Azyę i Afrykę.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Algebra: Potęgi, pierwiastki. Logarytmy. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej, a bardzo łatwe o kilku niewiadomych. Najprostsze równania stopni wyższych, które dadzą się bez forteli sprowadzić do równania stopnia drugiego. Liczby niewymierne, urojone i zespolone, o ile prowadzi do nich rozwiązanie owych równań. Graficzne przedstawienie funkcji stopnia drugiego i jej zastosowanie przy rozwiązywaniu równań stopnia drugiego.

Geometria: Stereometria, goniometria i trygonometria do rozwiązywania trójkątów skośnokątnych (wyłącznie). Zadania i ćwiczenia domowe jak w klasie V.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo.

Zoologia: Somatologia z uwzględnieniem najważniejszych faktów z zakresu fizjologii i higieny. Klasy zwierząt na tle form typowych ze stanowiska morfologiczno-anatomicznego, a w stosownych miejscach także ze stanowiska historii rozwoju z pominięciem wszystkich niepotrzebnych szczegółów systematyki zoologicznej.

KLASA VII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Oprócz wyjątków zawartych w Wypisach, czytały uczennice w całości: Zabłockiego: Zabobonnik; Felińskiego: Barbara Radziwiłłówna; Niemcewicza: Powrót posła; Brodzińskiego: Wiesława; Mickiewicza: Ballady i romanse, Dziady wileńskie i drezdeń-

skie, Grażyna, Sonety, K. Wallenrod, Farys, P. Tadeusz; Malczewskiego: Marya; Goszczyńskiego: Zamek Kaniowski, Król zamczyńska.

Referaty: 1) W. Hugo jako romantyk (Kuźniarówna); 2) Powieść sentymentalna w Polsce (Skrocka); 3) Byron i jego wpływ na literaturę polską (Łapińska); 4) Krytyczno-estetyczne poglądy Ł. Osińskiego (Setkowiczówna); 5) Działalność literacka Klementyny Hofmanowej.

Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historia literatury (jak w klasie VI) — do Słowackiego. — Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia ustna, polegające na zdawaniu sprawy z dzieł czytanych z własnej pilności.

Wypracowania piśmienne: po 3 szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Cicero, De imper. Cn. Pompei i pro Archia poeta. De off. ks. I. (w wyjątkach), Vergilius: Aeneid. ks. IV. i VI. Lektura prywatna: Cic. Cato maior de senectute (10 ucz.), Laelius (3 ucz.), Tuscul. disp. w całości (1 ucz.), ks. II. (6 ucz.). Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godzina tygodniowo) na tle lektury, połączone z uzupełnieniem nauki o szyku, figurach, tropach i okresach. Zadania jak w klasie V.

Język grecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura szkolna: Homera Odysea, ks. I., 1—89, V, VI, VII, XI, XVI i XXII w skróceniu. Demostenes III. Filipika. Plato Apologia. Lektura prywatna: Odysea IX. ks. (3 uczen.), X. (1 ucz.), XII., XIV., XV. i XVIII. (1 ucz.); Demost. I. Fil. (3 ucz.); Fedon (wyd. szk.) (7 ucz.); Gorgias (3 ucz.): Plutarcha, Kato starszy (1 ucz.). Zadań w każdym półroczu 3, a mianowicie przekłady z języka greckiego na język polski.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Gramatyka jak w klasie V. Lektura: proza ustępowała zwolna miejsca poezyi: poetyczna lektura obejmowała wybór z zakresu poezyi średniowiecznej w przekładzie (nowoniemieckim), łatwiejsze utwory liryczne i epickie Schillera, Goethego i poetów XIX. stulecia. W całości zaś czytano: w półr. II. „Wallenstein“ Schillera. Memorowanie. Lektura prywatna: Goethego: Werther (15 ucz.); Schillera: Don Carlos (16 ucz.);

Lessinga: E. Galotti (17 ucz.); Minna von Barnhelm (20 ucz); Freytaga: Journalisten“ (12 ucz.). Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w kl. V. — Poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w klasie V. — Wypracowania piśmienne: co miesiąc jedno, naprzemian szkolne i domowe. Tematy wolne na podstawie podanej dyspozycji, tok myśli czytanych utworów poetycznych, streszczanie scen dramatycznych i całych aktów, charakterystyki osób, z zakresu historii powszechnej.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Historya nowożytna od wojny 30-letniej z uwzględnieniem wewnętrznych dziejów Europy i geografii aż do najnowszych czasów.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Algebra: Równania drugiego stopnia o jednej i dwu niewiadomych; równania wyższych stopni, dające się sprowadzić na równania kwadratowe; równania przestępne i nieoznaczone pierwszego stopnia. Szeregi. Rachunek procentu składanego i rent. Kombinacje. Geometrya: Trygonometrya. Zastosowanie algebry do geometryi i analityka płaska. Zadania i ćwiczenia, jak w kl. V.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał. Mechanika ciał stałych, płynnych i lotnych. Nauka o cieple. Chemia.

Propedeutyka filozofii, 1 godzina tygodniowo. Logika elementarna.

KLASA VIII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Historya Kościoła katolickiego.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytano dalszy ciąg celniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektóre w całości, a mianowicie: Słowackiego: Anhellego, Lillę Wenedę, Balladyne, Księcia niezłomnego, Księdza Marka, I-szy rapsod „Króla-Ducha“; „Podróż na wschód“, Beniowskiego; Krasińskiego: Nieboską komedję, Irydyona, Przedświt, Psalmi przyszłości; W. Pola: Pieśń o ziemi naszej; Ujejskiego: Skargi Jeremiego; Korzeniowskiego: „Mnicha“, Kraszewskiego: „Stara baśń“, „Liryki“ (wybór) Romanowskiego, Wasilewskiego, Anczyca, Konopnickiej; Wyspiańskiego „Warszawiankę“, Sien-

kiewiczza „Quo vadis“, Prusa „Wybór nowel“ i Orzeszkowej „Nad Niemnem“. Historia literatury wieku XIX., ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. Deklamacya, jak w kl. V. Ćwiczenia ustne jak w kl. VII. Wypracowania piśmienne: w I. półroczu 3 szkolne, 2 domowe, w II. półroczu 2 szkolne i 1 domowe.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Tacitus: Annales I., 1—15; II. 41—43, 53—55, 69—83; III. 1—7, Horatius: Carm. ks. I. 1, 3, 6, 8, 10, 14, 22, 24, 31, 34, 37; II. 2, 3, 7, 10, 14, 16; III. 1, 2, 3, 5, 8, 9, 30; IV. 3, 12. Epodon 2, 7. Satirarum I. 5, 6; Epist. I. 4, 20. 6. Lektura prywatna: Tacyt, Germania (1 ucz.). Ćwiczenia gramat.-stylistyczne (1 godz. tyg.), jak w kl. VII. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Platona Apologia (dokończ.), Fedon. Sofoklesa Edyp w Kolonie. Lektura prywatna: Edyp król (1 ucz.); Antygona (1 ucz.); Ajax (1 ucz.); Kriton (5 ucz.). Ćwiczenia gramatyczne, jak w kl. VII. Zadania jak w kl. VII.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura jak w kl. VII. Obok ustępów z wypisów przerabiano w całości: Schillera Marya Stuart, Goethego Faust I. Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w kl. VII. Lektura prywatna: Fr. Schiller: Wilhelm Tell (2 ucz.); Fr. Grillparzer: Das goldene Vlies; Schackesperre: Sommernachtstraum (2 ucz.). Wypracowania piśmienne, poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w kl. VII.

Historya i geografia, 3 godziny tygodniowo. W I. półroczu historia państwa austro-węg. w zestawieniu z innemi państwami i powtórzenie ważniejszych partyi z historyi Grecyi i Rzymu, z uwydatnieniem historyi kultury. W II. półroczu geografia i statystyka monarchii austro-węg.; wiadomości polityczne i społeczne: Ustrój i administracya monarchii austriacko-węgierskiej ze szczególnem uwzględnieniem królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, na podstawie ogólnego przedstawienia istoty i najważniejszych funkcyi państwa pod względem politycznym, kulturalnym i gospodarczym; prawa i obowiązki obywateli państwa.

Matematyka, 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie materiału 3 klas poprzednich, połączone z rozwiązywaniem zagadnień arytmetycznych i geometrycznych. Zadania i ćwiczenia domowe, jak w kl. V.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm, elektryczność, ruch falowy, akustyka, optyka i zasady astronomii.

Propedeutyka filozofii, 2 godziny tygodniowo. Psychologia empiryczna.

B) Religia mojszowa.

KLASA I.

1. Historia biblijna od stworzenia świata do śmierci Mojżesza.
2. Przymioty Boga.

KLASA II.

1. Historia biblijna od Jozuego do śmierci Salomona.
2. Objasnienie 10 przykazań.

KLASA III.

1. Historia biblijna od podziału królestwa do upadku państwa Judzkiego.
2. Objasnienie świąt i postów.

KLASA IV.

1. Historia żydów od niewoli babilońskiej do powstania Bar Kochby.
2. Objasnienie obrządków i ceremonii religijnych.

KLASA V.

1. Historia żydów w Hiszpanii do XIII. w. (Majmonides).
2. Objasnienie 13 artykułów wiary. Zasady etyki religijnej.

KLASA VI.

1. Obowiązki wobec Boga, siebie i bliźnich.
2. Zasady etyki i moralności na podstawie Gnomologii Ojców.

KLASA VII.

1. Poznanie proroków i Hagiografów (w wyjątkach).
2. Zasady etyki i moralności na podstawie Gnomologii Ojców (dok.).

KLASA VIII.

1. Historia żydów w dyasporze do czasów najnowszych.
2. Historia żydów w Polsce do czasów najnowszych.

C) Przedmioty nadobowiązkowe.

Język francuski, po 2 godziny tygodniowo w 3 oddziałach.

Oddział I. Podręcznik Węcowskiego, część I. Nauka czytania i pisania. Części mowy odmienne. Czasy proste trybu oznajmującego, słów posiłkowych i regularnych. Odpowiedzi na pytania. Dwa do trzech zadań i dyktatów miesięcznie. Ćwiczenia gramatyczne piśmienne.

Oddział II. Podręcznik Węcowskiego, część I. II. Dalszy ciąg nauki czytania i pisania. Tłumaczenie, odpowiedzi na pytania, opowiadanie. Rzeczownik, przymiotnik, liczebnik, zaimek. Czasowniki nieregularne wszystkich konjugacji. 2 zadania miesięczne szkolne i domowe. Pisanie konjugacji. Prywatna lektura: 16 uczenic.

Oddział III. Podręcznik Węcowskiego, część III. Czytanie i opowiadanie kawałków. — Konwersacya na temat opowiadania. Części zdania. — Przygodne powtarzanie części mowy. Najważniejsze czasowniki nieregularne. 1 zadanie miesięcznie szkolne i domowe. Prywatna lektura: A. de Chénier: *La jeune captive* (4 ucz.). Lagarde: *Seule au monde* (1 ucz.). A. de Vigny: *Servitude et grandeur militaires* (1 ucz.).

Historia literatury francuskiej: Powtórzenie materiału z lat poprzednich. Wykłady z zakresu hist. literatury XVIII. i XIX. wieku: streszczanie pisemne za dyktatem. Czytanie krótkich wyjątków z autorów (Buffon, Rousseau, Chateaubriand, Mme de Staël). W klasie czytano w II. półroczu: „*Anthologie des poètes français du XIX. siècle*“. Wprawa w czytaniu poezyi i deklamacyi, streszczanie i opowiadanie, ćwiczenie pamięciowe; nawiązanie z wykładami historii literatury.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy gimnazjalnej:

1. Religia: Wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabywają uczennice w szkole 4-klasowej.
2. Język polski: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczennicy z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcji, piśmienny rozbiór jednego zdania pojedynczego; zdanie to ma być wyjęte z dyktatu.
3. Język niemiecki: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków, odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych w stronie czynnej i biernej, odmiana najzwyczajniejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczennicom w języku polskim.
4. Rachunki: Pisanie liczb do miliona włącznie, biegłość w 4 działaniach liczbami całymi, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość miar metrycznych.

Od egzaminu ustnego z religii, języka polskiego, niemieckiego i rachunków uwalnia się uczennice, które w świadectwie szkoły ludowej otrzymały cenzurę „dobry“ i takąż notę otrzymały przy piśmiennym egzaminie.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych w r. szk. 1913/14.

A) W języku polskim:

Klasa V.

1. a) Powódź i jej skutki, }
albo b) Burza letnia na wsi, } do wyboru (dom.).
2. Wina i kara Jana Bieleckiego (szk.).

3. Rozwój trzech głównych spraw w przeczytanych dotychczas księgach „Pana Tadeusza” (szk.).
4. Ból rodzicielski po utracie dzieci w świetle poznanych dotąd arcydzieł poezji (Owidyusz i Słowacki) (szk.).
5. Usprawiedliwienie tytułu „Placówka” w powieści Bolesława Prusa (dom.).
6. Hołd pruski (Wrażenia z Muzeum Narodowego) (dom.).
7. Jak i za co powinniśmy kochać Ojczyznę (na podstawie kazania Piotra Skargi) (szk.).
8. Liryk a epik (na podstawie obrazów burzy Mickiewicza, Kopcińskiego i Romanowskiego) (szk.).
9. Wina i kara tragiczna Makbeta (szk.).
10. Przebieg akcji w jednej z przeczytanych komedii Moliera („Świątoszek”, „Mizantrop” lub „Skąpiec”).

J. Wiśniowski.

KLASA VI.

1. Moje myśli i uczucia w czasie szarej godziny (dom.).
2. Jakie czynniki spowodowały rozkwit literatury polskiej w XVI. wieku (szk.).
3. Na co się przyda porządek? (dom.).
4. Znaczenie J. Kochanowskiego w dziejach literatury polskiej (szk.).
5. Upadek cnót obywatelskich w Rzymie w dobie wojny Jugurtyńskiej (dom.).
6. Charakterystyka postaci dowolnie obranej z trylogii H. Sienkiewicza (szk.).
7. Kwiaty i nadzieje (porównanie) (dom.).
8. Na jakich pierwiastkach rozwinęła się literatura okresu Stanisławowskiego? (szk.).
9. Czy bogactwo daje szczęście? (dom.).
10. Liryka patriotyczna w XVIII. w. (szk.).

J. Bystrzycki.

KLASA VII.

1. Rozwinać myśl zawartą w ustawach Brodzińskiego:

„Kto garstkę ziemi znosi, góry się doczeka.

Z kropli za kroplą z czasem uzbiera się rzeka” (dom.).

2. Idea patriotyczna w literaturze Księstwa Warszawskiego (szk.).
3. U trumny ks. J. Poniatowskiego (myśli i uczucia) (dom.).
4. Świat nadprzyrodzony w balladach A. Mickiewicza (szk.).
5. Ideał męskiej niewiasty w młodzieńczej poezji A. Mickiewicza (dom.).
6. Powiązać pieśń Wajdeloty z treścią K. Wallenroda oraz z działalnością Mickiewicza jako poety (szk.).
7. Zapomnienie — winą, cnotą, szczęściem (dom.).
8. Fredro a Molier (szk.).
9. Rozwinąć myśl Asnyka:
„Zmarłych pokoleń idealna sfera
W żywej ludzkości wieczne ma siedlisko
A grób proroka, mędrca, bohatera
Jasných żywotów staje się kołyską“ (dom.).
10. Czem pociąga nas „Pan Tadeusz“? (szk.).
J. Bystrzycki.

KLASA VIII.

1. Konrad a Kordyan (charakterystyka porównawcza) (szk.).
2. Pochodnie Nerona w „Quo vadis“ Sienkiewicza a Siemiradzkiego „Świeczniki chrześcijaństwa“ (dom.).
3. Wpływ Szekspira na Słowackiego (szk.).
4. Rola księcia Józefa w dziejach naszego narodu albo Chóry w „Odprawie posłów“ i „Lilli Wenedzie“, do wyboru (szk.).
5. Dwa światy (charakterystyka porównawcza na podstawie rozmowy Irydiona z Ulpianem i hr. Henryka z Pankracym) (dom.).
6. Najpiękniejsze postacie niewieście w poezji naszych trzech wieszczów (szk.).
7. Mesyanizm polski (szk.).
8. Humanizm, pseudoklasycyzm, romantyzm i pozytywizm (szk.).
J. Wiśniowski.

B) W języku niemieckim:

KLASA V.

1. Der Fluch der bösen Tat in Bechsteins Märchen („das klagende Lied“ (szk.).

2. Welche hochherzige Taten führt mir ins Gedächtnis Johanna Sebus von Goethe (dom.).
3. Die Folgen einer guten Tat. (Auf Grund des Lesestückes „Aus Gellerts Leben“) (szk.).
4. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (dom.).
5. Ein Vergleich zwischen „Graf von Habsburg“ von Schiller und „des Sängers Fluch“ von Uhland (szk.).
6. Meine Freuden und Leiden im Winter (dom.).
7. Die ökonomische Bedeutung der sibirischen Eisenbahn (szk.).
8. Die Sturmflut. Eine Schulderung auf Grund des Lesestückes: „Eine Sturmnacht auf der Hallig“ (dom.).
9. Unter welchen Einflüssen entwickelte sich Goethe in seiner Kindheit? (szk.).
10. Einige Situationsbilder aus Schillers Balladen (dom.).
11. Die Seelengrösse römischer Helden. (Auf Grund der Gedichte von Schack und Kinkel) (szk.).
12. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (dom.).

Dr. J. Jakóbiec.

KLASA VI.

1. Gudrun an Hartmuts Hofe (szk.).
2. „Legende vom Hufeisen“ v. Goethe-Gedankengang (dom.).
3. Das Orakel v. Wildenbruch (Nacherzählung) (szk.).
4. Unter dem Birnbaum (in „Hermann und Dorothea“ (dom.).
5. Leipzig und die Leipziger zur Zeit Goethes (szk.).
6. Lipps Laufbahn (Nach Baumbachs: Freund Lipp) (dom.).
7. Klopstock auf der Schule in Pforta (szk.).
8. Ein Abend im Theater (dom.).
9. Welche Vorbereitungen trifft der Ritter zum Kampf mit dem Drachen? (szk.).
10. Was, gefällt mir an dem Taugenichts? (dom.).
11. Schillers Flucht aus Stuttgart (szk.).
12. Das Glück von Edenhall (Gedankengang) (dom.).

Eug. Drożdżikowski.

KLASA VII.

1. Siegfrieds Tod (nach der Schullektüre) (szk.).
2. Wie sollen wir lesen? (dom.).
3. Gedankengang in Goethes Ballade: „Der Zauberlehrling“ (szk.).

4. Die Folgen des dreissigjährigen Krieges (dom.).
5. Wie entwickelte sich das deutsche Drama bis zum 18. Jahrhundert? (dom.).
6. Die Verkehrsmittel der Gegenwart und deren Einfluss auf die Entwicklung der Kultur (dom.).
7. Wie entwickelte sich Goethe in Weimar zum Klassiker (auf Grund eingehender Besprechung) (szk.).
8. Gedankengang des Goetheschen Gedichtes: „Der Wanderer“ oder des „Der Zauberlehrling“ (zur Auswahl) (szk.).
9. Ist das Schicksal des Menschen vorherbestimmt? (Auf Grund der in der Schule besprochenen Lesestück und der sich daran knüpfenden Besprechung) (dom.).
10. Die Handlungsweise Oktavio Piccolominis.

J. Ippoldt.

KLASA VIII.

1. Was verstehen wir unter „Bildung“? (szk.).
2. Gedankengang in der Ballade v. Goethe, Der Totentanz (dom.).
3. Königin Maria Stuarts Glück und Leid (szk.).
4. Paulet als Kerkermeister (auf Grund v. Schillers M. Stuart) (dom.).
5. Zwei kontrastcharaktere in Schillers M. Stuart: Mortimer und Leicester (dom.).
6. Friedrich Schillers politische Ansichten (szk.).
7. Fausts Monolog im Studierzimmer (dom.).
8. Der Vertrag zwischen Faust und Mephistopheles (Goethes, Faust I.).

A. Marcinkowski.

C. Przy egzaminie dojrzałości:

- 1) Z języka polskiego do wyboru:
 - a) Proroczy charakter literatury polskiej w XVI. w. i po upadku powstania listopadowego.
 - b) Liberum veto, jego skutki i walka z niem w Polsce.
 - c) Przemysł, handel i rękodzieło jako dźwignia dobrobytu i kulturalnego znaczenia narodów a grzechy polskie przeciwko tej prawdzie.

2) Z języka łacińskiego:

Tacyt. Annales. XV. 38.

3) Z języka greckiego:

Homera Odyssei ks. XXIV. w. 302—335.

V.

Stan zbiorów naukowych.

1. Biblioteka polska.

Biblioteka polska dla uczenic liczy dzieł 1167 w 1739 tomach.

W r. b. przybyło 84 dzieł w 95 tomach. Zakupiono 83 dzieł z datków, złożonych w tym celu przy wpisach przez uczennice,

a) dla klas I—IV. 28 dzieł, a mianowicie: Alcott: Mali mężczyźni; Bełza: Zakłète dzwony; Biernacki: Wódz legionów; Bitner: Dziewczęce serca; Dr. Candère: Przygody świerszcza; Chrząszczewska i Warnkówna: Z biegiem Wisły; Domańska: Historia żółtej ciżemki, Krysia Bezimienna; Dyakowski: Patrol Beskidzki; Gerson-Dąbrowska: Wielcy artyści; Glińska: Z dawnych dni; Gliński: Bajki; Gliński A. J.: Bazarz polski; Gomulicki: Rok 1812; Grudzińska: Mnich; Gruszecki: Tatarzy w Sandomierskiem; Jachondowicz: W pomroce wieków; Izdebska: Pamiętnik Babuni; Kruk: Ludzie elektryczni; Kalinowski: Przez raj Palmalu; Leśniewska: Rycerz; Lewicka: Z naszych pól i lasów; Mossoczowa: Starościc w Syntaktyce; Niewiadomska: Trzech wieszczów naszych; Raczyńska: Dzienniczek Hanusi Tynieckiej; Słowiańskie powieści i podania ludowe; Thackeray: Pierścień i róża; Umiński: Samolotem naokoło świata.

b) dla klas V—VIII. 56 dzieł w 67 tomach, a mianowicie: Berthier: Savonarola; Bąkowski: Kościół N. P. Maryi w Krakowie; Bandurski: Ciężka służba; Carlyle: Pracuj i nie trać nadziei; Domańska: Ku Prawdzie; Dubiecki: Na kresach i za kresami; Dygasiński: Co się dzieje w gniazdach; Gawiński: Stella; Gawlik: Dzieje odkryć geograficznych; Goethe: Cierpienia młodego Wertera, Herman i Dorothea; Gostomski: A. Mickiewicza „Pan Tadeusz”; Goszczyń-

ski: Król zamczyńska; Hajota: Ślubna obrączka; Hauptmann: Dzwon zatopiony; Jagniałkowski: W krainie bokserów; Polak w legii cudzoziemskiej; Kamiński: Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale; Kobzdaj: Pamiętnik Jana Chryzostoma Paska (dar); Korabicz: Kiry i Wawrzyny; Kraszewski: Brühl: Kutrzeba: Historia ustroju Polski w zarysie; Leśniewska: Panny; Łada: Oman; Łoziński: Skarb watażki, Prawem i lewem; Mniszek: Zaszumiły pióra; Molière: Mizantrop, Skąpiec; Morstin: Szlakiem legionów; Mossoczowa: Młodość poety; Na odlocie; Namysłowski: Poczta Wolnego miasta Krakowa, Milicya Wolnego miasta Krakowa; Olszewski: Listy z podróży; Orzeszkowa: Meir Ezofowicz; Potocki: Polska literatura współczesna; Racyńska: Listy Prababki; Rodziewiczówna: Dewajtis, Jaskółczym szlakiem; Rolle: Tadeusz Czacki i Krzemieniec, In illo tempore...; Schiller: Dziewica Orleańska; de Ségur: Pamiętniki; Sienkiewicz: Ogniem i mieczem, Potop, Pan Wołodyjowski (trylogia); Sieroszewski: Zacisze; Skiba: Paryżanin; Streissler: Dzieje cywilizacji powszechnej; Urbanowska: Wszechmocni; Weysenhoff: Gromada, Znaj Pana; Zorjan: Miłość królewska; Zabłocki: Fircyk w zalotach; Żmijewska: Jutro.

2. Biblioteka francuska

dla uczenic liczy 66 dzieł w 67 tomach.

W bieżącym roku szkol. przybyło 12 dzieł, a mianowicie: Crokez: Une Diplomate; Feuillet: Le Roman d'un jeune homme pauvre; France: Le crime de Sylvestre Bonnard; Hugo: Les contemplations: autrefois, les contemplations — aujourd'hui; Lagarde: Seule au monde; Lamartine: Nouvelles méditations poétiques, Graziella; Loti: Pécheur d'Islande; Le livre de la pitié et de la mort; George-Sand: La Mare au diable; Thiéry: A grande Vitesse.

3. Biblioteka niemiecka

dla uczenic liczy 102 dzieł w 114 tomach.

W bieżącym roku szkolnym przybyło 19 dzieł w 20 tomach, zakupiono 18, 1 z daru, a mianowicie:

Baumbach: Es war einmal; Erzählungen und Märchen; Chamisso: Peter Schlemihls; Ernst: Appelschnut; Freytag: Die verlorene Handschrift; Die Journalisten; Fulda: Der Talisman; Gerstächer: Die beiden Sträflinge; Giese: Traudchen; Gottschall: Die Rose vom Kaukasus; Hebel: Schatzkästlein; Liliencron: Kriegsnovellen; Ludwig: Der Erbförster; Malots: Heimatlos (dar); Möricke: Mozart auf der Reise nach Prag; Schessel: Ekkehard; Seidel: Vorstadts geschichten, Leberecht Hünchen; Wildenbruch: Novellen.

Do powiększenia biblioteki przyczyniły się: Księgarnia nakładowa Gubrynowicza i syna i Żymirska Natalia, uczenica kl. VI.

Udział uczenic i ruch książek w bibliotece w r. 1913/14.

Klasa	Liczba učenice wypożyczających książki:			Liczba wypoż. książek:		
	a) polskie, b) francuskie, c) niemieckie			a) polskich, b) franc., c) niem.		
I.	27	—	—	470	—	—
II.	20	—	—	306	—	—
III.	26	1	3	380	1	6
IV.	26	4	5	516	7	5
V.	24	4	2	400	6	2
VI.	23	2	5	430	4	10
VII.	32	5	9	490	16	44
VIII.	35	3	8	780	8	50
Razem	213	19	32	3772	42	117

4. Biblioteka podręczna dla nauczycieli

zawiera wydania klasyków łacińskich i greckich, oraz podręczniki szkolne w liczbie 157 dzieł, tomów 159; w b. r. szk. zakupiono tomów 6, 7 tomów otrzymano w darze: od prof. J. Ippoldta 1 tom, od c. k. Rady Szkolnej krajowej 2 tomy, od Towarzystwa Naucz. Szkół wyż. we Lwowie 4 tomy.

5. Przybory do illustrowania klasyków starożytnych.

Zbiór składa się z 9 nrów, obejmujących 32 sztuk.

6. Przybory do nauki geografii i historii.

Zbiór obejmuje 2 globusy, 38 map ściennych i 1 plastyczną.

Zakupiono w b. r.: Langhans: Wirtschafts-Karte von Europa i Majerski: Ziemie dawnej Polski.

7. Gabinet nauk przyrodniczych.

A. Zoologia.

Dział ten zawiera:

Szkieletów	4; razem	4
Czaszek	4; „	4
Ssaków wypchanych 7; w formal.	1; „	8
Ptaków „ 11; „	0; „	11
Gadów „ 0; „	6; „	6
Płazów „ 0; „	3; „	3
Ryb „ 3; „	5; „	8
Jaj rybich suchych 3; „	0; „	3
Owadów (biolog. zest.) suchych 4; w spiryt.	6; „	10
Owadów suchych wszystkich rzędów gablotek ściennych	4; „	4
Jaj owadzych suchych 1; w formal.	0; „	1
Wijów „ 0; „	3; „	3
Pajęczaków „ 0; „	2; „	2
Skorupiaków „ 3; „	2; „	5
Robaków „ 0; „	8; „	8
Mięczaków „ 18; „	3; „	21
Ośłonnic „ 0; „	2; „	2
Szkarłupni „ 6; „	1; „	7
Jamochłonów „ 8; „	0; „	8
Preparatów anatomicznych	5; „	5
Gniazd ptasich z jajami		1
Naskórek zaskrońca		2
Tablic, ściennych		64

W bież. r. szk. zakupiono: Tablic Engledera, Leutemana, Meinholda, Pfurtschellera 30 sztuk; przeobrażenie: chrząszcza majowego, turkucia, ważki, mrówkolwa, pszczoły (i jej robotę), płoszczyca, muchy, kapustnika i jedwabnika; w darze otrzymano: kaczkę krzyżówkę od uczennic kl. IV. Maryi i Zofii Lichoniewiczównych.

B. Botanika.

Modele	2
Tablice: roślin jawnokwiatowych	20
„ skrytokwiatowych	3
Okazy naturalne: glonów morskich gatunków	3
„ śluzowców gatunków	6
„ grzybów gatunków	4
„ przekrojów pni gatunków	2
„ kwiatostanów roślin dwuliśc.	1
„ kielkowanie	1
„ pasorzytów dwuliśc.	3
„ symbiozy dwuliśc. z bakteriami	2
„ korek z <i>Quercus suber</i>	1
„ owoców	5
Zielniki	3

C. Mineralogia i Geologia.

Modele krystaliczne duże	6
Okazy: Pierwiastków	8
„ Siarczków	14
„ Tlenków	67
„ Solowców	29
„ Tlenkowców	105
„ Organolitów	41
„ Skał	30

8. Gabinet fizyczny

składa się z 111 numerów, obejmujących 375 sztuk.

9. Przybory do nauki rysunków

składają się z 3 podstaw drewnianych na modele, 19 modeli gipsowych ornamentów, 6 dużych modeli brył, 5 starożytnych naczyń i 12 modeli sztuki stosowanej.

W b. r. zakupiono: Szafkę wypalaną, bęben, torebkę krakowską, domek, powozik z koniem, pasek krakowski, narzędzia ogrodowe, wiaderko wypalane, wózek, obręcz, okręt drewniany, wstążki krakowskie.

10. Przybory do nauki geometryi

składają się z 2 cyrkli, 2 kątomierzów i 16 modeli drewnianych dużych brył z przekrojami.

11. Do nauki śpiewu

Fortepian.

12. Do przyozdobienia kurytarza.

Matejki: Stefan Batory i hołd pruski, (z daru w kwocie 50 K Dra Andrzeja Chramca w Zakopanem); J. Męciny-Krzesza: Jadwiga, królowa Polski, (z daru ks. Dra Józefa Kaczmarczyka); Matejki: Zygmunt August w Lublinie (z funduszów Zakładu); Kossaka: Elekcya króla Jana Kazimierza, oraz Matejki: Jan III. pod Wiedniem (z daru prof. Stanisława Kannenberga); Kossaka: Książę Józef na grobli Raszyńskiej w d. 19. IV. 1809 (z daru Dyrektora).

Wszystkim P. T. ofiarodawcom, którzy tak chętnie przyczynili się do pomnożenia zbiorów Zakładu, składa Dyrekcya niniejszem wyrazy szczerej wdzięczności i podziękowania.

VI.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 26 sierpnia 1913 r. L. 9742 poleca po myśli reskryptu Pana Ministra wyz. i ośw. z dnia 1 czerwca 1913 r. L. 2460, aby na przyszłość nie przyznawano stopnia „na ogół uzdolniony“:

1) uczniom, którzy już w roku poprzednim przeszli do klasy wyższej ze stopniem „na ogół uzdolniony“;

2) repetentom, którzy mimo powtarzania klasy nie zdołali we wszystkich przedmiotach osiągnąć dostatecznych wyników;

3) uczniom, którzy w ciągu roku szkolnego przy wszystkich klasyfikacjach okresowych mieli z trzech lub więcej przedmiotów notę niedostateczną;

4) uczniom, którzy przy klasyfikacji z końcem roku szkolnego otrzymają notę niedostateczną w tym samym przedmiocie, w którym na trzeciej konferencji okresowej, zamykającej I. półrocze, również otrzymali notę niedostateczną.

Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 27 sierpnia 1913 r. L. 14.855. Zdarza się niekiedy, iż Dyrekcyje zezwalając samowolnie na kontrakcyę studyów, przyjmują uczniów takich, którzy powinni byli we właściwym czasie klasę powtórzyć, albo z innych powodów studia przerwali.

Ponieważ takie postępowanie sprzeciwia się obowiązującym przepisom, przeto poleca się Dyrekcyjom, aby stosowały się ściśle do tutejszego rozporządzenia z dnia 3 listopada 1898 r. L. 26.348, które zastrzega zezwolenie na kontrakcyę studyów c. k. Radzie szkolnej krajowej.

VII.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Jakkolwiek Zakład od chwili swego istnienia nie spuszcza z oka sprawy fizycznego wychowania młodzieży (patrz: Sprawozdanie I. z r. 1905/6 i następne), to przecież z powodu trudności, jakie ma do zwalczania jako Zakład prywatny, nie udało się dotąd urzeczywistnić powziętych uchwał. To też jak w latach poprzednich tak i w tym roku szkolnym uczennice korzystały ze ślizgawki i lawn-tennis wyłącznie pod nadzorem rodziców i opiekunów.

W drugim półroczu b. r. szkolnego zawiązała się **drużyna skautowa**, z której celem i dążnościami, powstaniem i rozwojem zaznajamia Dyrekcyja czytelników, zamieszczając tu bezpośrednio artykuł pióra nauczycielki Jadwigi Krawczyńskiej, (*drużynowej*).

* * *

Nowoczesne wychowanie zdąża w realnym kierunku, ku przygotowaniu młodzieży do życia. Warunki dzisiejszej doby i ciężkie stosunki narodowe i ekonomiczne życia polskiego wymagają wielkiego zahartowania, energii, zdobywania nowych wartości zarówno

idealnych jak materyalnych. Zdrowie naszych dziewcząt i zahartowanie fizyczne na niższym stoi poziomie niż u chłopców; słabszy z natury organizm wyczerpuje się bardziej pracą książkową, a wraz z niezaprzeczonym upadkiem fizycznym idzie osłabienie charakteru i zdolności intelektualnych. Gdy weźmie się pod uwagę przyszłość ludzkości i ojczyzny — jasną staje się potrzeba fizyczno-moralnego odrodzenia młodzieży, a zwłaszcza tych przyszłych kobiet, w rękach których spocznie wychowanie narodu.

Gimnazjum klasyczne przedstawia nader piękny program kształcenia umysłu, a dla dziewcząt szczególnie ważnem i korzystnem jest wdrażanie ich do myślenia abstrakcyjnego, rozwijanie pojęć ogólnych i zaszczepianie ideałów ogólnoludzkich. Jednak możliwem jest tutaj zbyt jednostronne oderwanie się od życia rzeczywistego. Często najszlachetniejsze młode umysły tracą łączność z życiem, a z górnych krain ducha zostają w sposób bolesny ściągnięte na ziemię i nie dziw, że wówczas ogarnie je niszczący pesymizm.

Utrzymać styczność z życiem rzeczywistym, a przeistoczyć je idealnym poglądem, opromienić uśmiechem pogodnym nawet w chwilach ciężkich walk, stworzyć ludzi dzielnych o jasnym czole stało się celem młodej a wszechświat już ogarniającej organizacji Skautinga.

Znanym jest przynajmniej ogólnie ten system wychowawczy, który ma obejmować całokształt życia młodzieży i stworzyć nowy typ człowieka. Nowy o tyle, że łączący w sobie kształcenie charakteru na zasadach chrześcijańskich — i rozwój fizyczny, którego tak świetne tradycje znajdujemy już w kulturze greckiej.

Pierwsze polskie drużyny skautowe chłopców wykazały już dość poważne rezultaty pracy, gdy pomyślano o zorganizowaniu analogicznego ruchu wśród dziewcząt. Wskutek zupełnej nowości, jaką przedstawiała ta działalność dla samych twórców skautingu żeńskiego, oraz pewnych sfer opinii publicznej, trudności do pokonania były dość znaczne. Jednakże, gdy z końcem 1913 roku zawiązał się w Krakowie Skautowy Komitet Pań i urządzono kurs dla instruktorek, stanęły — wśród licznych szeregów dziewcząt, które garnęły się do organizacji — i uczennice gimnazjum im. Królowej Jadwigi.

Urok, który pociągał dziewczątka do nowego życia, łatwym jest do wytłumaczenia i staje się jednym z najlepszych argumen-

tów za skautingiem wśród dziewcząt. Czuły one, że potrzeba im zrzeszenia się serdeczniejszego, niż dać może schodzenie się codzienne na naukę w klasie, że trzeba myśleć poważnie, na seryo o obowiązkach swoich teraźniejszych, a wdrażać się do przyszłych. Silnym czynnikiem było przedewszystkiem młodzieńcze, gorące, pełne wiary pragnienie czynu i przekucia w czyn wątpliwych zwykłe, choć pięknych porywów. Myśl, że można, pracując nad sobą, czyniąc dobrze drugim, hartując się fizycznie i moralnie, służyć ukochanej Ojczyźnie, ta myśl bohaterskiego i obywatelskiego życia wiodła te młodziutkie szeregi. A ile wdzięku miała nadzieja, że praca ta, tak głęboka i ciężka, że ta służba — ideałowi i bliźnim — będzie jednak lekką i miłą, cichą i skromną, a pełną przyjemności. Możliwie najczęstsze obcowanie z przyrodą, gry i zabawy ruchowe pełne były ponęty.

Widocznem jest, że zorganizowanie się drużyny było pragnieniem i potrzebą dziewcząt naszych, skoro dnia 18 lutego stanęło ich przeszło 50, gotowych do poddania się rygorowi skautowemu. Uprzedzone zaś były dobrze o tym rygorze, gdyż ich ochmistrzyni, członkini Komitetu Skautowego Pań, inicjatorka naszej drużyny, w rozmowach swych z uczenicami objaśniła im cele i warunki pracy skautowej, a zwłaszcza przedstawiła nowe obowiązki, jakie mają przyjąć na siebie. Rodzice i opiekunowie również mieli sposobność porozumieć się w sprawie założenia drużyny podczas osobnego dyżuru, gdzie Ochmistrzyni i drużynowa skautek udzielały wyjaśnień.

Dyrekcya szkoły, ufając w korzystne rezultaty skautowania, uczyniła wszystko, by ułatwić zorganizowanie, a następnie rozwój drużyny. Skautki otrzymały zezwolenie, by jedna z większych sal szkolnych, służyła jako „izba skautowa“, miejsce zebrań, ćwiczeń i prac skautek. Przychylność ta przyczyniła się wielce do zachęcenia rodziców i uczenic — oraz ułatwiła pracę drużynowej.

Zgłoszone skautki, przyniósłszy piśmienne zezwolenie rodziców, zostały przyjęte do drużyny, podzielone na 7 zastępów (po 6 do 10 dziewcząt każdy), a te na 3 plutony, każdy z przewodniczką na czele. Patronką drużyny obrały bohaterkę Emilię Plater.

Wszystkie skautki zostały zbadane bądź to przez lekarzy domowych, bądź też — w przeważnej liczbie — przez lekarza skautowego Dra H. Sikorską.

Zastosowano odpowiednie zarządzenia i urlopy. Urlopów udzielono również kilka z powodu niezadawalających wyników nauki szkolnej.

Założono księgi drużyny (kasową, lekarską, rodowodów itd.) i zastępów. Dochody drużyny stanowiły miesięczne wkładki skauetek (30 lub 20 h), dochód ze sprzedaży kartek skautowych, wreszcie dary.

Do komisji administracyjnej pisma drużyn dziewczęcych: „Skautka“ weszła jedna ze starszych skauetek, inna wraz z drużynową do komitetu redakcyjnego. Do pisma naszego napisały dwie skautki „Życiorys Emilii Plater“, opis przyrzeczenia skautowego, wycieczek.

Przy tak licznej drużynie (53 skauetek) niepodobna było zaczynać pracy naraz ze wszystkimi. Dwa pierwsze miesiące poświęcono przygotowaniu przybocznych (plutonowych), zastępowych i ich zastępczyn do pierwszego egzaminu skautowego „strażniczki“. Przygotowanie odbyło się podczas kilku gawęd i dwóch wycieczek z drużynową. Gawędy objęły zakres nieco obszerniejszy, niż wymaga egzamin, ze względu na to, by przygotować przewodniczki i zastępowe do samodzielniejszej pracy w poszczególnych zastępach. Pierwsza wycieczka udała się na kopiec Krakusa w liczbie 18 uczestniczek; mimo niezbyt sprzyjającej pory przećwiczono wstępne wiadomości, oryentowanie się w stronach świata i na mapie, szlak patrolowy i odbyto dłuższą musztrę na Krzemionkach. Druga wycieczka, po wspólnem wysłuchaniu wczesnym rankiem mszy św., dotarła do Przegorzał. Uczestniczki w liczbie 14 przećwiczyły kilka zabaw i ćwiczeń — a podczas spoczynku na skraju lasu pogawędziły z drużynową o tem, w jaki sposób należy prowadzić najbliższe wycieczki zastępów.

Egzamin w drugiej połowie kwietnia zdało 15 ochotniczek. Dnia 3 maja odbyła się uroczystość przyrzeczenia skautowego. W piękny ten ranek o godz. 7 stanęły szeregi skauetek w kaplicy Zygmuntowskiej. Po wysłuchaniu mszy św. ustawiły się na dziedzińcu wawelskim, a drużynowa przypomniała im znaczenie tego przyrzeczenia. Późem, jedna po drugiej, wruszone uroczystą chwilą, występowały z szeregów i przyrzekały „służyć Bogu i Ojczyźnie, słuchać prawa skautowego i bliźniemu nieść chętną pomoc w potrzebie“.

Mimo wczesnej godziny przybyła na tę uroczystość p. Piotrowska, oraz rodzice i krewni skauetek. Wszyscy wysłuchali wkońcu

przemówienia komendantki, p. Strehłówny, o znaczeniu dnia 3 Maja i jego tradycji dla skautek w szczególności. Kilka drużyn skautek, zgromadzonych na tę uroczystość odśpiewały hymn skautów „Rotę“ Konopnickiej. — Jedna z najmłodszych skautek pisała o tem przyrzeczeniu: „Odtąd nie żyję dla siebie, ale poświęcam się służbie Boga i Ojczyzny i to nie tylko w słowie ale i w czynie“, a dalej: „wszystkich uważam za wielką rodzinę, której pomagać pragnę w miarę sił moich“.

Cała drużyna od chwili zawiązania się odbywała raz na tydzień gimnastykę w połączeniu z musztrą. Musztra również stanowiła część ćwiczeń na każdej wycieczce. Wyrobieenie zręczności ruchów, przypomnienie sztuki biegania, zatraconej siedzącym trybem życia, wdrożenie do karności — to cel tych ćwiczeń, nieocenionych dla zdrowia ciała i ducha naszych dziewcząt.

Z końcem kwietnia rozpoczęła się praca we wszystkich zastępach. Gawędy odbywały zastępowe w swoich zastępach, przewodniczki z kilku zastępami (2 lub 3), drużynowa z drużyną. W ten sposób skautki nauczyły się i zrozumiały prawo skautowe, nauczyły się węzłów pionierskich i t. d. Wycieczki odbywały się pod kierunkiem drużynowej. Jeżeli prowadziły je przewodniczki lub zastępowe, na wycieczce były obecne matki i krewnie skautek. W ten sposób zastępowe mogą nabyć większej samodzielności i wprawy w prowadzeniu ćwiczeń, a zarazem nawiązują się tak sympatyczne i pożądane nici przyjaźni i porozumienia między starszem a młodszem pokoleniem.

Trzy najmłodsze zastępy, *Przepiórek*, *Kukułek* i *Kruków* (około 20 skautek) odbyły wycieczki: 1) na Skały Twardowskiego, 2) na kopiec Kościuszki. Pierwszą urozmaicił gwałtowny deszcz, przed którym schroniły się do „Groty Twardowskiego“. Musztra, gry skautowe i oryentacja elementarna, marsz w szyku patrolowym stanowiły program ćwiczeń. Zastępy *Czajek* i *Kóz* (16 skautek) udały się raz na kopiec Kościuszki z zejściem przez Sikornik, drugi raz do Olszy, — *Puszczyki* i *Jastrzębie* (10 skautek) w lesiste okolice Woli Justowskiej. Wesołość panowała i swoboda na tych wycieczkach, przestrzegano jednak ściśle karności i porządku. Śpiew, deklamacya, gawęda łączyły się z ćwiczeniami ruchowymi.

Dnia 1 czerwca, w drugie święto Zielonych Świątek drużyna im. Emilii Plater wzięła udział w wycieczce ogólnej skautek krakowskich do Niepołomic. Dnia 30 maja wieczorem i 31 rano został urządzony alarm poszczególnych zastępów. Rano w dzień wycieczki stawilo się 30 skautek z drużynową. Innym przeszkodził bądź wyjazd z Krakowa, choroba, wreszcie domowe względy.

Z dworca kolei żelaznej w Podłężu pomaszerowały do puszczy niepołomskiej, gdzie założyły obóz, ugotowały i spożyły obiad. Po krótkich ćwiczeniach udały się drużynami na miejsce zborne „Sokoła” — poczem przededefilowały przed kopcem Grunwaldzkim, którego ukończenie w ten dzień święcono, odjechały do Krakowa pociągiem o godz. 5:55 pop.

Kronikarskie to streszczenie, daje jednak możność zorientowania się pod względem prowadzenia wycieczek skautowych. Celem ich jest zarówno wprawa w chodzenie i racjonalnym ruchu na świeżem powietrzu, jak wyrobienie samodzielności, zaradności, spostrzegawczości. Młodzież pragnie instynktownie życia wśród przyrody, tembardziej, gdy zbyt wiele w mieście przebywa. Radością dla naszych dziewcząt jest oddychanie czystem powietrzem, cieszą je trawy, kwiaty, zboża, zwierzęta i owady! Założenie ogniska, ugotowanie obiadu budzi w nich wielkie zainteresowanie, współzawodnictwo w pomysłowości i słuszną dumę, gdy zastęp i goście chwalą potrawy.

Zarumienione, zmęczone trochę, ale bardzo dziarskie, powracają skautki do domu, a w oczach widnieje im radość życia — ta pogoda, która daje poczucie wielkości i spokoju natury. Jakżeż niesłychaną ostoją moralną i przeciwwagą sztucznego życia miejskiego stać się mogą te wycieczki dla młodych dziewcząt! Prostota, szczerść, wesołość przemawia do nich z pięknej przyrody; ukochanie jej — to jeden z największych i najwdzięczniejszych postulatów życia skautowego.

Plan i przegląd pracy drużyny spoczywał w ręku t. zw. „Rady drużyny” (zastępowe, ich zastępczynie, przewodniczki i drużynowa), która zbierała się co miesiąc na naradę. Wyniki obrad stanowiły treść rozkazu miesięcznego drużynowej do drużyny. Rezultaty pracy zdawały zastępowe w miesięcznym raporcie piśmiennym.

Na czerwiec przeznaczono odbycie w pierwszych dziesięciu dniach raportów zastępowych i egzaminów skautek. Każdy zastęp

odbędzie jeszcze po jednej wycieczce półdniowej, z ćwiczeniami spostrzegawczości, słuchu i wzroku, obozowaniem, grami skautowymi i musztrą. Zakończeniem pracy przed wakacjami będzie całoniodniowa wycieczka całej drużyny w okolice Krakowa. Obozowanie połączone będzie z zabawami skautowymi i popisem musztry skautowej. Podczas tej wycieczki odbędzie się również przyrzeczenie skautowe nowych strażniczek. Na uroczystość tę zaproszeni będą w charakterze gości Dyrekcya i Grono profesorskie, Rodziny i koleżanki skauetek.

Sprawności skautowych, rzemiosł dotąd w drużynie naszej nie uprawiano; zbyt krótki przeciąg tych kilku miesięcy pozwolił jedynie na zaszczepienie w skautkach pierwszych elementów życia skautowego. W roku przyszłym, gdy ruch nasz przeniknie głębiej i szerzej, i pod tym względem powinny się okazać nowe rezultaty.

3 czerwca 1914.

Jadwiga Krawczyńska.

VIII. IX. X.

(Vacant).

XI.

Zestawienie dochodów i rozchodów.

A. Biblioteka.

Stan funduszu na bibliotekę uczenic.

Pozostałość z roku szkolnego 1912/13	50 K 98 h
Ze składek uczenic wpłynęło	460 „ — „
Zwrot za kartony	— „ 22 „
Zwrot Frimlówny Julii, abitur. za dzieła Kaczkowskiego	13 „ — „
Odsetki 31/XII. za oba półrocza	6 „ 10 „
Dochód razem	530 K 30 h

Wydatki:

Kupno książek	313 K 35 h
Introligator	54 „ 60 „
Wkładka do Tow. Mił. hist. i zabytk. Krakowa za r. 1914	8 „ — „
Szafa na książki	80 „ — „
Zwrot Otylii Kucharskiej	2 „ — „

Wydatki razem 457 K 95 h

Pozostaje na rok szk. 1914/15 na książeczce Banku

galicyjskiego dla handlu i przemysłu 72 K 35 h

B.

Pomoc koleżeńska.

a) Biblioteka.

Biblioteka pomocy koleżeńskiej liczy 334 książek.

W r. b. zakupiono 11 książek, 21 otrzymano w darze od uczenic: Kuczkiewiczówny i Woźniakówny z kl. VIII. (1), Stankiewiczówny i Stieglitzówny z kl. VIII. (1), Kucharskiej z kl. VII. (1), Ullmanówny Zofii, zeszlórocz. abiturjentki (1), Süsserówny z kl. II. (7), H. Rostański z kl. VII. gimn. Strażyńskiej (8), a wreszcie od Administr. wydawn. Tow. Naucz. szkół wyż. we Lwowie (2).

b) Stan funduszu.

Przychód:

Pozostałość z roku szkolnego 1912/13	17 K 80 h
Odsetki	8 „ 46 „
Od grona nauczycielskiego	452 „ 88 „
Przy wpisach uczenic złożyli WW. PP.:	
Franciszkowa Kuczyńska	11 „ — „
Dr. Antoni Wespanski	10 „ — „
Dr. Halpern Szymon, inżynier Wład. Czarnek (w tem 5 K honorarium nieprzyjęte przez Dra Janiszewskiego) po 6 K	12 „ — „
Karol Hruby, prof. Wład. Kurek, Henryk Osu- chowski, st. radca, inż. Ludwik Regiec, Ró- życka Marya, Różycki Władysław, Marya Po- bój Ślęczkowska po 5 K	35 „ — „
Aronsohnowa Jakóbową, Dobrzańska Julianową, Kurek Michał po 4 K	12 „ — „
Binzerowa Dawidowa, Dr. Eichhorn Ferdynand, Epstein Tadeusz, Dr. Grażyński Edward, Dr. Krygowski Stanisław, Kucharski Walenty, Ma- tula Eugeniusz, Morawetz Stanisław, Setkowi- czówna Karolina, Sędzimir Mieczysław, Dr. Su- limir Roman, Süsser Bernard po 3 K	36 „ — „
Do przeniesienia	595 K 14 h

Z przeniesienia . . .	595 K 14 h
Boral Leon, Bruno Karol, Dr. Chmura Wincenty, Dr. Ciechanowski Stanisław, Dankiewicz Zenon, Gruczyński Franciszek, Homicz Jakób, Katyńska Zdzisławowa, Dr. Krieger Herman, Krupicki Stanisław, Kubiczek Franciszek, Kucharska Władysławowa, Kudliński Ignacy, Kuźniarowa Leonowa, Lewicka Marya, Dr. Oberlaender Salomon, Dr. Pańkowski Mieczysław, Porębska Augustowa, Schubertowa Aurela, Skroćki Stefan, Dr. Steinberg Bernard, Szaleski Jan, Świątkowa Franciszka, Dr. Unger Józef po 2 K	48 „ — „
Bartikowa Anna, Baschkopfowa Jakóbową, Baumgarten Ludwik, Bidzińska Janowa, Buchbinder Leon, Dębski Jan, Dobrowolski Ignacy, Drożdżikowska Władysławowa, Drzymuchowski Wiktor, Dziama Leszek, Fuksiewicz Marcei, Goldmanowa Maurycowa, Groch Wiktor, Gutkowski Roman, Hermann Henryk, Immerglück Bernard, Jaskowiec Jan, Jaremkiewicz Józef, Juer Ignacy, Kamsler Jonasz, Kapec Floryan, Kapelner Marek, Kisielewska Zofia, Kluger Bolesław, Dr. Kuczkiewicz Jan, Kurnik Józef, Leister Feliks, Łapińska Emilia, Marusiński Józef, Męciński Eugeniusz, Morgenbesser Larasz, Morgenbesser Maurycy, Ofner Herman, Ogieński Maryan, Pachoński Michał, Pammowa Adolfowa, Piasecki Czesław, Piotrowska Zofia, Pol Gustaw, Rosner Zygmunt, Rivo Franciszek, Ryszkowska Seweryna, Dr. Schmidt Wilhelm, Schreiber Stefan, Sikorska Marya, Sonnenscheinowa Teofila, Stieglitz Naftali, Süsser Józef, Tabaczyński Tadeusz, Turetschek Fryderyk, Wiesenberga Leon, Wohlfeldówna Helena, Żymirska Agata po 1 K	53 „ — „
Uczenice kursu I. zamiast kwiatów w dzień imienin nauczycielki jęz. francuskiego	3 „ 40 „
Do przeniesienia . . .	699 K 54 h

Z przeniesienia . . .	699 K 54 h
Uczennice klasy VI. nieprzyjęte przez ks. katechetę Wł. Staicha za nabożeństwo żałobne, odpra- wione za dawną koleżankę	5 „ — „
Czysty dochód z wieczorku Trzech Wieszców . .	200 „ — „
Prof. Jachimczak nieprzyjęte przez kl. VIII. za bilet na przedstawienie Elektry	3 „ — „
Fischlerowa Gustawa	5 „ — „
Uczennice kl. V.	2 „ — „
Uczennice kl. VII.	52 „ 50 „
Reszta ze składki na papier do piśm. egz. dojrz. .	4 „ 20 „
Razem . . .	971 K 24 h

Rozchód:

Na podręczniki szkolne dla niezamożnych uczennic .	7 K 92 h
Na opłatę szkolną 7 niezamożnym uczennicom .	759 „ — „
Razem . . .	766 K 92 h

Pozostaje w dniu 8 czerwca na rok szk. 1914/15 na ksią-
żeczce Banku galic. dla handlu i przem. 204 K 32 h

Szlachetnym ofiarodawcom składa Dyrekcya w imieniu nie-
zamożnych uczennic najserdeczniejsze podziękowanie.

XII.

Statystyka uczenic.

	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1. Liczba uczenic :									
Z końc. roku szk. 1912/13 było uczenic :									
a) publicznych :									
α) zwyczajnych . . .	19	28	25	29	21	42	35	24	223
β) nadzwyczajnych .	—	1	1	—	2	1	1	1	7
b) prywatnych	4	1	1	—	1	—	—	—	7
Razem	23	30	27	29	24	43	36	25	237
Na pocz. roku szk. 1913/14 przyjęto :									
a) publicznych :									
α) zwyczajnych . . .	28	18	27	25	23	17	35	33	206
β) nadzwyczajnych .	—	—	—	1	2	5	1	—	9
b) prywatnych	—	1	—	2	—	1	—	1	5
W ciągu roku wstąpiło .	3	2	—	2	—	2	1	3	13
Wogóle przyj. w r. 1913/14	31	21	27	30	25	25	37	37	233
I. z innych zakładów .	31	4	3	6	—	5	—	—	49
II. z tutejszego zakładu .	—	17	24	24	25	20	37	37	184
Razem	31	21	27	30	25	25	37	37	233
W ciągu roku wystąpiło	6	2	4	—	—	1	3	2	18
Z końc. roku szk. 1913/14 było zatem	25	19	23	30	25	24	34	35	215
Między niemi było :									
a) uczenic publicznych :									
α) zwyczajnych . . .	23	18	23	28	23	18	34	33	200
β) nadzwyczajnych .	—	—	—	—	2	5	—	—	7
b) prywatnych	2	1	—	2	—	1	—	2	8
2. Według miejsca urodzenia :									
Z Krakowa	18 ¹	7	13	13	14	12	13	19 ²	118 ³
„ W. Ks. Krakowskiego	0 ¹	2	—	—	1	—	—	—	3 ¹
„ Galicyi	4	7 ¹	9	15 ²	10	10 ¹	20	13	88 ⁴
„ Królestwa Polskiego .	1	—	1	—	—	—	1	—	3
Do przeniesienia . . .	23 ¹	16 ¹	23	28 ²	25	22 ¹	34	32 ²	203 ⁷

	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
Z przeniesienia . . .	23 ¹	16 ¹	23	28 ²	25	22 ¹	34	32 ²	203 ⁷
Z Ks. Poznańskiego . . .	—	—	—	—	—	1	—	—	1
" Austrii poza Galicyą . . .	—	1	—	—	—	—	—	—	1
" Rosyi	0 ¹	1	—	—	—	—	—	—	1 ¹
" Niemiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" Dalmacyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" Bośni	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" Węgier	—	—	—	—	—	—	—	1	1
" Litwy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	23 ²	18 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	34	33 ²	207 ⁸
3. Według miejsca pobytu rodziców było :									
a) miejscowych	19 ²	16	17	18	20	20	28	26 ¹	164 ³
b) zamiejscowych	4	2 ¹	6	10 ²	5	3 ¹	6	7 ¹	43 ⁵
Razem	23 ²	18 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	34	33 ²	207 ⁸
4. Według stanu rodziców było :									
Córek urzęd. państw. i prof.	8	8	9	11	10	7	16	13 ¹	82 ¹
" " autonom.	1	2	—	1	1	2	2	—	9
" " prywatnych	2 ²	—	1	1	2	—	3	5	14 ²
" wojskowych	—	—	—	—	—	2	—	—	2
" adwok. i notar.	1	2	2	—	1	1	1	1	9
" lekarzy	—	1	2	2	1	—	2	1	9
" aptekarzy	—	—	—	0 ¹	—	1 ¹	1	1	3 ²
" właścicieli dóbr i realności	2	—	—	1	2	3	1	—	9
" dzierżawców dóbr	—	—	—	—	—	—	1	1	2
" inżynier. i budown.	—	—	—	1	—	1	1	1	4
" przemysłowców	4	—	1	2	1	1	2	2	13
" artystów i literatów	—	1	1	—	1	—	—	1	4
" nauczycieli lud.	2	—	3	2 ¹	2	—	1	2	12 ¹
" bankierów	—	—	—	—	—	—	—	0 ¹	0 ¹
" kupców	1	4 ¹	3	3	3	4	1	3	22 ¹
" rzemieślników	1	—	1	2	—	—	1	2	7
" sług państwowych	1	—	—	2	1	1	1	—	6
" wdów (bez okr. st.)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" emer. (bez okr. st.)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	23 ²	18 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	34	33 ²	207 ⁸

5. Według języka ojczystego było :	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
Polek	23 ²	17 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	32	33 ²	204 ⁸
Czeszek	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Niemek	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Rusinek	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Razem	23 ²	18 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	34	33 ²	207 ⁸
6. Według wyznania religijnego było :									
Rzymsko-katolickiego . .	17 ²	13	16	21 ²	20	18 ¹	27	26	158 ⁵
Grecko-katolickiego . .	—	—	—	1	—	—	1	—	2
Ewangelickiego	1	—	—	1	—	—	—	—	2
Mojżeszowego	5	5 ¹	7	5	5	5	6	7 ²	45 ³
Razem	23 ²	18 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	34	33 ²	207 ⁸
7. Wiek uczennic :									
Z końc. roku szk. 1913/14 było uczennic mających ukończonych :									
Lat 10	5 ¹	—	—	—	—	—	—	—	5 ¹
" 11	8 ¹	6	—	—	—	—	—	—	14 ¹
" 12	8	7 ¹	6	—	—	—	—	—	21 ¹
" 13	1	4	12	7	—	—	—	—	24
" 14	1	—	4	11 ¹	4	—	—	—	20 ¹
" 15	—	1	—	6 ¹	11	6	—	—	24 ¹
" 16	—	—	1	4	6	8	5	—	24
" 17	—	—	—	—	4	6 ¹	18	3	31 ¹
" 18	—	—	—	—	—	3	10	17 ¹	30 ¹
" 19	—	—	—	—	—	—	1	19 ¹	14 ¹
" 20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" 21	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	23 ²	18 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	34	33 ²	207 ⁸
8. Klasyfikacya uczennic :									
a) Z końc. r. szk. 1913/14 było do klasy następn.:									
Chlubnie uzdolnionych . .	7	2	7	11	13	9	13	20	82
Uzdolnionych	4 ²	15 ¹	12	10 ²	12	10 ¹	21	13	107 ⁶
Na ogół uzdolnionych . .	—	—	2	—	—	—	—	—	2
Nieuzdolnionych	2	—	2	5	—	1	—	—	10
Do egz. popr. przeznacz.	—	—	—	2	—	1	—	—	3
" " uzupełniającego . .	—	1	—	—	—	2	—	—	3
Nie klasyfikowano . . .	—	—	—	—	—	—	—	0 ²	0 ²
Przed klasyfik. wystąpiło	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	23 ²	18 ¹	23	28 ²	25	23 ¹	34	33 ²	207 ⁸

XIII.

Kronika zakładu.

Pan Minister Wyz. i Ośw. reskryptem z dnia 6 sierpnia 1913 r. L. 33092 przyznał Zakładowi na lata szk. 1912/13, 1913/14 i 1914/15 prawa szkół publicznych, jako też prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych dla państwa świadectw dojrzałości (R. S. K. 26/8 1913 L. 14755), w następstwie lustracji, dokonanej w dniach 3 do 14 marca 1913 przez c. k. Radcę rządowego i szkolnego JWP. Tomasza Sołtysika, dyrektora gimnazjum III.

Rok szkolny 1913/14 rozpoczął się dnia 5 września 1913 r. uroczystem nabożeństwem odprawionem w kościele OO. Reformatów.

Wpisy uczenic do wszystkich klas odbywały się w dniach 27 i 28 czerwca oraz 30 i 31 sierpnia i 1—2 września. Z początkiem roku szkolnego zapisało się uczenic publicznych 215 i 5 prywatystek.

Egzamin wstępny do I. klasy gimnazjalnej odbył się dnia 28 czerwca i 5 września. Do egzaminu do I. kl. zgłosiło się uczenic 28. Wszystkie przyjęto.

Dnia 9 września święcił Zakład rocznicę śmierci, a dnia 19 listopada dzień imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 22 września przystąpiły uczenice do spowiedzi, a dnia następnego do Komunii św. w kościele OO. Reformatów.

Dnia 30 września odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. Radcy szkolnego JW. Tomasza Sołtysika, dyrektora c. k. gimnazjum III.

Dnia 4 października obchodził Zakład uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Reformatów, Imieniny Najjaśniejszego Pana.

Dnia 15 października uwolniono uczenice o godzinie 11 od nauki, celem wzięcia udziału w nabożeństwie, urządzone w Ka-

tedrze na Wawelu, ku uczczeniu 96. rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

Dnia 22 października obchodził Zakład uroczystie 100. rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego. O godz. 8³/₄ rano zgromadziła się młodzież oddzielnie klas niższych i wyższych. Do uczenia klas niższych przy asyście p. Olgi Rydlowej i B. Krauzówny przemówił Dr. Adam Matuszek. Uczniom wyższego gimnazjum w obecności Dyrektora Zakładu i Ochmistrzyni podał prof. Feliks Gątkiewicz wykład o życiu ks. Józefa, o jego działalności obywatelskiej a nadewszystko wojskowej na tle współczesnych zdarzeń; podkreślił dowodnie kult księcia jako ideał rycerza bez trwogi i skazy, uosobienie walki za wolność, wcielenie męstwa i honoru Polski pod Lipskiem i znaczenie tego dla narodu.

Dnia 29 listopada wzięły uczennice udział w nabożeństwie listopadowem, odprawionem dla nich przez ks. katechetę Staicha w kościele Najśw. Panny Maryi o godz. 8¹/₄ rano, poczem odbywała się w Zakładzie nauka.

Dnia 14 grudnia odbył się „Wieczór ku czci Trzech Wieszczów“ w sali „Sokoła“, pod kierunkiem prof. J. Bystrzyckiego, artyście dramatycznego p. Jednowskiego, prof. I. szk. realnej Saskiego i prof. Konserwatorium p. Świerzyńskiego. Na program złożyły się: Słowo wstępno uczennicy kl. VII, Morawetzówny Maryi, Żeleńskiego „Konrad Wallenrod“ z obr. II., „Chór kobiet“, odśpiewany przez chór uczenie i „Aldona“ oraz Świerzyńskiego „Prośba“, solowy śpiew uczennicy kl. VIII. Drożdżikowskiej Heleny, Mickiewicza „Pani Twardowska“, wygłoszona przez uczennicę kl. II. Schmidtównę Franciszkę. Scena w katakombach z „Irydiona“ Krasińskiego odegrana przez uczennice: Merdingerównę Helenę z kl. VIII. i Skrzyszowską Janinę z kl. VII. Męczeństwo Cichockiego z III. cz. „Dziadów“ A. Mickiewicza, oddeklamowane przez ucz. kl. VIII. Stankiewiczównę Janinę, Moniuszki — Friedmana „Wiosna“ i Różyckiego „Balladyna“, odegrane na fortepianie przez Nowińską Maryę ucz. kl. VIII.; Słowackiego „Balladyna“ sc. 2 aktu I. i sc. 1 aktu II., odegrane przez uczennice: Merdingerównę Helenę z kl. VIII. (Balladyna), Stepównę Jarosławę z kl. III. (Alina), Setkowiczównę Karolę z kl. VII. (Goplana), Osuchowską Irenę z kl. II. (Chochlik) i Dąbrowską

Władysława z kl. II. (Skierka), Świerzyńskiego „Jagoda“, „Pieśni ludowe“ odśpiewane przez chór uczenic i na zakończenie „Modlitwa i praca“ żywy obraz w stylu Grottgera układu prof. Saskiego.

Dnia 16 grudnia przystąpiły uczennice do spowiedzi, a nazajutrz do Komunii św. w kościele OO. Reformatów.

Rekolekcyje wielkopostne odbyły uczennice Zakładu w dniach 26 i 27 marca w kościele OO. Karmelitów, pod przewodnictwem moderatora Sodalicyi gimnazystek O. Urbana, poczem przystąpiły do spowiedzi i Komunii św.

Dnia 22 maja odbyły uczennice kl. VIII. spowiedź a następnego dnia przyjęły Komunię św. w kościele OO. Karmelitów.

Dnia 28 maja odbyła się spowiedź uczenic kl. I.—VII. a dnia następnego Komunia św. w kościele OO. Reformatów.

Dnia 11—13 maja odbył się piśmienny egzamin dojrzałości, a w dniach 2—5 czerwca ustny pod przewodnictwem c. k. Rady rządowego i szkolnego JW. P. Tomasza Sołtyśnika, dyrektora c. k. gimnazjum III.

Dnia 4. czerwca hospitował ks. Dr. Adam Podwin, kanonik katedry krakowskiej, komisarz konsystoryalny naukę religii w klasie II. i VI.

Dnia 5 czerwca uczennice kl. VI. przyjęły Sakrament Bierzmowania w kościele OO. Franciszkanów.

W ciągu roku szkolnego starał się Zakład rozszerzyć zakres wiedzy i pogłębić wiadomości uczenic, udzielone im w szkole. W tym celu: w dniu 26. listopada zwiedziły uczennice wystawę antialkoholiczną, gdzie wysłuchały odczytu na ten temat; Muzeum Narodowe zwiedziły 23 kwietnia uczennice kl. III. pod kierunkiem prof. Mikułowskiego, a uczennice kl. IV. w dniu 3 czerwca pod kierunkiem prof. Pieniążka, zawsze pod opieką Ochmistrzyni; dnia 27 maja oglądały uczennice kl. III. i IV. Katedrę na Wawelu, gdzie udzielał im fachowych objaśnień prof. Pieniążek; dnia 30 maja oprowadziła nauczycielka O. Rydlowa uczennice kl. I. po gabinecie zoologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; a nakoniec w dniu 9 czerwca uczennice kl. V. i VI. pod przewodnictwem Ochmistrzyni i nauczycielki O. Rydlowej były w Ogrodzie botanicznym, gdzie p. Dr. Rouppert, asystent katedry botaniki Uniw. Jagiel. demonstrował rośliny różnych sfer klimatycznych.

Stan zdrowotny uczenic. W ciągu roku szkolnego — pomijając przypadki lekkiego, chwilowego niedomagania — jak ból głowy (106 przypadków), zębów (100), rąk lub nóg (17), gardła (115), katar (50), żołądka (30), oczu (6), bólu uszu (2), przeziębienie (146), gorączka (12), osłabienie (37), bólów reumatycznych (2), — stan ogólny był bardzo dobry. W dziennikach klasowych zanotowano nadto oprócz wspomnianych chwilowych zasłabnięć, jeszcze 32 przypadków grypy, 2 zapalenia opłucnej, 2 zapalenia ślepej kiszki, 2 koklusz, 1 febra gastrycznej i 2 przypadki szkarlatyny w klasie I. i VII.

Miejski Urząd Zdrowia, czuwający pilnie nad opanowaniem chorób zakaźnych, zarządził i przeprowadził dnia 2 grudnia dezynfekcję kl. I., z której to klasy uczennice nie uczęszczały na naukę przez dni 9; Zakład nasz na polecenie Miejskiego Urzędu Zdrowia przeprowadził dezynfekcyjne wymycie klasy III. dnia 11 maja, ponieważ w kamienicy, w której zajmowała mieszkanie uczennica, wydarzyło się zasłabnięcie na szkarlatynę.

Rok szkolny zakończono — z powodu zajęcia członków Głównego przy egzaminach dojrzałości w gimnazyach rządowych — w dniu 17 czerwca uroczystym nabożeństwem odprawionem przez ks. katechetę Władysława Staicha, w kościele Najśw. P. Maryi.

XIV.

Wynik egzaminu dojrzałości.

1. W terminie jesiennym za rok szkolny 1912/13 w dniu 30 września pod przewodnictwem Rady rządowego i szkolnego Tomasza Sołtysika, dyrektora gimnazjum III.

Do egzaminu zgłosiła się uczennica publiczna 1. Egzamin złożyła 1, a mianowicie:

Tłumakówna Bronisława, ur. 26 lipca 1893 w Krakowie (W. Ks. Krak.); (przyszłego zawodu nie określiła).

W terminie letnim za rok szk. 1913/14 w dniach 2—5 czerwca, pod przewodnictwem jak wyżej:

Do egzaminu zgłosiło się uczenic publicznych 33.

Uznano za dojrzałe z odnaczeniem	18
" " " jednogłośnie	6
" " " większością głosów	9
Razem	33

Świadectwo dojrzałości otrzymały:

1. **Baszkopfówna Helena**, ur. 5 sierpnia 1896 w Budapeszcie (Węgry); (filozofia).
2. **Chorabikówna Michalina**, ur. 25 stycznia 1895 w Krakowie (W. Ks. Krak.); (filozofia).
3. **Chowańcówna Marya**, ur. 11 stycznia 1896 w Bochni (Galicja); (agronomia).
4. **Ciechanowska Zofia**, ur. 2 kwietnia 1896 w Krakowie (W. Ks. Krak.); (filozofia).
5. **Dobrowolska Marya**, ur. 18 sierpnia 1895 w Chabówce (Galicja); (farmacja).
6. **Drożdżikowska Helena**, ur. 2 maja 1894 w Podgórzu, (Galicja); (akad. handlowa).
7. **Drzymuchowska Helena**, ur. 20 stycznia 1896 w Krośnie, (Galicja); (akad. rolnicza).
8. **Frimmlówna Julia**, ur. 10 sierpnia 1894 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (filozofia).
9. **Górnisiewicz Irena**, ur. 22 czerwca 1895 w Bieczu, (Galicja); (filozofia).
10. **Gutwińska Helena**, ur. 29 czerwca 1896 w Podgórzu, (Galicja); (akad. handlowa).
11. **Hermannówna Stefania**, ur. 21 maja 1895 w Podgórzu, (Galicja); (akad. handlowa).
12. **Hruby Henryka**, ur. 22 listopada 1895 w Pustyni, (Galicja); (filozofia).
13. **Jerôme Zofia**, ur. 17 listopada 1894 w Sosnowicach, (Król. Polskie); (farmacja).
14. **Katyńska Irena**, ur. 16 marca 1895 w Błaszkiej, (Galicja); (medycyna).
15. **Klugerówna Jadwiga**, ur. 29 września 1895 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (filozofia).
16. **Królikowska Janina**, ur. 23 czerwca 1895 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (akad. handlowa).

17. Kuczkiewiczówna Teresa, ur. 29 lipca 1895 we Lwowie, (Galicya); (kurs gospodarstwa).
18. **Merdingerówna Helena**, ur. 9 sierpnia 1895 w Szczakowej, (Galicya); (medycyna).
19. Morgenbesserówna Anna, ur. 7 sierpnia 1896 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (filozofia).
20. Nowińska Marya, ur. 2 stycznia 1896 w Oświęcimiu, (Galicya); (przyszłego zawodu nie określiła).
21. **Ofnerówna Ella**, ur. 8 marca 1895 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (filozofia).
22. **Pająkówna Janina**, ur. 21 grudnia 1895 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (filozofia).
23. Sednikówna Zofia, ur. 4 maja 1895 w Budach Przeworskich, (Galicya); (filozofia).
24. Sędzimirówna Julianna, ur. 4 lutego 1896 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (połudn.-szwedzki instytut gimnastyczny w Lund).
25. Siemionówna Helena, ur. 19 kwietnia 1896 w Homlu, (Rosya, gub. mohilewska); (medycyna).
26. **Stankiewiczówna Janina**, ur. 13 grudnia 1894 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (filozofia).
27. **Stieglitzówna Rachela**, ur. 8 lipca 1894 w Nowej Wsi Narodowej, (W. Ks. Krak.); (medycyna).
28. Süsserówna Anna, ur. 26 sierpnia 1895 w Tarnowie, (Galicya); (filozofia).
29. **Szaleska Stefania**, ur. 4 kwietnia 1895 w Żołyni, (Galicya); (kurs pielęgniarstwa).
30. Ślczkowska Janina, ur. 18 maja 1896 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (farmacja).
31. Świątkówna Zofia, ur. 2 stycznia 1895 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (przyszłego zawodu nie określiła).
32. **Przerwa-Tetmajerówna Klementyna**, ur. 18 lutego 1895 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (akad. rolnicza).
33. Woźniakówna Zofia, ur. 15 maja 1895 w Krakowie, (W. Ks. Krak.); (filozofia).

XV.

Wykaz książek szkolnych,

których się używać będzie w roku szkolnym 1914/15.

- Klasa I.** Wielki katechizm religii katolickiej. Kraków 1910. — 0·60 K. — Z. Samolewicz: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla kl. I. i II. Wyd. 6. Lwów 1907 — 1 K. — J. Steiner i Dr. A. Scheindler: Ćwiczenia łacińskie dla kl. I. Wyd. 5. opracowane przez A. Frączkiewicza i F. Próchnickiego. Lwów 1907 — 1·20 K. — Antoni Małecki: Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 11. Lwów 1910 — 2·40 K. Dr. Maryan Reiter: Czytania polskie dla I. klasy z ilustracjami. Lwów 1910 — 3 K. — Dr. L. German, Dr. K. Petelenz i St. Gayczak: Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. Wyd. 7. Lwów. 1910 — 2·40 K. — Eugeniusz Romer: Geografia. Wyd. 2, z atlasem. Lwów 1908 — 3·20 K. — Bronisław Gebert i Gizela Gebertowa: Opowiadania z dziejów ojczy-
stych. Lwów 1912. Wyd. 2, zmienione — 2·50 K. — Ignacy Kranz: Arytmetyka na kl. I. Kraków 1911 — 1·50 K. — Ignacy Kranz: Geometria pogładowa na kl. I. Wyd. 2 — 1·30 K. — Dr. J. Nussbaum i J. Wiśniowski: Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910 — 3·60 K. — Józef Rostafiński: Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 6. Kraków 1907 — 2·60 K.
- Klasa II.** Wielki katechizm religii katol. Kraków 1910 — 0·60 K. — Dr. Zygmunt Samolewicz: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla kl. I. i II. szkół średn. Wyd. 6. Lwów 1907 — 1 K. — Józef Steiner i Dr. Aug. Scheindler: Ćwiczenia łacińskie dla klasy II., oprac. przez Dr. Zygmunta Samolewicza. Wyd. 6 przygotował A. Frączkiewicz — Antoni Małecki: Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 11. Lwów 1910 — 2·40 K. — Dr. Maryan Reiter: Czytania polskie dla kl. II. z ilustracjami. Lwów 1911 — 3·40 — Dr.

L. German, Dr. K. Petelenz i St. Gayczak: Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. Wyd. 5. Lwów 1912 opr. — 2·80 K. — Michał Siwak: Geografia dla kl. II. i III. Lwów 1911 opr. — 3·20 K. — Dr. Aleksander Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół średnich. Część I. Wyd. 4, poprawione i uzupełnione. Lwów 1912 opr. — 2 K. — Ignacy Kranz: Arytmetyka na kl. II. Kraków 1911 opr. — 1·50 K. — Ignacy Kranz: Geometria pogładowa na kl. II. szk. średn. Kraków 1910 opr. — 1·40 K. — Dr. Józef Nusbaum i Józef Wiśniowski: Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910 — 3·60 K. — Józef Rostafiński: Botanika szkolna dla klas niższych. Wyd. 6. Kraków 1907 — 2·60 K.

Klasa III. Ks. Jougán: Liturgika. Wyd. 4. Lwów 1910 — opr. — 1·40 K. — Ks. Szydelski: Dzieje biblijne starego zakonu. Lwów 1912 — 1·50 K. — Dr. Zygmunt Samolewicz i Tomasz Sołtyś: Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 9. Lwów 1909 opr. — 2·40 K. — Franciszek Próchnicki: Ćwiczenia łacińskie dla kl. III. Wyd. 6. Lwów 1912 opr. — 1·80 K. — Wiktor Kłak: Korneliusza Neposa Żywoty sławnych mężów. Wyd. 5. Lwów 1911 — 1·50 K. — L. Cwikliński: Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1912 — 3·40 — Józef Winkowski i Józef Taborski: Ćwiczenia greckie. Wyd. 3. do nowego planu przystosował Piotr Passowicz. Lwów 1910 — 3 K. — A. Małecki: Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—11. Lwów 1911 — 2·40 K. — Dr. Maryan Reiter: Czytania polskie dla III. klasy z ilustracjami. Lwów 1912 — 3·40 K. — Dr. L. German, Dr. K. Petelenz i St. Gayczak: Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 5. Lwów 1911 — 2·80 K. — Dr. K. Petelenz: Deutsche Grammatik. Wyd. 3 i 4. Lwów 1911 — 1·80 K. — Michał Siwak: Geografia dla kl. II. i III. Lwów 1911 — 3·20 K. — Gebert Bronisław i Gizela Gebertowa: Opowiadania z dziejów monarchii austro-węg. Lwów. 1912 — 2·50 K. — Ignacy Kranz: Arytmetyka na kl. III. Kraków 1910 — 1·80 K. — Ignacy Kranz: Geometria pogładowa na kl. III. Kraków 1910 — 1·80 K. — Władysław Żłobicki: Wiadomości z fizyki dla niższych klas szkół średnich.

Klasa IV. Ks. Dąbrowski: Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 4. Lwów 1910 — 1·70 K. — Dr. Zygm. Samolewicz i Tomasz Sołtyś: Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 9. Lwów 1909 — 2·40 K. — Franciszek Próchnicki: Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. Wyd. 4. Lwów 1909 — 2 K. — C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico. Wyd. Fr. Terlikowski. Wyd. 4. Lwów 1912 — 1·60 K. — Dr. Ludwik Cwikliński: Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1912 — 3·40 K. — Józef Winkowski i Józef Taborski: Cwi-

czenia greckie dla kl. II. i IV. Wyd. 3. Do nowego planu przystosował Piotr Passowicz. Lwów 1910 — 3 K. — Ant. Małecki: Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—11. Lwów 1911 — 1'40 K. — Fr. Próchnicki i K. Wojciechowski: Wypisy polskie T. IV. Lwów 1911 — 3'60 K. — Dr. L. German, Dr. K. Petelenz i St. Gayczak: Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wyd. 4. Lwów 1910 — 3 K. — Dr. A. Jahner: Deutsche Grammatik. Wyd. 3 i 4. Lwów 1911 — 2'20 K. — Stan. Majerski: Geografia monarchii austr.-węg. Wyd. 6. Lwów 1912 — 2'20 K. — Wincenty Zakrzewski: Historia powszechna. Cz. I. Wyd. 7. Kraków 1911 — 2'40 K. — Pl. Dziwiński: Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 5 zmienione. Lwów 1912 — 4'50 K. — Antoni Łomnicki: Geometria. Część I. i II. dla kl. IV. i V. (Planimetria i Stereometria). Lwów 1911 — 3'40 K. — A. M. Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 6. Kraków 1910 — 2 K. — Bronisław Duchowicz i Józef Wiśniowski: Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych. Lwów 1911 — 1'80 K.

Klasa V. Ks. Mateusz Jeż: Nauka wiary katolickiej. Cz. I. Wyd. 3. Kraków 1911 — 2 K. — Z. Samolewicz i T. Sołtysik: Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wydanie 9. Lwów 1909 — 2'40 K. — St. Bednarski: Owidyusza pisma wybrane. Wiedeń-Lwów 1903 — 2 K. — Livii ab urbe condita lib. I., II., XXI., XXII. wydał Fr. Majchrowicz 1905 — 2'50 K. — L. Cwikliński: Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902 — 3'40 K. — E. Fiderer: Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 4. Lwów 1909 — 2'40 K. — Homera Iliada, Część I. opracowali Scheindler-Sołtysik — 1'20 K. — Franciszek Próchnicki i Dr. Konst. Wojciechowski: Wypisy polskie dla kl. V. Lwów 1911 — 3'80 K. — Jul. Ippoldt i Adolf Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen I. Teil. V. Klasse. Wyd. 3. Lwów 1912 — 3'80 L. — Winc. Zakrzewski: Historia powszechna. Cz. I. Wyd. 7. Kraków 1911 — 2'40 K. — Winc. Zakrzewski: Historia powszechna. Cz. II. Wyd. 5. Kraków 1908 — 2'40 K. — Pl. Dziwiński: Podręcznik arytmetyki i algebry dla kl. wyższ. Wyd. 5. Lwów 1912 — 4'50 K. — R. Suppantšitsch: Podręcznik geometrii dla IV. i V. kl. Przetłumaczył Dr. L. Hordyński. Lwów 1912 — 4'50 K. — Dr. Tągeusz Wiśniowski: Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 3. Lwów 1912 — 3 K. — Józef Rostafiński: Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 4. Kraków 1911 — 3'20 K.

Klasa VI. Ks. Dr. Sieniatycki: Dogmatyka szczegółowa. Wyd. 2. Lwów 1910 — 2'80 K. — Tomasz Sołtysik: G. Sallustii Crispi Bellum Jugurtinum. Lwów 1910 — —'70 K. — Piotr Liszkowicz: Wybór listów Pliniusza Młodszego. Kraków 1912 —

1·20 K. — Tomasz Sołtysik: M. T. Ciceronis. Orationes quattuor in L. Catilinam. Lwów 1905 — —·70. — Tomasz Sołtysik: M. T. Ciceronis Laelius de amicitia. Lwów 1908 — —·60. — Stanisław Rzepiński: Wybór poezyi Wergilego. Wiedeń-Lwów 1912 — 1·70 K. — Samolewicz-Sołtysik: Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 9. Lwów — 1909 — 2·40 K. — Homera Iliada: Część I. Wydał Scheindler-Sołtysik. Lwów 1908 — 1·20 K. — Homera Iliada: Cz. II. wydał Scheindler-Sołtysik. Lwów 1909 — 1·50 K. — Franciszek Terlikowski: Wybór z dziejów Herodota. Wiedeń-Lwów 1900 — 2·20 K. — Plutarch: Żywot M. Porcyusza Katona Starszego. Wydał Dr. Wojciech Krajewski. Wiedeń-Lwów 1911 — 1·50 K. — F. Fiderer: Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909 — 3·— . — I. Chrzanowski i K. Wojciechowski: Wiadomości z historii literatury polskiej do roku 1822 z wypisami. — Juliusz Ippoldt i A. Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. II. Teil. VI. Klasse. Wyd. 2. Lwów 1910 — 3·60 K. — Win. Zakrzewski: Historia powszechna. Część III. Kraków 1908. Wyd. 4. — 2·80 K. — Pl. Dziwiński: Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Lwów 1910 — 4·50 K. — Dr. A. Łomnicki: Geometria. Część III. i IV. dla kl. VI. VII. i VIII. Lwów 1912 — 3·80 K. — Kranz: Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1912 — 1·30 K. — Dr. Ign. Petelenz: Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1907 — 3·— K.

Klasa VII. Ks. Karol Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 5. Kraków 1912 — 2·20 K. — Stanisław Bednarski: Cycerona mowa za Archiaszem. Wiedeń-Lwów 1905 — —·50 K. — Stanisław Bednarski: Cycerona mowa o naczelnem dowództwie Pompejusza. Wiedeń-Lwów 1896 — —·70. — Franciszek Terlikowski: M. T. Ciceronis de officiis libri tres. Wiedeń-Lwów 1896 — 1·60 K. — Stanisław Rzepiński: Wybór poezyi Wergilego. Wiedeń-Lwów 1912 — 1·70 K. — Samolewicz-Sołtysik: Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 9. Lwów 1909 — 2·40 K. — Homera Odysseja: wydał M. Jezienicki. Wiedeń-Lwów 1908 — 3·— K. — Wybór mów Demostenesa: wydał W. Schmidt. Wiedeń-Lwów 1893 — 1·40 K. — Plato: wybór pism, opracował J. Jędrzejowski. Wyd. 1 ill. Lwów 1912 — 3·— K. — F. Fiderer: Gramatyka języka greckiego. Lwów 1909 — 3·— K. — Stanisław Tarnowski i Franciszek Wójcik: Wypisy polskie. Część I. Wyd. 1. Lwów 1909 — 3·30 K. — Stanisław Tarnowski i Franciszek Próchnicki: Wypisy polskie. Część II. Wyd. 4. Lwów 1911 — 3·60 K. — J. Ippoldt u. A. Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen III. Teil. VIII. Klasse. Lwów 1911. Wyd. 2 — 4·— K. Win.

Zakrzewski: *Historia powszechna. Część III.* Kraków 1908. Wyd. 5. — 2'80 K. — Anatol Lewicki: *Zarys dziejów Polski i krajów ruskich.* Wyd. 4. Kraków 1910 — 2'— K. — Pl. Dziwiński: *Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych.* Wyd. 4. Lwów 1910 — 4'50 K. — Dr. A. Łomnicki: *Geometria dla klas VI., VII. i VIII.* Lwów 1912 — 3'80 K. — I. Kranz: *Logarytmy.* Wyd. 2. Kraków 1905 — 1'30 K. — Soleski: *Wykład nauki fizyki.* Wyd. 2. Lwów 1892 — 3'60 K. — Fr. Tomaszewski. *Chemia.* Wyd. 4. (Brosz.) Kraków 1912 — 70 K. — Nuckowski: *Początki logiki ogólnej* 1903. (Wyczerp.) — 2'— K.

Klasa VIII. Ks. Jougan: *Historia kościoła katolickiego.* Wyd. 3. Lwów 1907 — 2 K. — Wybór pism Kw. Horacego Flakkusa, wydał Julian Dolnicki — 1'50 K. — Wybrane pisma historyczne Tacyty, wydał I. Staromiejski. Wiedeń-Lwów 1898 — 2'20 K. — Z. Samolewicz-Soltysik: *Gramatyka języka łacińskiego. Część II.* Wyd. 9. Lwów 1909 — 2'40 K. — Homera *Odyseja*, wydał M. Jezienicki, Wiedeń-Lwów 1908 — 1 K. — Plato, *Wybór pism*, opracował J. Jędrzejowski, Wyd. 1. ill. Lwów 1912 — 3 K. — Sofoklesa *Król Edyp.* wyd. Majchrowicza. — F. Fiderer: *Gramatyka j. greckiego.* Wydanie 4. Lwów 1909 — 3 K. — Stanisław Tarnowski i Franciszek Próchnicki: *Wypisy polskie Część II.* Wyd. 4. Lwów 1911 — 3'60 K. — Julius Ippoldt: *Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. IV. Teil VIII. Klasse.* Lwów 1909 — 4 K. — Stanisław Głabiński i Ludwik Finkel, *Historia austriacko-węgierskiej monarchii i wiadomości polityczne i społeczne.* Wydanie 3. Lwów 1910 — 2 K. — Anatol Lewicki: *Zarys dziejów Polski i krajów ruskich.* Wyd. 4. Kraków 1910 — 2 K. — Pl. Dziwiński: *Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych.* Wyd. 4. Lwów 1910 — 3'60 K. — Dr. A. Łomnicki: *Geometria dla kl. VI., VII. i VIII.* Lwów 1912 — 3'80 K. — Kranz: *Logarytmy.* Wyd. 2. Kraków 1911 — 1'30 K. — Kranz: *Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych.* Wyd. 1' i 2. Kraków 1905. (Ks. pomocnicza) — 3'50 K. — Soleski: *Wykład nauki fizyki.* Wyd. 2. Lwów 1892 — 3'60 K. — Lindner-Kulczyński: *Wykład psychologii.* Wyd. 3. Kraków 1912 — 2'20 K.

XVI.

(Vacat).

XVII.

Imienny spis uczenic w ciągu r. szk. 1913/14.

KLASA I.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Brunówna Jadwiga (wyst. 13 maja). 2. Bujakówna Zofia 3. Chwastkówna Zofia 4. Cieslikówna Kazimiera¹⁾ 5. Głodkiewicz Kazimiera 6. Goldmannówna Janina 7. Kłaputówna Kazimiera 8. Koczurówna Cecylia (prywatystka) 9. Kurzewówna Marya 10. Lorenzówna Janina 11. Morawska Marya (pryw.) 12. Nowińska Marya 13. Orange Lilioza 14. Owsionka Zofia 15. Płazińska Bronisława 16. Presserówna Joanna | <ol style="list-style-type: none"> 17. Remerówna Janina 18. Rożycka Zofia (wystąpiła 1 października) 19. Schmolkówna Helena (wystąpiła 18 grudnia) 20. Sikorska Teresa (wystąpiła 13 maja) 21. Siwkówna Anna 22. Sprung Doba 23. Szablewska Zofia 24. Szpunarówna Janina 25. Szużicówna Wanda (wyst. 16 marca) 26. Wachsmann Teresa 27. Wachtłówna Irena 28. Wachałówna Wanda 29. Zajacówna Eugenia 30. Zajączkowska Janina |
|---|--|

KLASA II.

- | | |
|--|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Biczówna Janina 2. Dąbrowska Władysława 3. Fischlerówna Helena 4. Grabowska Marya 5. Grochówna Janina | <ol style="list-style-type: none"> 6. Grzybowska Blanka (wyst. 3 lutego) 7. Immerglückówna Paulina 8. Jaremkiewiczówna Władysława |
|--|--|

¹⁾ Drukiem tłustym uwydatniono uczennice „do klasy następnej chlubnie uzdolnione“.

- | | |
|---|------------------------------|
| 9. Jaskowiecówna Marya | 15. Schmidtówna Franciszka |
| 10. Królikowska Natalia | 16. Schubertówna Marya |
| 11. Morbizerówna Zofia | 17. Sulimirówna Marya |
| 12. Osuchowska Irena | 18. Süsserówna Romana |
| 13. Reinfeldówna Erna (wyst.
4 maja) | 19. Terlikiewiczówna Bogusł. |
| 14. Sassówna Marya (pryw.) | 20. Tetmajerówna Magdalena |
| | 21. Wiesenberga Marya |

KLASA III.

- | | |
|--|---|
| 1. Bobrzecka Joanna | 15. Przeworska Jadwiga |
| 2. Brunówna Marya (występ.
13 maja) | 16. Regiecówna Janina |
| 3. Czarnkówówna Grażyna | 17. Rosnerówna Helena |
| 4. Eichhornówna Olga | 18. Sonnenschein Adela (wyst.
4 grudnia) |
| 5. Fuksiewiczówna Irena | 19. Sosińska Helena |
| 6. Ippoldtówna Marya (nad-
zwyczajna) | 20. Sprung Chaja |
| 7. Kmiecicka Olga | 21. Steinberg Lila (wyst. 15
stycznia) |
| 8. Koźmińska Marya | 22. Stepówna Jarosława |
| 9. Kucharska Wanda | 23. Stolarska Stefania |
| 10. Lewinówna Bronisława | 24. Süsserówna Wanda |
| 11. Męcińska Zofia | 25. Waszkiewiczówna Zofia |
| 12. Morawska Janina | 26. Wespiańska Janina |
| 13. Oberländerówna Janina | 27. Wohlfeldówna Hel. (wyst.
13 maja) |
| 14. Pocałunianka Leokadya | |

KLASA IV.

- | | |
|---|--------------------------------|
| 1. Agatówna Władysława | 10. Kapecówna Aleks. Olga |
| 2. Anisfeld Mindla | 11. Kluzekówna Zofia |
| 3. Bincerówna Sydonia | 12. Kościuszkówna Kazimiera |
| 4. Butrymowiczówna Bogu-
sława | 13. Krupicka Antonina |
| 5. Dziamianka Marya (pryw.) | 14. Kunzówna Marya (pryw.) |
| 6. Flaschenówna Cecylia | 15. Kwiatkowska Jadwiga |
| 7. Fiałówna Olga | 16. Lewicka Małgorzata |
| 8. Grażyńska Jadwiga | 17. Lewicka Marya |
| 9. Jaremkiewiczówna Stani-
sława | 18. Lichoniewiczówna Marya |
| | 19. Lichoniewiczówna Zofia |
| | 20. Magierzanka Janina |

- | | |
|---------------------------------|------------------------------------|
| 21. Morgenbesserówna Janina | 26. Stankiewiczówna Jadwiga |
| 22. Münzówna Zofia | 27. Siemionówna Marya |
| 23. Olesiówna Ewa | 28. Truczkówna Halina |
| 24. Potocka Klotylda | 29. Wajdówna Marya |
| 25. Rychlówna Stanisława | 30. Wróblówna Marya |

KLASA V.

- | | |
|------------------------------|------------------------------------|
| 1. Aronsohnówna Ludwika | 13. Kurkówna Aleksandra |
| 2. Bąkowska Zofia | 14. Kurnikówna Florentyna |
| 3. Buchbinderówna Gusta | 15. Liebeskindówna Irena |
| 4. Chmurzanka Janina | 16. Łukaszkieviczówna Zofia |
| 5. Dankiewiczówna Janina | 17. Ogieńska Marya |
| 6. Dankiewiczówna Marya | 18. Pachońska Zofia |
| 7. Gruczyńska Janina | 19. Porębska Helena |
| 8. Gutkowska Marya | 20. Ryszkowska Marya |
| 9. Halpernówna Fanny | 21. Schreiberówna Augusta |
| 10. Iwanicka Stefania | 22. Szlapakówna Helena |
| 11. Jankowska Izabela | 23. Słupska Jadwiga |
| 12. Kubiczkówna Wincentyna | 24. Truczkówna Marya |

25. **Walaszkówna Janina**

KLASA VI.

- | | |
|-----------------------------------|---|
| 1. Baumgarten Marya (nadm.) | 13. Kriegerówna Jadwiga |
| 2. Bidzińska Janina | 14. Króźlówna Marya |
| 3. Bobrzecka Marya | 15. Leistnerówna Salomea (nad-
zwycz.) |
| 4. Boguszówna Marya | 16. Marcinkowska Antonina |
| 5. Chowańcówna Jadwiga | 17. Matulówna Janina |
| 6. Czubkówna Jadwiga | 18. Piasecka Stefania |
| 7. Dobrowolska Wanda | 19. Reichenberg Zofia (prywat.) |
| 8. Dobrzańska Marya | 20. Rivo Zofia (nadm.) |
| 9. Jastrzębska Michalina | 21. Trojanowska Wilhelmina |
| 10. Juerówna Wanda (nadm.) | 22. Turetschkówna Marya |
| 11. Kamslerówna Stefania | 23. Zajączkowska Jadwiga |
| 12. Kluzekówna Kazimiera | |

24. **Żymirska Natalia**

KLASA VII.

- | | |
|----------------------------------|---|
| 1. Baranówna Marya | 20. Kuźmiczówna Zofia |
| 2. Boralówna Eugenia | 21. Kuźniarówna Marya |
| 3. Chowańcówna Stanisława | 22. Łapińska Zofia |
| 4. Ciechanowska Marya | 23. Marusińska Marya |
| 5. Cyżanka Jadwiga | 24. Morawetzówna Marya |
| 6. Dębska Helena | 25. Pammówna Berta |
| 7. Epsteinówna Leontyna | 26. Pańkowska Anna (wyst.
3 lutego) |
| 8. Hamerlakówna Bronisł. | 27. Piotrowska Zofia |
| 9. Homiczówna Marya | 28. Polówna Anna |
| 10. Hordyńska Alina | 29. Różycka Marya |
| 11. Kapelnerówna Izabela | 30. Rychlówna Janina (w. 1/IV) |
| 12. Kellemówna Wanda | 31. Setkowiczówna Karolina |
| 13. Kisielevska Zofia | 32. Sikorska Aleksandra (wyst.
12 listopada) |
| 14. Krygowska Zofia | 33. Skrocka Kazimiera |
| 15. Kublińska Jadwiga | 34. Skrzyszowska Janina |
| 16. Kublińska Janina | 35. Tabaczyńska Olga |
| 17. Kucharska Zofia | 36. Uhma Irma |
| 18. Kuczyńska Zofia | |
| 19. Kudlińska Zofia | |
37. Ungerówna Irma.

KLASA VIII.

- | | |
|---|----------------------------------|
| 1. Bartikówna Janina (wyst.
30 października) | 13. Hermanówna Stefania |
| 2. Baschkopfówna Helena | 14. Hruby Henryka |
| 3. Chorabikówna Michalina | 15. Jerome Zofia |
| 4. Chowańcówna Marya | 16. Katyńska Irena |
| 5. Ciechanowska Zofia | 17. Klugerówna Jadwiga |
| 6. Dobrowolska Marya | 18. Królikowska Janina |
| 7. Drobnerówna Leontyna
(prywatnie.) | 19. Kuczkiewiczówna Teresa |
| 8. Drożdzikowska Helena | 20. Merdingerówna Helena |
| 9. Drzymuchowska Halina | 21. Morgenbesserówna Anna |
| 10. Frimmlówna Julia | 22. Nowińska Marya |
| 11. Górnisiewicz Irena | 23. Ofnerówna Elza |
| 12. Gutwińska Helena | 24. Pająkówna Janina |
| | 25. Pfauówna Elza (prywatnie.) |
| | 26. Sednikówna Zofia |

- | | |
|-----------------------------------|------------------------------------|
| 27. Sędzimirówna Julianna | 32. Szaleska Stefania |
| 28. Siemionówna Helena | 33. Ślęczkowska Janina |
| 29. Stankiewiczówna Janina | 34. Świątkówna Zofia |
| 30. Stieglitzówna Rachela | 35. Tetmajerówna Klementyna |
| 31. Süsserówna Anna | 36. Woźniakówna Zofia. |



XVIII.

Ogłoszenie Dyrekcyi.

Wpisy uczenic tak publicznych jako też prywatnych do wszystkich klas na rok szkolny 1914/15 odbywać się będą do dnia 30. czerwca codziennie od godziny 10—1 przed południem, a 30. i 31. sierpnia i w dwóch pierwszych dniach września od godziny 11—12 i od 4—5.

Do wpisów mają się zgłaszać uczniowie w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Uczniowie tutejszego zakładu muszą przy wpisie wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza.

Uczniowie, przybywające z innych zakładów do klasy II. lub wyższej, muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, zaopatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, iż mogą być przyjęte do innego zakładu.
2. Metrykę chrztu lub urodzenia.

Uczniowie, wstępujące do I. klasy, mają przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyli już 10-ty rok życia, albo ukończą go przed 1 stycznia 1915 roku.
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze, jeżeli pobierały naukę w szkołach publicznych.
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Wpisy uczenic kl. I.—VII. na bezpłatną naukę języka francuskiego odbędą się równocześnie z wpisami do zakładu. Uczniowie, zapisane na naukę tego przedmiotu, obowiązane są

uczęszczać na lekcye przez cały rok również regularnie, jak na lekcye przedmiotów obowiązkowych.

Przy egzaminie **wstępnym do klasy I.**, który odbywać się będzie o godzinie 3 po południu w dniu 16. i 23. czerwca i wyjątkowo dnia 5. września, uczenice korzystają z ulg, przyznawanych uczniom wstępującym do gimnazjum.

Egzamina **poprawcze** odbywają się w trzech pierwszych dniach września od godziny 3 po południu.

Egzamina **wstępne do wyższych** klas odbywać się będą po wakacjach od 5—10 września za opłatą 24 koron.

Wpisowe opłacają nowo wstępujące uczenice w kwocie 10 koron, inne 5 koron. **Każda uczenica składa przy wpisie 2 K na środki naukowe.**

Opłata szkolna wynosi: a) dla uczenic, uczęszczających do zakładu, rocznie 220 koron, które dla dogodności rodziców mogą być spłacane po 22 koron, w ciągu **pięciu pierwszych** dni każdego miesiąca; b) dla prywatystek za każde półrocze 40 K.

Uczenice, mogące stwierdzić świadectwem ubóstwa nieza-
możność rodziców i wykazać się świadectwem rocznem chlu-
bnem, mogą wnieść podanie do Dyrekcyi przed 15 września,
a konferencya grona nauczycielskiego może w wyjątkowych
przypadkach udzielić uwolnienia od połowy opłaty szkolnej.

Tak jak w roku ubiegłym będzie Grono udzielać i w roku
szkolnym 1914/15 rodzicom i opiekunom — informacji o zacho-
waniu się i postępach uczenic w każdą pierwszą niedzielę po
odbytej konferencji okresowej. O tem zawiadamia każdym razem
Dyrekcya uczenice okólnikiem, a te mają ogłoszony im termin
podać do wiadomości rodziców i opiekunów. W interesie własnym
zechcą przeto P. T. Rodzice i Opiekunowie porozumiewać się
z Gronem przynajmniej w tych dniach, gdyż tylko rzetelne
współdziałanie domu ze szkołą umożliwi szkole osiągnięcie
dobrych rezultatów, tak pod względem dydaktycznym jak i pe-
dagogicznym.

Rok szkolny 1914/15 rozpocznie się dnia 4. września uro-
czystem nabożeństwem; dnia 5. września rozpoczynają się lekcye
szkolne.

R. Gutwiński.

XIX.

Tabela statystyczna ilości godzin nauki tygodniowej.

Przedmiot	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1. Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2. Język polski	3	4	3	3	3	3	3	4	26
3. Język łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4. Język grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5. Język niemiecki . . .	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6. Historia	2	2	2	2	w I. półr. 4 w II. półr. 2	w I. półr. 2 w II. półr. 4	4	3	21
7. Geografia	2	2	2	2			—	—	10
8. Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9. Historia naturalna . .	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10. Fizyka i chemia . . .	—	—	2	3	—	—	4	3	12
11. Propedeutika filozof.	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12. Rysunki	2	2	2	2	—	—	—	—	8
13. Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Razem	28	27	31	31	30	29	30	30	236

Table showing the results of the analysis of the samples

No.	Description	Analysis					
		H	N	C	O	W	Other
1	Sample 1	1.2	0.8	1.5	0.5	0.1	0.0
2	Sample 2	1.1	0.7	1.4	0.4	0.1	0.0
3	Sample 3	1.3	0.9	1.6	0.6	0.1	0.0
4	Sample 4	1.0	0.6	1.3	0.3	0.1	0.0
5	Sample 5	1.4	1.0	1.7	0.7	0.1	0.0
6	Sample 6	1.1	0.8	1.5	0.5	0.1	0.0
7	Sample 7	1.2	0.9	1.6	0.6	0.1	0.0
8	Sample 8	1.0	0.7	1.4	0.4	0.1	0.0
9	Sample 9	1.3	0.9	1.6	0.6	0.1	0.0
10	Sample 10	1.1	0.8	1.5	0.5	0.1	0.0
11	Sample 11	1.2	0.9	1.6	0.6	0.1	0.0
12	Sample 12	1.0	0.7	1.4	0.4	0.1	0.0
13	Sample 13	1.3	1.0	1.7	0.7	0.1	0.0
Total		12.0	8.0	15.0	5.0	1.0	0.0

